



Szwedzi mają prawo dostępu do informacji publicznej od 238 lat. Polacy dopiero od 3 lat. **Wykorzystajmy to prawo, domagajmy się informacji od urzędników** Czytaj str. 23

Dziś mapa Sopotu dla Czytelników w Trójmieście



Dziennik Bałtycki

REJSY

piątek 10 września 2004 r.

Nakład 174 824 egz.
nr 213 (18 195)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena 1 zł 70 gr



WYGRAJ SWOJĄ OLIMPIADĘ
Dziś lista nagrodzonych str. 28



Partner wydania



Dziennik Filmowy

Dziś pierwszy dodatek festiwalowy. Kolejne codziennie od wtorku



Gdzie i z kim budować

Wszystko o budownictwie mieszkaniowym



PREZENT DLA CZYTELNIKÓW

TRÓJMIASTO

GAZETA DEWELOPERA

Gdańsk. Pracownik wymiaru sprawiedliwości jechał na rauszu

PIJANY SĘDZIA

Ponad 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu miał znany gdański sędzia - ofiara kolizji drogowej. Fakt, że Waldemar K. jest pijany, wyszedł na jaw po stłuczce, której był ofiarą w środę rano. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci standardowo sprawdzili alkomatem trzeźwość kierowców. Sprawca kolizji, który wjechał lublinem w auto sędziego, był trzeźwy. K. - miał ponad 1,2 promila alkoholu.

- Nie zauważyłem, że sędzia jest nie trzeźwy. Gdyby tak było, w ogóle nie wsiadłbym do jego samochodu - tłumaczył nam Włodzimierz Brzeziewicz, przełożony sędziego, który jechał z nim jako pasażer.

Sędzia K. jeszcze tego samego dnia prowadził rozprawę w gdańskim Sądzie Okręgowym. Uczestnicy procesu nie zauważyli niczego podejrzanego.

- Widziałem sędziego tego dnia. Absolutnie nie wyglądał na pijanego - potwierdza jeden z gdańskich adwokatów. - To zupełnie nieprawdopodobna historia. Taki fajny chłop. Może wypił dwa, trzy piwa poprzedniego dnia?

K. dobrowolnie zrezygnował ze stanowiska. Czeką go postępowanie dyscyplinarne. Za jездę po pijanemu grozi mu do dwóch lat więzienia.

Czesław Romanowski
Więcej czytaj na str. 3



Po kolizji sędzia K. poprowadził jeszcze wyznaczoną na ten dzień rozprawę sądową. Uczestnicy procesu nie zauważyli, żeby zachowywał się podejrzanie.

Fot. Robert Kwaśniewski

10 Święta Marta z Kociewia

Bogusław Sulewski z Nowego Wieca na Kociewiu może jednym tchem wymienić dziesiątki cudów dokonanych za pośrednictwem swojej krewnej - słuźebnicy Bożej siostry Marty Wieckiej. Powrót do zdrowia. Ratunek z wypadku. Pomyślność w drobnych sprawach, nawet bardzo przyziemnych. Świadectwa zgłaszają też inni. Są zbierane od prawie stu lat. Trafily już do watykańskiej



Kongregacji do spraw Kanonizacyjnych.

16 Trzy lata terroru

Jutro minie trzecia rocznica tragicznych zamachów na World Trade Center w Nowym Jorku, które były jedynie początkiem nieustającej fali terroru. Od 11 września 2001 roku zbrodnicze ataki Al Kaidy i grup powiązanych z tą organizacją atakują niewinnych ludzi na całym świecie.



R E K L A M A

4-osobowa homologacja ciężarowa PEŁNE ODŁUCZENIE 22% VAT

www.toyota.gdynia.pl

TOYOTA Gdynia ul. Gdynska 68 tel. (58) 550 94 10

TOYOTA PRAVIA ul. Sobieskiego 28 tel. (58) 679 49 99

w poniedziałek w Dzienniku

drugi odcinek z cyklu

ABC oszczędzania

- jak oszczędzać - systematycznie czy jednorazowo?
- słowniczek pojęć związanych z funduszami inwestycyjnymi
- konkurs

ABC oszczędzania

VAT PEŁNE ODŁUCZENIE

Carter
Gdańsk Oliwa

TEL. 345 22 22
WWW.CARTER.PL

TOYOTA SPAIN POLSKA

opinie@prasabalt.gda.pl



Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39

Redakcja
„Dziennika Bałtyckiego”
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

PODOBA MI SIĘ

... opinia rzecznika. Nareszcie ktoś zauważył ewidentne naruszenie konstytucji, która zakazuje dyskryminacji w życiu gospodarczym – TVP jest tu wyróżniona spośród wielu podmiotów, czyli inne są dyskryminowane. Te opowiadki o tzw. misji, to oczywiste bzdury. Przecież „misionarze” z telewizji publicznej mają niebotyczne zarobki i na to potrzebny jest abonament. A nie na jakąś tam misję...
internauta Wojsław

WKURZA MNIE

... brak wyboru. Dlaczego mam płacić abonament za samo posiadanie sprzętu RTV? Przecież nie płacę abonamentu za posiadanie lodówki czy pralki? A poza tym praktycznie nie można kupić sprzętu audio bez radia – nawet jeśli ktoś go nie potrzebuje i nie chce! Wszystkie popularne wieści, nie wspominając o sprzęcie przenośnym czy samochodowym, są automatycznie wyposażone w radio. Wiele osób takie sprzęty słucha tylko i wyłącznie na słuchania płyt lub kaset. Radia nawet nie programują, bo jest im niepotrzebne – sam tak robię! Podobnie jest z abonamentem TV. Chętnie dam sobie zablokować telewizor, aby nie odbierał tego publicznego chaosu. Odbiornika używam głównie jako monitora do kina domowego. I niech się TVP odzwoi od tych, którzy nie chcą oglądać ich stacji i pobierać haracz jedynie od wiernych widzów.
internauta Telesfor

... a oszczędności? Moja propozycja dla telewizji publicznej: zmniejszyć pensje wszystkim pracownikom telewizji o 50-80 proc. – zwłaszcza prezesom, zredukować kadre do liczby ludzi niezbędnych do jej funkcjonowania i nie zatrudniać za grubą kasę dzieci znanych prezenterów!
internauta Robinhood
Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

O tym się mówi. NFZ skontroluje szpitale Pacjent płaci dwa razy



Szpitale nie mają prawa wymagać od pacjentów, żeby zaopatrywali się w leki we własnym zakresie – twierdzą przedstawiciele Narodowego Funduszu Zdrowia.

Prof. Robert Kwiatkowski

Do pomorskiego oddziału NFZ zadzwonił starszy mężczyzna z Kartuz. – Czy to normalne, że kładąc się do szpitala musiałem przynieść ze sobą cewniki, igły i strzykawki? – spytał. – A jakby mnie leczyle, gdybym sobie sprzęt medyczny sam nie kupił?

Takie telefony powtarzają się coraz częściej. Chory pytają m.in., czy pacjent leżący na oddziale ortopedii ze złamaną nogą powinien wysłać rodzinie do apteki po leki przeciwbólowe. Jak reagować na sugestie lekarza, że szpital może zastosować jedynie tańszy i gorszy specyfik, a lepszy i droższy należy sobie samemu załatwić. Co zrobić, gdy słyszą, że szpital nie ma pieniędzy na zakup leków?

– Kiedyś, idąc do szpitala, zabierało się siatkę pomarańczy. Teraz w siatkę są leki – mówi Barbara Misiewicz-Jagielska z działu gospodarki lekami NFZ w Gdańsku. – Szpitale nagminnie nie przestrzegają ustawy o NFZ, wysyłając

pacjentów do aptek. Dochożą do nas skargi ze Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, placówek w Bydgoszczy, Tczewie, Kartuzach, Wejherowie, a nawet samej AMG. Przepisy mówią, że jeśli chory na cukrzycę trafi na ortopedię ze złamaną nogą, to insulinę powinien zabrać z domu. Jeśli ten sam chory znajdzie się w szpitalu z powodu cukrzycy, to insulinę ma prawo dostać na oddziale.

Pracownicy NFZ zamierzają przeprowadzić dokładne kontrole w placówkach, na które skarżą się chorzy. Czekać też na kolejne sygnały, obiecując poszkodowanym pełną anonimowość. W razie udowodnienia winy szpitale będą musiały zwrócić pieniądze funduszowi, pacjentom oraz zapłacić wysokie kary.

Dorota Abramowicz

Leki zjadają budżet

Co piąta złotówka, wydawana na służbę zdrowia, jest przeznaczona na dopłaty do leków. W ubiegłym roku pomorski oddział NFZ wysupłał na refundację leków 366 mln zł. Do końca sierpnia br. – już 205 mln zł. Wysyłanie z receptami szpitalnych chorych do aptek oznacza, że NFZ podwoiło płaci za terapię pacjenta – raz szpitalowi, a drugi raz refundując recepty.

Samowolka?

Dr Leszek Klimaszewski
zastępca dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku

– Nic nie wiem o tym, by w naszym szpitalu nakazywano chorym kupować leki. Lekarze zostali poinformowani o bezwzględnej konieczności wypisywania recepty osobom, które leżą na oddziałach. Dopiero przy wyjściu chorego ze szpitala mogą przepisać mu lekarstwo na dalsze leczenie w domu. Potraktujmy poważnie ten sygnał i sprawdźmy poszczególne oddziały.

Gdańsk. W walce z nalogami Bieg po zdrowie

Sama możliwość rywalizacji w zawodach sportowych to dla nich duży sukces. Podopieczni ośrodków leczących uzależnienia stanęli wczoraj na bieżni stadionu Miejskiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Gdańsku.

O medale rywalizowali 41 zawodników. Mężczyźni biegali na 100, 400 i 1600 metrów. Kobiety ścigały się na setkę i 400 metrów. Przegląd wieków sportowców wynosił od 14 do 25 lat.

– Podobna impreza miała miejsce w kilkudziesięciu krajach należących do Światowej Federacji Społeczności Terapeutycznych – mówi jeden z organizatorów – Oprócz Gdańska, w Polsce młodzi ludzie „biegli po zdrowie” również w województwie opolskim.

Na gdańskim stadionie rywalizowali podopieczni Ośrodka Rehabilitacji Dzieci



Każdy uczestnik zawodów otrzymał dyplom. Prof. Robert Kwiatkowski

i Młodzieży „Monar” w Gdańsku, podobnych placówek w Marianówku i Kamieniu Rymarskim, Zakładu Opieki Zdrowotnej w Smażynie i Poradni Młodzieżowego Ośrodka Terapeutycznego „Mrowisko” w Sopocie.

(agk)

Gdańsk. Jaśkowa Dolina zablokowana Zapadła się ulica



30-metrowa dziura skutecznie zablokowała ruch na Jaśkowej Dolinie. Tak będzie do soboty.

Prof. Adam Wójcik

Zamknięta ulica Jaśkowa Dolina, zmiana tras niektórych autobusów i zorganizowany objazd dla tysięcy mieszkańców Moreny – to skutki awarii kanału sanitarnego biegnącego pod ulicą.

– Zarwał się on w czwartek ok. godz. 13 w rejonie ulic Kruczkowskiego i Na Wzgórzach – mówi Mieczysław Kotowski, wicedyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Gdańsku. – Doprowadziło to do zapadnięcia się jezdnii na całej jej szerokości. Powstała około 30-metrowa dziura.

Na miejscu są ekipy, które zajmują się usuwaniem awarii.

– Niestety, ze względu na jej rozmiar należy się liczyć tym, że ruch na Jaśkowej Dolinie zostanie przywrócony najwcześniej w sobotę – dodaje Mieczysław Kotowski.

Z myślą o kierowcach zorganizowano objazd ulicami Na Wzgórzach i Migowskiej. Autobusy ZKM na Morenie kursować będą ulicą Do Starych Dzieni.

(vrt)

JUTRO W „DZIENNIKU”

Filmowa plejada

Ma być ich w tym roku... zatrąszenie. Cała plejada. Naturalnie mowa o gdańskim festiwalu filmowym. Na pewno można liczyć na stałe festiwalowe bywalczynie. Do nich należy Ewa Wiśniewska, która przyjeżdża do Gdyni niemal każdego roku.

Dziki niedziki

Odyniec ma półtora metra długości, 200 kilogramów wagi i kły. Stoi na półpiętrze wieżowca, przed wiatrem. Sasiadka woła „sio!“. Na trójmiejskich osiedlach dzik nie robi wrażenia.

Czytaj w Weekendzie

POGODA

DZIŚ

Na ogół słonecznie. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-wschodni 5 m/s

ciśnienie atmosferyczne
↓ 1004 hPa

26°
15°

12.08.2004

(PAP/IMGW)

JUTRO 11.08.2004



PROGNOZA DLA POMORZA

Co słychać W radiostacjach

8.25 Radio Plus

Poranny Gość Plusa, Waldemar Jaroszewicz będzie mówił o święcie ulicy Mariackiej

15.00 Radio Gdańsk

Na co warto się wybrać do kina? Recenzje filmowe i konkursy w „Wielkim Kinie” od 15.00

15.45 Radio Eska Nord

To pierwszy taki program w Polsce. Gdańska policja i władze miasta chcą pomóc ofiarom domowej przemocy. Jak? – po 15.45 spróbujcie to wyjaśnić Radio Eska Nord.

Gdańsk. Sędzia wydmuchał 1,23 promila alkoholu Pijana sprawiedliwość

Sędzia gdańskiego Sądu Okręgowego prowadził auto po pijanemu. W wydychanym powietrzu miał ponad 1,2 promila alkoholu. Wczoraj złożył rezygnację ze swojej funkcji.

Według naszych informacji, do zdarzenia doszło w środę rano. Prowadzone przez 42-letniego sędziego Waldemara K. audi zostało uderzone z tyłu przez lublinia. Jadący jako pasażer jego szef, sędzia Włodzimierz Brazewicz, który jest przewodniczącym Wydziału Karnego Sądu Okręgowego, zawiadomił policję. Ta na miejscu zbadała trzeźwość obu kierowców. Sędzia K. poddał się testowi bez oporów.

Okazało się, że sprawca kolizji jest trzeźwy. Natomiast w wydychanym przez sędziego powietrzu było 1,17 promila alkoholu. Powtórzone badanie stwierdziło jeszcze większe stężenie – 1,23 promila. W szpitalu MSWiA sędzia poddał się badaniu krwi.

Rzecznik gdańskiej policji Danuta Wolk-Karaczewska nie chciała komentować zdarzenia. Powiedziała tylko, że materiały sprawy zostały przekazane prokuraturze rejonowej.

Po zdarzeniu sędzia K. doprowadził jeszcze wyznaczoną na ten dzień rozprawę sądową. Wczoraj w sądzie go już nie było.

– To nieprawdopodobna wiadomość, nie mogę uwierzyć – powiedział nam jeden z gdańskich adwokatów – To jeden z najlepszych sędziów, a przy tym ogromnie miły i wesół człowiek.

Gdy zadzwoniłmy wczoraj do Waldemara K., odłożył słuchawkę. Matka sędziego po-



Przez występek sędziego głośny proces Kamila P., który został oskarżony o zabicie pracownika Politechniki Gdańskiej, będzie musiał zacząć się od nowa.

Fot. Robert Kwaśnik

wiedziała nam jedynie, że syn jest bardzo chory. Z naszych informacji wynika, że cierpi na chorobę wieńcową.

K. nie zamierza zastąpić się sędziowskim immunitetem, wczoraj złożył rezygnację z pełnionej funkcji. W ciągu trzech miesięcy ma ją rozpatrzyć minister sprawiedliwości, co jest jedynie formalnością. Wszczęte będzie w tej sprawie postępowanie dyscyplinarne. Jeszcze dzisiaj sędzia zostanie prawdopodobnie zawieszony w czynnościach.

Za jazdę po pijanemu grozi mu do dwóch lat więzienia.

Czesław Romanowski

To dla mnie szok

Z Włodzimierzem Brazewiczem
przewodniczącym IV Wydziału Karnego
gdańskiego Sądu Okręgowego rozmawia
Czesław Romanowski



- **Panie sędzio, pan jechał w środę z sędzią K.**
- Tak, jeździliśmy razem do pracy do ośmiu lat.
- **Czy zauważył pan, że sędzia jest nietrzeźwy?**
- Gdybym wiedział, że kierowca auta, którym jadę, jest pijany, nigdy bym do takiego samochodu nie wsiadł. Ze coś jest „nie tak”, dowiedziałem się dopiero potem, gdy odstawiałem jego samochód do sądu.
- **Czyli po sędzim K. nic nie było widać?**
- Ja nic nie zauważyłem. Dla mnie był to po prostu szok.
- **Jak wyglądało samo zdarzenie?**
- Staaliśmy na światłach. Z tyłu uderzył w nas inny pojazd. Ja, ponieważ miałem telefon komórkowy, zawiadomiłem policję. Dla mnie sytuacja była czysta.
- **Jak pan myśli, dlaczego sędzia zasiadł za kółkiem nietrzeźwy?**
- Nie wiem co się stało, jestem zaszokowany. Nie mogę się otrząsnąć.

Bardzo przykra sprawa

Z Wojciechem Andruszkiewiczem
prezesem gdańskiego Sądu Okręgowego
rozmawia Czesław Romanowski



- **Czy rozmawiał pan z sędzią K. po zdarzeniu?**
- Sędzia jest w bardzo złym stanie fizycznym. Wiem tylko, że rzekł się stanowiska sędziego.
- **Czy powiedział panu, dlaczego zasiadł za kółkiem nietrzeźwy?**
- Nie, jak wspominałem, bardzo źle się czuł, nie był w stanie nic mówić.
- **Co teraz się stanie z sędzią K.?**
- Nie wiem. Mogę powiedzieć tylko tyle, że w sprawie zarzucenia się stanowiska decyzję musi podjąć minister sprawiedliwości. Być może sędziego czeka też postępowanie dyscyplinarne.
- **Co pan o tym wszystkim sądzi?**
- No cóż, jest nam wszystkim tutaj bardzo przykro, jesteśmy wstrząśnięci. To bardzo lubiany przez wszystkich sędzią, także przez was, dziennikarzy. Prowadził wiele głośnych spraw, które teraz będzie trzeba zaczynać na nowo.

Prawo. Kto chce, niech płaci Bubel, nie abonament

Abonament radiowo-telewizyjny pobierano niezgodnie z prawem – uznał Trybunał Konstytucyjny, który zastrzegł jednocześnie, że opłaty uiszczane przez obywateli nie podlegają zwrotowi.

– Wysokość abonamentu powinni ustalać postowie w drodze ustawy – orzekli sędziowie. Werdykt trybunału jest ostateczny. Dla obywateli to sygnał, że płacić nie trzeba. Trybunał uznał bowiem rację rzecznika praw obywatelskich, który twierdził, że abonament RTV pobierany jest na podstawie niewłaściwych przepisów.

Przedstawiciel Prokuratury Krajowej wniósł jednak wniosek o odroczenie wejścia w życie na 12 miesięcy orzeczenia TK w sprawie przepisów dotyczących opłat abonamentowych. Chodziło o to, żeby nie było okresu, w którym nie obowiązywałyby żadne zasady opłacania



abonamentu RTV.

– Nadal trzeba płacić za posiadanie odbiorników radiowych i telewizyjnych – zapewniła nas już po orzeczeniu trybunału Danuta Waniek, przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Jej słowa prawdopodobnie oznaczają to, że dotychczasowe przepisy będą obowiązywały do momentu wprowadzenia nowych.

(kfk)

Na misję

Kto nie płacił abonamentu, mógł zostać ukarany karą administracyjną. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie oznacza jednak, że taka kara spotka tych, którzy le prawo przyjęli i egzekwowali. Niezależnie jednak od przepisów warto pamiętać, że abonament zasila media publiczne i przeznaczony jest na realizację „misji publicznej”, czyli produkcję programów edukacyjnych, kulturalnych i informacyjnych.

R E K L A M A

OBERŻA POD TURBOTEM



Oryginalne menu:
holenderskie muszkiety z Morza Północnego RAKI!
Świeże ryby z Bałtyku:
Turboty, dorsze, łososie i węgorze!
Wyborne dania mięsne – także z dziczyzny i drobiu
Za najmłodszych – osobne zestawy!
Przyjęcia okolicznościowe i catering!
Od pizzerii – także piosenki!
Wszystko w atrakcyjnym miejscu:
30 minut od lotniska w Rębiechowie
15 minut od centrum Gdyni
w drodze na Polysweg Helski



OBERŻA POD TURBOTEM

3333A przy ul. Puckiej
Tel. (058) 6788506
Fax (058) 6789229
www.oberzaodturbotem.pl

Sprawy od nowa

Sędzia Waldemar K. prowadził wiele skomplikowanych i głośnych spraw, m.in. skazał na dożywocie trzech członków tzw. klubu płatnych zabójców. Przewodniczył także składowi sędziowskiemu w najgłośniejszej ostatnio sprawie prowadzonej w gdańskim sądzie – zabójstwa pracownika politechniki przez studenta Kamila P. Trwający kilkanaście miesięcy proces miał się w tym miesiącu zakończyć. Teraz będzie się musiał rozpocząć od nowa, podobnie jak proces kilorgo oskarżonych o sprzedaż młodych dziewcząt do domów publicznych.

Kronika wypadków

- Listopad 2000 r. – Gdański radny SLD Stanisław R. uderza na stojące na czerwonym świetle auto. Jego pasażerka zostaje ranna. Radny miał 3,4 promila.
- Maj 2001 r. – Donata K., rzecznik ślupskiej policji, spowodowała w Uście kolizję, będąc pod wpływem alkoholu (2,6 promila)
- Listopad 2001 r. – Wojciech O., sędzia Sądu Okręgowego w Gdańsku, spowodował kolizję, miał 1,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu
- Grudzień 2001 r. – Ślupski prokurator Andrzej K. trafia samochodem w drzewo przy przejściu dla pieszych i ląduje na przyszpitalnym murze. Był pijany.
- Czerwiec 2002 r. – Włodzimierz W., znany gdański adwokat, wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku oraz członek Naczelnej Rady Adwokackiej, zostaje przyłapany na prowadzeniu samochodu pod wpływem alkoholu (2,10 promila).
- Listopad 2002 r. – Gdańska radna Małgorzata Chmiel z PO kierowała samochodem mając 1,1 prom. alkoholu we krwi. Przyznała się do winy, przeprosiła wyborców.

Tvoja reklama w Szwecji?

zareklamuj się w nowym
Magazynie Polonijnym
Obywatel Polski
ostatnia szansa!

Szczegóły:

Dział Sprzedaży Reklam „Dziennika Bałtyckiego”,
Ewelina Wylandowska, tel. (58) 30 03 253
e.wylandowska@prasabalt.gda.pl.

**Dziennik
Bałtycki**

Po pierwsze A-1. Podpisz się Autostrada w kursorcie



Podpisy w Sopocie można składać w godzinach pracy Urzędu Miasta, a więc od 8 do 15.30.

Fot. Robert Kwaśnik

Każdy Czytelnik „Dziennika Bałtyckiego” może dzisiaj w Sopocie podpisać się pod autostradą A-1. W przenośni i dosłownie. W przenośni – bo czekamy na podpisy pod aktem erekcyjnym największej inwestycji na Pomorzu, dosłownie – bo lista osób zostanie wmurowana

właśnie pod autostradą, a dokładniej pod jej pierwszym kilometrem. Na naszych Czytelników czekamy w holu Urzędu Miasta Sopotu przy ul. Kościuszki 25/27. Znajdzie się tam tablica, na której każdy będzie mógł potwierdzić swoje poparcie dla rozpoczęcia budowy autostrady. (m.ż.)

Wypowiedz się

– Prawdziwe przejęcie!!! – tak internauta Robert ze Słupska zareagował na informacje zawarte w naszym wczorajszym artykule dotyczącym wysokości opłat za przejazd pierwszym, 90-kilometrowym odcinkiem autostrady A-1 z Gdańska do Grudziądza. Według naszych wyliczeń, podróż tą drogą kosztować nas może około 18 złotych. Czy to dużo? Czekamy na kolejne opinie naszych Czytelników w tej sprawie pod bezpłatnym numerem telefonu 0800-15-00-39 i adresem poczty elektronicznej opinie@prasabalt.gda.pl

A to ciekawe. Odkrycie nad Motławą Najstarsza stocznia

Wiele wskazuje, że uda się zrekonstruować najstarszą stocznice w Polsce, której pozostałości odsłaniają archeolodzy przy ul. Lastadja w Gdańsku. Wczoraj bowiem odkryto ok. 5-metrowy fragment najstarszego w Polsce nabrzeża rzeki.

– Drewniana konstrukcja nabrzeża, które odkopaliśmy, liczy około 400 lat – mówi Karolina Kocińska z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, kierująca wykopalskami. – Obrazuje zasięg stoczni od wschodniej strony.

Fabryka żaglowców przy ul. Lastadja w Gdańsku przeży-



Fragment odsłanianego nabrzeża, które jest najstarsze w Polsce.

Fot. R. Kwaśnik

wała okres prosperity w XVII wieku. Jest to najstarsza z dotychczas odnalezionych w Polsce stoczni i jedna z najstarszych w Europie.

Kazimierz Netka

Gdańsk. Przyjechali dziennikarze polonijni Głos Polski

Ponad 150 dziennikarzy z 27 krajów przyjechało do Trójmiasta w ramach XII Światowego Forum Mediów Polonijnych. Forum jest doroczną imprezą, której głównym celem jest zapewnienie dziennikarzom łączności z krajem. Dla goszczących dziennikarzy przewidziano w tym celu wyprawki, które będą im służyły do wyprowadzenia się z granic.

W dobie telewizji satelitarnej Internetu odbiorcy mediów polonijnych nie oczekują od nich informowania o tym, co dzieje się w Polsce. Zadanie dziennikarzy polega w większym stopniu na edukowaniu i integrowaniu Polonii. Przy-



Dziennikarze spotkali się wczoraj w Ratuszu Głównym w Gdańsku.

Fot. Robert Kwaśnik

znał to zarówno Janusz M. Szechtla z nowojorskiego „Nowego Dziennika”, jak i ks. Krzysztof Kuryłowicz, wydający w 6-tysięcznym Czałowie „Głos Polski”, jedyną polską gazetę w Kazachstanie. (eter)

Człuchów. 14-latka urodziła i ukryła dziecko Domyślali się i nic nie zrobili

14-letnia mieszkanka Płaszczycy w gminie Przechlewo

urodziła dziecko w domowej łazience, a jego zwłoki ukryła w parzanej torbie pod wanną. Rodzice dziewczyny nie wiedzieli, że córka spodziewa się dziecka.

– Z ich relacji wynika, że tylko to podejrzewali. Ona jednak zaprzeczala – mówi komisarz Dariusz Kłudka, zastępca komendanta czu-chowskiej policji. – Gdy zauważyli, że krwawi, zawieźli ją do szpitala. Dopiero tam lekarze stwierdzili, że wcześniej urodziła dziecko.

Dlaczego nikomu o niczym nie powiedziała?

– Dziewczyna twierdzi, że bała się reakcji ojca – dodaje komisarz Dariusz Kłudka.

Od półtora roku spotykała się z 18-latkim, również mieszkającym Płaszczycy. To prawdopodobnie nie jest ojcem dziecka.

Nauczyciele z gimnazjum w Przechlewie twierdzą, że dziewczyna uczyła się dość dobrze i nie było z nią problemów wychowawczych.

– Podejrzewaliśmy, że może być w ciąży, pytaliśmy ją o to, ale ona stanowczo zaprzeczala. Nie mogliśmy zatem nic zrobić – usłyszeli-



Czy noworodek przyszedł na świat martwy, czy też do jego śmierci przyczyniła się matka – wykaże sekcja zwłok.

Fot. Robert Kwaśnik

śmy od Katarzyny Rybak, zastępcy dyrektora tutejszego zespołu szkół.

Ciało noworodka przewieziono do Bydgoszczy, gdzie wczoraj przeprowadzono sekcję zwłok.

– Na razie nie mamy podstaw, aby podejrzewać, że doszło do przestępstwa – mówi Stanisław Tocha, szef Prokuratury Rejonowej w Człuchowie. – Czekamy na wyniki sekcji.

Piotr Furtak

Fatalny start

Justyna Zalewska-Kłóska psycholog psychoterapeuta

– Ta dziewczynka przeszła fatalny start bycia matką. Niezależnie od tego, czy zabiła dziecko, czy też urodziło się ono martwe, w przyszłości jej stosunek do dzieci będzie obciążony ogromnym poczuciem winy. Taki szybkie rozpoczynanie życia seksualnego (zakładając, że dziecko nie padło ofiarą gwałtu) wiąże się prawdopodobnie z atmosferą w domu rodzinnym. Podjęcie współżycia mogło być szukaniem czułości lub ucieczką od przerażających jej problemów.



Ryzyko

Prof. Jerzy Szczapa kierownik Kliniki Neonatologii AMG

– Tut młoda matka to ogromna rzadkość. W ciągu ostatnich dwóch lat nie było w AMG podobnego przypadku. Obserwujemy raczej zjawisko odwrotne – coraz częściej matkami zostają kobiety po trzydziestce. Ten problem występuje np. w USA, gdzie do 30 proc. dzieci zostało urodzonych przez dziewczęta 15-18-letnie. Młodzieńcze porody obciążone są ryzykiem. Notuje się dużo odsetek wcześniaków, wielka jest patologia ciąży, często trzeba stosować cesarskie cięcie. Najlepszy wiek do rodzenia dzieci to okres między 20 a 25 rokiem życia.

Pomorz. Zasłużony Wąteśa Prałat bez wyróżnienia

Nadane po raz pierwszy Honorowe Wyróżnienie za Zasługi dla Województwa Pomorskiego otrzymał Lech Wąteśa – zdecydowała kapituła pod kierownictwem marszałka Jana Kozłowskiego. Tytuł ten zostanie także Politechnika Gdańska, która obchodzi jubileusz 100-lecia istnienia. W poniedziałek sejmik przyjmie uchwałę nadającą wyróżnienia.

Przypadł za to pomysł zgłoszony z inicjatywy radnego LPR Jacka Kurskiego, aby uhonorować prałata Henryka Jankowskiego.

– Tytuł powinna otrzymać osoba, która nie wzbudza kontrowersji. A jako że nagrodę nadajemy po raz pierwszy, powinien ją otrzymać Lech Wąteśa – mówił marszałek województwa Jan Kozłowski. (kfk)

Gdańsk. Sprawa morderstwa na Oruni 13 lat to za dużo?

Sprawa śmierci mężczyzny, który zginął, bo broń swojego auto przed zlodziejami, trafiła wczoraj przed gdański Sąd Apelacyjny. Zajął się on wyrokiem, jaki w grudniu zeszłego roku wydał w tej sprawie Sąd Okręgowy. Złodziej samochodów, który dwukrotnie uderzył Andrzeja Zarzyckiego nożem, został wówczas skazany na 13 lat więzienia. Jego dwaj towarzysze – na 6 i 2 lata. Ich obrońcy odwołali się od tego orzeczenia twierdząc, że wyroki są zbyt wysokie. Wczoraj prosił Sąd Apelacyjny o ich zmniejszenie. Wyrok w tej sprawie zapadnie w najbliższy wtorek. (Cze)

Gdynia. Proces Znęcał się?

Przed gdyńskim sądem odbyła się kolejna rozprawa Witolda E., który według prokuratora, znęcał się nad dwiema przysposobionymi córkami w wieku 9 i 12 lat. Mężczyzna miał je m.in. bić, kazał godzinami stać na śniegu na baczność bez ciepłej odzieży.

Wczoraj sąd przestuchał m.in. sąsiadów państwa E. To im jedna z córek opowiadała. – Tata bił mocno, a mama lekko i krzywała.

Witoldowi E., który przebywał w areszcie, grozi do pięciu lat więzienia. Sprawa wyszła na jaw w kwietniu, kiedy jedna z dziewczynek po pobiciu przez ojczyma wyskoczyła przez balkon z pierwszego piętra domu. (m)

Gdańsk, Gdynia. Sprawa obnażonego radnego Zrezygnował z funkcji

Gdyński radny, który obnażył się w kolekcji SKM, złożył swoją rezygnację na przeze przewodniczącego Rady Miejskiej w Gdyni. – Do czego się nam nie przyszwala, tylko powiedział, że najważniejsze jest dla niego dobro miasta – mówi Joanna Grajter, rzecznik magistratu.

Natomiast żadne nieprzyjemności nie czekają Ludwika K. na Politechnikę, na której pracuje. Tam nikt nie będzie wyciągał wobec niego konsekwencji.

– Poczekamy na decyzję sądu – powiedział nam profesor Jan Godlewski.

Dziekan Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej, na którym pracuje radny.

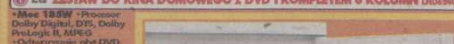
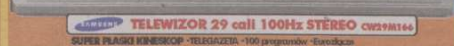
Przypomnijmy, radny Ludwik K. jechał w niedzielę noc kolejką SKM do Gdańska. Według relacji 28-letniej kobiety, w pewnym momencie rozpiął spodnie i wyciągnął przyrodzenie. Kobieta zawiadomiła przechodzących właścicieli przedziałem sokiściów Ci przekazali mężczyznę policji.



Po

wytrzęzieniu (w chwili zatrzymania miał 1,34 promila alkoholu), policjanci postawili mu zarzut nieobyczajnego występu w miejscu publicznym za co grozi ograniczenie wolności lub grzywna. Radny nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. W rozmowie z nami także kategorycznie zaprzeczył, by coś podobnego zrobił. Sprawa trafi do sądu gdańskiego. (Cze)

OFERTA SPECJALNA!



9-21	niedz.	10-21
10-20	niedz.	10-18
9 ¹¹⁻²¹	niedz.	10-20
9-21	niedz.	9-20
9-21	niedz.	11-20
9-21	niedz.	9-20
9-21	niedz.	9-21
9-21	niedz.	10-20
10-15	niedz. nieczynne	
10-17	niedz.	10-15
10-20	niedz.	10-16
9-21	niedz.	10-20

Gdańsk. Eksportowa nowość ze stoczni Morskie wiatraki

Stocznia Gdańska, oprócz statków, będzie produkować również morskie elektrownie wiatrowe. To efekt porozumienia, jakie podpisane zostało z niemiecką firmą KGW ze Schwerina. Wytwarzanie wiatraków ma uchronić Stocznice Gdańską przed skutkami wahań koniunktury w przemyśle okrętowym.

- Od dłuższego czasu przemyśleliśmy się do takiej produkcji, która byłaby zbliżona do tego, co robimy, ale niekoniecznie związana z okrętownictwem - mówi Stanisław Woyciechowski, prezes zarządu Stoczni Gdańskiej. - Postanowiliśmy się czymś wesprzeć w związku z rosnącą konkurencją stoczni dalekowodnych. Zawarliśmy wstępny umowę z niemiecką firmą KGW Schwerin, mającą doświadczenia w produkcji elektrowni wiatrowych.

Pierwsze wiatraki wytwarzające prąd powstaną w Stoczni Gdańskiej prawdopodobnie w przyszłym roku.

Najpierw będą to urządzenia mniejsze, do instalowania na lądzie. Potem przyjdzie pora na konstrukcje większe, przeznaczane do zakładania farm wiatrowych „off shore” - na morzu, na szelfie kontynentalnym.

W sprawie budowy takich wiatraków już wcześniej zwracali się do gdańskiej stoczni inni niemieccy biznesmeni. Próbowali jednak angażować się w tę działalność z udziałem pośredników.

- Zdecydowaliśmy się na współpracę z KGW Schwerin, bo ta firma posiada doświadczenia w produkcji elektrowni wiatrowych - mówi prezes Woyciechowski. - Oni są zadowoleni z naszej lokalizacji. W Stoczni Gdańskiej można bowiem duże elementy łączyć na statek i transportować drogą morską do miejsca budowy.

Niemiecka firma nie ma takich możliwości. Znajduje się w głębi lądu.

Kazimierz Nętko

Indonezja. Zamach przed ambasadą Australii Terrorysty znów zaatakowali



Służby ratownicze ewakuują ofiary zamachu.

Silna eksplozja przed ambasadą Australii w stolicy Indonezji, Dżakarcie, zabiła co najmniej osiem osób, a 168 zostało rannych.

Miejscowe władze potwierdziły, że był to zamach terrorystyczny. Nikt się do niego nie przyznał. Policja natychmiast skierowała podjęcie na islamskich radykałów i organizację Dżamiah Islamiyah, odpowiedzialną za kilka krwawych zamachów w Indonezji - w tym za zamach na Bali w 2002 roku, w którym zginęły 202 osoby,

w większości australijscy turyści, oraz wybuch w dzikim hotelu Marriott w zeszłym roku.

Wśród ofiar nie ma cudzoziemców. Potężny ładunek wybuchowy eksplodował tuż przed ambasadą, powodując zniszczenie bramy i wysokiego, wzmocnionego ogrodzenia - uszkodzone zostały też sąsiednie budynki i kilka samochodów zaparkowanych w pobliżu, w tym samochód policyjny. Wybuch sprawił też, że z co najmniej 14 pobliskich budynków do wysokości 10 pięter wylecia-

ły szyby. Nie ucierpiał żaden z australijskich dyplomatów. Wśród zabitych jest natomiast trzech indonezyjskich strażników, pełniących służbę przed placówką.

Bomba była umieszczona w samochodzie-pułapce - twierdzi miejscowa policja.

Gubernator Dżakarty Sutiyoso, powiedział, że był to akt terroru. Miejscowe źródła sugerują, że wybuch był o wiele silniejszy od bomby, podłożonej w zeszłym roku w hotelu Marriott - zginęło tam wówczas 12 osób.

Jaroslav Popek, (PAP)

Biesłan. Po tragedii To nasza sprawa!

Szef rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Siergiej Ławrow powiedział, że kierowane do Rosji apele o wyjaśnienie w sprawie zajęcia szkoły w Biesłanie nie umacniają koalicji antyterrorystycznej, lecz są propagandą i politykierstwem.

Niektórzy politycy europejscy niechęć wstępują także Achmeda Zakajewa (czeczeńskiego emigranta, doprzed., że to, co stało się w Biesłanie, obciąża sumienie władz rosyjskich - stwierdził minister.

Szef rosyjskiej dyplomacji po raz kolejny użył określenia „podwójne standardy”, które, jego zdaniem, stosują pewne kraje. Dodał także, że udzielanie azylu osobom mającym związki z terroryzmem nie tylko wywołuje ubolewanie, lecz narusza jedną z koalicji antyterrorystycznej. Rosyjskie władze są szczególnie niezadowolone z udzielenia przez Wielką Brytanię azylu właśnie Zakajewowi, a także z przyznania przez USA statusu azylanta politycznego innemu przedstawicielowi czeczeńskich separatystów - Iliasowi Achmadowowi.

(PAP)

PERYSKOP

■ Nowa inwestycja Lotosu

Grupa Lotos oraz firma Prochem SA Warszawa podpisały kontrakt na wykonanie instalacji technologicznej „Merox” do „słodzenia” ropy. Dzięki niej gdańska rafineria zwiększy o 240 tys. ton produkcję ropy lotniczej JET A1. Przepustowość instalacji wyniesie 30 ton na godzinę. Łącznie z dotychczas działającą instalacją (przerób 26 ton/godz.) zaspokoi w pełni potrzeby produkcyjne Grupy. Licencjodawcą oraz twórcą projektu bazowego jest firma UOP. Zakończenie realizacji inwestycji planowane jest na koniec września przyszłego roku. Grupa Lotos od pięciu lat eksportuje paliwa lotnicze. W tym czasie sprzedała blisko 930 tys. ton tego produktu. Głównymi odbiorcami są kraje skandynawskie, przede wszystkim lotniska w Sztokholmie i Kopenhadze. Ponadto paliwo odbierają duńskie rafinerie.

(JKL)

NOTOWANIA

Dane z kantorów 8-9.09.2004 r.

Kraj/ sprzedaż/waluty	„Max” Gdańsk Jagiellońska 36 D	„Green” Gdańsk CH Carrefour „Morena” PKP Wroclaw	„W Sopocie” ul. Boh. Monte Cassino 61 Dom Handlowy Laura
USD	▼ 353 / 367	▼ 353 / 367	▼ 353 / 367
EUR	▼ 430 / 447	▼ 430 / 447	▼ 430 / 447
SEK	▼ 47,1 / 48,6	▼ 47,1 / 48,6	▼ 47,1 / 48,6
GBP	▼ 629 / 649	▼ 629 / 649	▼ 629 / 649
CHF	▼ 280 / 290	▼ 280 / 290	▼ 280 / 290

USD - dolar amerykański, EUR - euro, SEK - korona szwedzka, GBP - funt brytyjski, ▼ - spadł ceny w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ - wzrósł ceny; ● - cena bez zmian

Niech Cię zobaczą na X Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii Warszawa 25-26 września 2004

zareklamuj się w specjalnym
dodatku „Dziennika Bałtyckiego”
Pomorze dla Polonii
ostatnia szansa!

Szczegóły:

Dział Sprzedaży Reklam „Dziennika Bałtyckiego”,
Ewelina Wylandowska, tel. (58) 30 03 253
e.wylandowska@prasabalt.gda.pl.

**Dziennik
Bałtycki**

Kraj. Komisja i upokorzenie rodziny Kwaśniewskich Jolanta, żona Cezara

W starożytnym Rzymie obowiązywała zasada, że żona Cezara musi być poza wszelkim podejrzeniem. Miała być czysta jak łąka i służyć za wzór do dobrych obyczajów w życiu publicznym. Pierwsza Dama III RP Jolanta Kwaśniewska czuje się skrzywdzona łącznie jej fundacji z aferą PKN Orlen (koncern wpłacił na fundację 350 tys. zł). Do tego Tomasz Nałęcz (SdPi) orzekł, że komisja śledcza ds. Orlenu złamała prawo, występując o dokumenty finansowe fundacji Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie bez barier”, ponieważ nie podjęła uchwały w tej sprawie.

Problem jednak w tym, że nie tylko komisja, lecz wszyscy inni zainteresowani mogli już dawno mieć dostęp do rozliczenia fundacji.

- Do końca marca fundacje powinny rozliczyć się

z działalności za poprzedni rok i upublicznić zestawienie finansowe np. w prasie, bądź w internecie. Niestety, większość fundacji tego nie czyni - mówi Jolanta Pitera, prezes Transparency International.

Według Tomasza Nałęcza, komisja śledcza naruszyła dobre imię Jolanty Kwaśniewskiej. Ona sama mówi zaś o osobistym dramacie.

- Dramat żony polityka jest jej osobistą sprawą. Bardziej łączy się interes społeczny, który mówi, iż politycy i ich rodziny nie powinni zbierać pieniędzy. Rola Pałacu Namiestnikowski w aferze Orlenu nie jest wyjaśniona. Tym bardziej niepokojące jest finansowanie przez Orlen fundacji pani prezydentowej. Jeśli koncern chciał pomóc, to miał do wyboru setki innych organizacji

charytatywnych - tłumaczy Jolanta Pitera.

Minister w Kancelarii Prezydenta Dariusz Szymczycha twierdzi natomiast, iż posłowie z komisji złożyli wystąpił o dokumenty fundacji, by upokorzyć rodzinę Kwaśniewskich.

- To małość i złościwość polityków. Kilku awanturników z komisji w brudny sposób wkracza w działalność charytatywną. Jeśli chcieli wiedzieć, czy Orlen wspierał fundację, to mogli zapytać tę firmę, a nie panią prezydentową - mówi „Dziennikowi” Dariusz Szymczycha. - Czy Pierwsza Dama jest jak żona Cezara? - Jest po prostu Jolantą Kwaśniewską, która wyznaczyła nowy standard. Wielu posłów mogłoby się uczyć od jej fundacji, jak wydawać środki - dodaje minister Szymczycha.

Krzysztof Katka

W KRAJU

■ Posada dla byłego

Były minister sprawiedliwości Marek Sadowski został powołany przez nowego szefa resortu Andrzeja Kalwę na Prokuratora Krajowej. Nominację otrzymał dzień po odwołaniu go ze stanowiska ministra. Oznacza to, że Sadowskiemu przysługuje immunitet i gdyby prokuratura podjęła decyzję o wznowieniu śledztwa w sprawie wypadku z udziałem Sadowskiego sprzed dziewięciu lat, to immunitet ten musiałby zostać uchylony.

■ Sejm nie dla „Faktu”

Propozycja, by zakazać wstępu do Sejmu dziennikarzom „Faktu”, jest absurdem. Jak przewiduje Rada Etyki Mediów Magdalena Bayer odniosła się do zgłoszonej w Sejmie propozycji posła Wiesława Wody z PSL. Z pomysłem takim posel wystąpił po odczytaniu przez sekretarza obrad niezamieszanych w prasie sprostowań, dotyczących posłów i Sejmu. Większość z nich dotyczyła tekstów w „Fakcie”.

(PAP)

REJSY

piątek 10 września 2004 r.



- Ulice Biełstau ociekają łzami - mówi korespondent TVN Wiktor Bater. str. 8



16

Trzy lata po Nowym Jorku

Specjalnie dla „Dziennika Bałtyckiego” z Bielsztanu

Ulice ociekają łzami

Z Wiktorem Baterem, korespondentem TVN i TVN 24 z Bielsztanu i Moskwy, rozmawia Barbara Madajczyk-Krasowska

- Czy jest jakiś cień nadziei, że odnajdzie się dziewczynka z pierścionkiem na środkowym palcu, której zdjęcie pokazywała matka w pana korespondencji z Bielsztanu?

- Nie ma cienia nadziei.

- Na ile jest prawdziwa wersja, którą podali rosyjscy dziennikarze, że część terrorystów z grupą dzieci schroniła się do budynku obok szkoły w Bielsztanie? Sugerowali oni, że zaginione dzieci mogą leżeć pod gruzami tego zombardowanego budynku.

- To nieprawdziwa wersja.

- Te dzieci, których nie można odnaleźć, spłonęły?

- Albo spłonęły, albo zostały rozarte na ścianie. Zginęły w wyniku wybuchu. Zostały po nich tylko szczątki ciała i kawałki bucików.

- Rodziny mają nadzieję, że się odnajdą.

- Tak, ponieważ rodziny zawsze mają taką nadzieję. Nie ma złudzeń. Kogo nie znaleźli, tego już nie znajdą.

- Nikt nie może zrozumieć, jak to się stało, że szkoła nie była otoczona kordonem policji, że każdy tam mógł dojść.

- To jest Rosja.

- Jak wyglądają ulice Bielsztanu?

- Ociekają łzami. To jest miasteczko, które nie składa się z wysokich budynków. Ono jest podzielone na ogrody. Każdy ogród jest oddzielony murem. Za każdym murem jest dom. Kiedy to wszystko się wydarzyło, otworzyły się wszystkie bramy tych murów. Ludzie wynieśli kotły ze świniną i w każdym podwórku gotuje się świnina - to jest przygotowanie do stypy. W każdym podwórku stoi taki kocioł i płonie ognisko. Tak wygląda Bielsztan.

- Mówi pan na każdym podwórku. To znaczy, że w każdej rodzinie ktoś zginął?

- Prawie. Ja oczywiście uogólniam, ale jak się idzie, to ma się wrażenie, że w każdym domu. Na pewno każdy dom jest pogrążony w żalobie. W Bielsztanie nie ma domu, który byłby obojętny wobec tego, co się stało.

- Czy mieszkańcy Bielsztanu mają świadomość, że solidaryzują się z nimi niemal cały świat, że organizowana jest dla nich pomoc.

- Półki co, ich to nie interesuje. Oni są zajęci swoimi pogrzebami.

- Jest pan korespondentem wojennym: relacjonował pan przebieg wojny w Iraku, Afganistanie, ale nigdy nie był pan tak przynębiony jak w trakcie relacji z Bielsztanu. Pan też omal nie stracił życia.



Wiktor Bateria: - Rodziny mają nadzieję, że odnajdą bliskich. Ale nie ma złudzeń. Kogo nie znaleźli, tego już nie znajdą.

Fot. Rafał Latowski „Forum”

- Nie warto o tym mówić. Życie straciły dzieci. Przestańmy epatować się swoją profesją. Taki jest zawód. Nie ma co opowiadać, że Bateria mało co nie stracił życia. Ja nie chcę, jeżeli dadzą mi jakąś nagrodę, bo już mi powiedzieli, że dostanę, to tę nagrodę oddam dzieciom i ich rodzinom. I to nie jest żadna poza. Tylko po prostu głębokie, moje wewnętrzne odczucie. Byłem w innych różnych miejscach. Jeżdżę od 1992 roku. Zacząłem od Sarajewa. Wtedy całemu światu wydawało się, że nie może być gorzej niż w Sarajewie. Okazuje się - na Boga! - że może!

- Nie ma pan wrażenia, że to koniec świata?

- Nie. Na tym placu, gdzie zostałem zraniony...

- Jak to było?

- Tłum mnie przewrócił i strzelał.

- Na kilka minut stracił pan przytomność.

- Zostawmy ten motyw śmierci.

- Świat jest wstrząśnięty tragedią w Bielsztanie. Ale w Czeczenii też zginęły tysią-

ce dzieci. Świat tym się nie przejął, bo przy ich śmierci nie było kamer.

- Nie przesadzajmy. Owszem, na każdej wojnie giną dzieci. Nie chcę cynicznie mówić, że to jest cena wojny. Nie było jednak czegoś takiego, żeby w jednym miejscu, nagle, w ciągu jednego dnia zginęło ich kilkaset.

- Minęło kilka dni od szturmu na szkołę w Bielsztanie i wciąż jest więcej pytań niż odpowiedzi. Pan też podważał oficjalną wersję władz, że Specnaz i wojsko nie zamierzają szturmować szkoły.

- Podważam, ponieważ z samego rana staliśmy pod szkołą i widzieliśmy jak się przegrupowywały rosyjskie służby specjalne, jak szła grupa Alfa w maskach naciąganych na twarz. Była tam taka dróżka, która prowadziła prosto pod szkołę. Nieopodal miejsca, gdzie stałem z jeszcze jednym dziennikarzem, była obrotowa brama. Przechodził przez tę bramę zamaskowany Specnaz ze snajperskimi karabinami. One mają krótką rękojeść,

bardzo długie tłumiki i celownik. Są to specjalne karabiny robione dla snajperów Specnazu. Oni z tymi karabinami od siódmej, ósmej rano przychodzili w pobliże szkoły, a wycofywali się tak zwani poborowi, którzy tam stali. Dla mnie to był ostatni sygnał, że właśnie tego dnia będzie szturm. I był. Jeszcze jeden szczegół. Urzędnicy Federalnej Służby Bezpieczeństwa, czyli esbeki, ubecy podeszli do nas, dziennikarzy i powiedzieli: „spieprz z tego placu, bo za chwilę się zacznie”. Jak można mówić, że to było nieplanowane?

- Dziennikarze dziennika „Izwestia” napisali, że nie wybuch w szkole, ale strzały z tłumy zapoczątkowały masakrę.

- No chyba pani żartuje.

- Ponoć za tę inną od oficjalnej wersji relację dziennikarzy stracił posadę naczelny redaktor dziennika „Izwestia”.

- Z tłumy mógł paść strzał, ale po pierwszym wybuchu w szkole. To jest północny Kaukaz, gdzie w każdym do-

mu, podwórku, pod każdym stołem jest broń. Kiedy rozległa się pierwsza eksplozja, nie było możliwości, żeby ci ludzie, którzy mieli swoje dzieci w szkole, nie chwycili broni i tam nie poszli. Ale nie było to spowodowane przez tłum. Ludzie w tłumie nie mieli granatników. A pierwszą eksplozję spowodował wystrzał z granatnika.

- Jedyny terrorysta, który żyje, twierdzi, że dowodził nimi „pułkownik”...

- Jest taka jego ksywka. Bez nazwiska i imienia. Podobno rzeczywście nim dowodził. I co z tego? Ten, który przeżył, mówi teraz, że nie wiedział o dzieciach, że nie chciał zabijać dzieci. Gdzie ty gnoju byłeś, kiedy siedział do tej szkoły? Jeżeli byłś takim odważnikiem, to dlaczego nie zabiłeś tego „pułkownika”?!

- Prezydent Putin atakuje Zachód, że się wtrąca w wewnętrzne sprawy Rosji. A przecież zachodni politycy wcale nie domagają się wyjaśnień. Czego on się tak boi?

- Bo się odpowiedzialności. Boi się, że ktoś kiedyś zapyta: Wowka, skoro tak walczysz od kilku lat z terroryzmem, to dlaczego rezultaty są takie, jakie są? Przecież powiedziałeś swego czasu, Wowa, że będziemy terrorystów topić w kiblu.

- Teraz mówi o sukcesach.

- Właśnie. Oprócz słów nie ma żadnych innych rezultatów.

- Może boi się utraty popularności, ale na manifestacji we wtorek wszyscy murem za nim stali.

- To nie była manifestacja. To było żenujące widowisko. Mnie tam nie było, ale zadzwonił do mnie przyjaciel i powiedział - żenada. Grupa ludzi, która demonstrowała swoje poparcie dla polityki Putina. Co koszmarnego. Czegoś takiego nie robi się na trumnach, na krwi, na mogiłach. Boże mój...

- Dojdzie do parlamentarnego śledztwa w sprawie masakry w Bielsztanie?

- Pani żartuje.

- Czy w ogóle jest możliwe ustalenie prawdy?

- Nie będzie nic. Na miejscu może być zemsta krwi, zemsta rodowa.

- Napadną Osetyjczycy na Inguszetę?

- Jeżeli okaże się, że wśród terrorystów były Ingusze, to napadną. Jeżeli okaże się, że byli Czeczeni, to znajdą ich krewnych i też ich zarżną.

- Ile jest prawdy w spekulacjach, że ataki terrory-

styczne prowokują rosyjskie służby specjalne?

- Nie w tym przypadku.

- Ponoć dwóch terrorystów, którzy zachowali życie po ataku na teatr na Dubrowce w Moskwie, było współpracownikami rosyjskich służb specjalnych.

- Jeżeli ma się sobie do zarzucenia bardzo dużo i do końca nie wiadomo jak to uzasadnić, że ma się nieczyste sumienie, to najlepiej wszystko zrzucić na służby specjalne i powiedzieć, że za wszystkim stoją służby specjalne, bo wtedy nie trzeba żadnych dowodów.

- Kto zrzuca odpowiedzialność na służby specjalne?

- W 1999, kiedy w Moskwie wyleciały domy w powietrze, pojawiły się takie hipotezy, że była to prowokacja służb specjalnych po to, żeby rozpocząć drugą wojnę czeczeńską. Nie wykluczam, że tak mogło być, ponieważ cynizm i bezzmysłowość tutejszych służb specjalnych i organów ścigania jest taka, że przekracza wszelkie rozsądne granice. Ale nie w tym przypadku. Podejrzewam, że w Bielsztanie była to zaplanowana akcja i Asłana Maschadowa, i Szamil Basajewa, którzy po 10 latach wojny na tyle stracili poczucie własnego człowieczeństwa, że poszli na taki krok i na taki zamach tylko po to, żeby wywołać pożar na całym północnym Kaukazie. Niestety, udało im się.

- Mówi pan tak jak zatrzymany terrorysta.

- Tak.

- Przecież Maschadow potępił akcję w Bielsztanie.

- On potępił, bo co on mógł zrobić?

- Jaki będzie scenariusz wojna na Kaukazie i dalsze ataki terrorystyczne?

- Niestety tak. Podejrzewam, że teraz wybuchnie cały Kaukaz. Te małe ogniska: Południowa Osetia, Gruzja, Abchazja, Inguszetia, Północna Osetia - to wszystko może wybuchnąć w jednym miejscu i w jednej chwili. I to będzie nie do opowiadania.

- Ma pan żonę, dzieci?

- Mam. Moja żona pochodzi z Abchazji, poznałam się w 1996 roku. Mamy sześciolatnie dziecko.

- Żona pozwala panu tak się narażać?

- Ona wie, że ja muszę. Wie, że jeżeli nie wyjadę i będę to wszystko oglądał w telewizorze, to będę się gorzej czuł niż tam. Ona też całą wojnę przeszła.



Jedna lampka nie zaszkodzi

Jedna, druga, czwarta, szósta. Żadna Ci nie zaszkodzi, a wszystkie się przydadzą. Do czytania, do sypialni, do nastroju... Co prawda nie szumią w głowie, ale w środku robi się jakoś tak przytulnie. W środku mieszkania.

25⁹⁹

17⁹⁹

ESPRESSIVO
lampa biurkowa, tworzywo
ABS/aluminium,
regulowany
klosz
i teleskopowe ramiona



99⁹⁵

49⁹⁹

ORGEL
lampa stołowa, stal/papier,
wys. 57 cm, pasuje
światłówka energooszczędna



39⁹⁹

TERTIAL, lampa
biurkowa,
stal, lakier



129⁹⁵

69⁹⁵

ÅRSTID
lampa stołowa,
niklowana stal,
wys. 56 cm



99⁹⁵

59⁹⁹

OVIKEN
lampa stołowa,
ceramika porowata,
wys. 38 cm

29⁹⁹

19⁹⁹

GRÖNÖ
lampa stołowa, szkło, wys. 22 cm

79⁹⁵

39⁹⁹

FLYGEL

lampa biurkowa,
antracyt lub srebrna,
tworzywo poliwęglowe
/aluminium, wys. 50 cm,
żarówka 50 W
w komplecie,
włącznik
dwupoziomowy
(35/50 W)



59⁹⁵

STORM
lampa
stołowa,
stal/papier,
wys. 79,5 cm,
pasuje
światłówka
energooszczędna



39⁹⁹

25⁹⁹

MYLONIT lampa stołowa,
szkło dmuchane, wys. 31 cm



15⁹⁹

MÖRKER
lampa biurkowa,
tworzywo poliwęglowe,
wys. 44 cm,
regulowany klosz



9⁹⁹

LAMPAN
lampa stołowa, tworzywo SAN,
wys. 29 cm, pasuje światłówka
energooszczędna



ABA żurek
w szwedzkiej restauracji IKEA

1⁹⁹



© Inter IKEA Systemi S.V. 2004

Tylko przez 4 dni

Oferta ważna od 10.09 do 13.09.2004 r. (lub do wyczerpania asortymentu).

IKEA Gdańsk, ul. Złota Karczma 26, Centrum Matarnia, tel. (58) 349 83 00, pon. - pt. 11.00 - 21.00, sob. - niedz. 10.00 - 20.00



www.IKEA.pl

O jasnowidzącej dziewczynie, która oddała życie za drugiego człowieka

Święta Marta z Kociewia



Tekst
**Dorota
Abramowicz**

Cuda się zdarzają. Gdzieś daleko, ludziom, których nie znamy. Cuda się zdarzają także tu i teraz.

Bogusław Sulewski z Nowego Wieca na Kociewiu może jednym tchem wymienić dziesiątki cudów dokonanych za pośrednictwem krewniej - Służebnicy Bożej siostry Marty Wieckiej.

Powrót do zdrowia. Ratunek z wypadku. Pomyślność w drobnych sprawach. Nawet - choć trudno się przyznać - bardzo przyziemnych.

Jak przyziemnych? O takich zdarzeniach nie mówią się obcy.

Naciskam. No dobrze, powie.

- W ubiegłym roku orałem pole - zaczyna. - To aż 21 hektarów, więc jak często już było, tuż przed końcem orki silnik stanął z braku paliwa. Tym razem, jak na złość, nie zabrałem zapasowego kanistra, a wokół zapadał już zmrok. Westchnąłem o pomoc do siostry Marty. Zaglądam znów do zbiornika, a on do połowy wypełniony paliwem! Podjąłbym, ruszyłem dalej.

Tego świadectwa Bogusław Sulewski nie śmiałyby nawet zgłaszać do Rzymu, chociaż przed pięcioma laty rozpoczął się tam proces beatyfikacyjny siostry Marty Wieckiej.

Świadectwa zgłaszały inni. Są zbierane od prawie stu lat. Potwierdzone u notariuszy. Poparte świadectwami lekarzy. Trafiły już do watykańskiej Kongregacji do spraw Kanonizacyjnych.



W rodzinnym domu Wieckich wisi duży portret siostry Marty. Malwina i Bogusław Sulewscy wiedzą, że krewna w potrzebie zawsze pomoże.

Fot. Robert Krawiec

Rodzina patriotów

Na ścianie dworku w Nowym Wiecu w pobliżu Skarszew wisi herb rodzinny Wieckich. To stary, kociewski ród, wywodzący się od żyjącego w XIII wieku Henryka von Vitzen, rycerza w służbie książąt pomorskich. Vitzenowie później przyjęli nazwisko Wiecki, a potomkowie rycerza stali się gorliwymi w wierze polskimi patriotami.

W dworku mieszka Malwina Sulewska, z domu Wiecka, z rodziną. Jej ojciec, Władysław, przedwojenny poseł na Sejm II RP, gospodarzył na 400 hektarach. Kilkadziesiąt metrów dalej, w domu przy drodze, w 1874 roku przyszła na świat Marta, kuzynka Władysława. Była jednym z trzynastorgo dzieci Pauliny i Marcela, właścicieli stuhektarowego gospodarstwa.

Trzech braci Marty wybrało stan duchowny. Marta też chciała służyć Bogu.

W tajemnicy przed rodzicami 16-letnia dziewczynka wysłała list do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Chelmie. Jednak dopiero po dwóch latach mogła zostać zakonnicą.

Osiemnastoletnia Marta wyrusza do Krakowa. Wstępuje do Zgromadzenia św.

Wincentego à Paulo. Służy chorym w szpitalach we Lwowie, Podhajcach, Bochni i Śniatyniu.

- Nie dożyję przyszłego roku - oznajmia pewnego dnia zdrowa, niebieskooka kobieta. Dokładnie wie, że odejdzie w maju 1904 roku.

Pęknięty błat

Siostry nie chcą wierzyć, choć Marcie zawsze towarzyszyły niespotykane zjawiska.

Edward Zimmermann, badacz historii ziemi skarszewskiej, przygotowuje publikację o bogobojnej kociewiance. Zebrał już komplet materiałów, w tym stare zdjęcia i dokumenty.

Wśród nich jest relacja o pewnym chorym ze Śniatyni, który zmarł bez pojednania z Bogiem. Siostra Marta zaczęła się żarliwie modlić. Wtedy chory otworzył oczy, przyjął ostatnie namaszczenie, a potem, umierając już ostatecznie, zapowiedział Marcie, że pójdzie za nim.

Jest też opowieść szpitalnej posługaczki. Kobieta sprzątała salę operacyjną, myła zakrwawiony po operacji szklany błat. Chwila nieuwagi i błat pękł na pół. Wtedy nadeszła siostra Marta.

- Nie martw się, dziewczyno - powiedziała.

- Zaraz potem na salę wszedł gotowy do operacji dr Ciska - relacjonowała wiele lat później kobieta. - Stół był znów cały!

Przepowiednia się spełniła. Pewnego dnia kierownictwo szpitala w Śniatyni nakazało młodemu pielęgniarzowi, który miał na utrzymaniu rodzinę, zdezynfekować salę po chorą na tyfus. Pielęgniarski bał się zarażenia. Marta go zastąpiła. Wiedząc na co się naraża.

Zmarła w wieku 30 lat, 30 maja 1904 r.

Już podczas pogrzebu pojawiają się pierwsze opowieści o cudach. Nad ukraiński grób siostry przychodził modlić się nie tylko katolicy, ale także prawosławni i grekokatolicy.

Brat Marty, ksiądz Jan Paweł Wiecki, zaczyna spisywać relacje świadków cudownych wydarzeń. Tuż przed II wojną światową siostry miłosierdzia podejmują starania o beatyfikację Marty.

Spotkanie

Na obrazku, przekazywanym przez siostry miłosierdzia, Marta wygląda dostojnie. W habitcie, białym korneliku z modlitewnikiem w dłoni.

Malwina Sulewska wyciąga stare zdjęcie z końca XIX wieku. Jedyne zachowane w rodzinnym archiwum.

Na środku siedzą rodzice - Paulina i Marceli. Naokoło stoją dzieci. Po prawej stronie dziewczynka w białej, komuniowej sukience. Ma może z trzynastka lat i trochę już z sukienki wyrosła. Dumnie patrzy w obiektyw.

Czy to było przed, czy po Spotkaniu?

O Spotkaniu nie mówią oficjalne świadectwa. Tylko ludzkie opowieści.

Pani Malwina powtarza relację Anieli Sulewskiej, matki swej szwagierki. Aniela przyjaźniła się z Martą. Przyjaźniła w głębokiej tajemnicy zwierzyła się jej, że tu, w Nowym Wiecu, podczas pasowania krów na łące zobaczyła Matkę Boską.

- Masz Bogu służyć - powiedziała.

Kościół zawsze ostrożnie podchodził do takich objawień. Marta wiedziała, że może być posądzona o urojenia, więc zachowała Spotkanie w tajemnicy. Jednak od tamtego dnia zaczęła codziennie chodzić na msze do Skarszew, gdzie wcześniej przystąpiła do Pierwszej Komunii św. W jedną stronę 12 kilometrów.

Czy naprawdę ta ciemnowłosa dziewczynka przeżyła objawienie?

- To kwestia wiary - mówi księża.

R E K L A M A

Okna
drzwi
moskitiery
parapety
żaluzje
rolety
okna dachowe

VIDOK
OKNA I DRZWI

DREWNO PCV AL
GDAŃSK-WRZESZCZ:
ul. De Gaulle'a 15, tel. 345 39 54
GDAŃSK: ul. Sandomierska 11,
tel. fax 306 55 63
SOPOT: ul. Grunwaldzka 79,
tel. 550 02 53

www.vidok.com biuro@vidok.com

OTTO
OTTO GWARANTUJE

100%

Praca
w Holandii!

- WIARYGODNOŚCI
- UCZCIWOŚCI
- PRACY
- WYPŁACALNOŚCI

OTTO SZUKA OD ZARAZ PRACOWNIKÓW DO:

adidas	CM	CEBIS	Q-SYSTEM	SONY	XEROX
SPOLSKIE KUCHNIE	477-441 85 50	MEZGA (KRAKÓW)	632-418 71 72		
WARSZAWA	077-481 95 68	GDAŃSK	038-365 94 94		
GAŚNÓWICZ & STANISZEWSKI	077-463 27 67	ŚLĄSK	032-777 53 46		
OLINGA (WARSZAWA)	034-331 22 28	ŁÓDŹ	034-259 85 16		

201045A

ewia



W tym domu przyszła na świat siostra Marta. Edward Zimmermann przygotowuje publikację o świętej Kociewiaczce.

Fot. Robert Kwaśnik



Pośrodku siedzą rodzice: Paulina i Marceli. Marta (w białej sukience) przystanęła z boku.

Repr. Robert Kwaśnik

Łaska Pana Bronisława

Przed rokiem, 1 lipca, w kaplicy Kurii Metropolitalnej w Krakowie uroczyste otwarto proces kanonizacyjny co do cudu za sprawą s. Marty Wieckiej. Osobą uzdrowioną był Bronisław Kohn ze Ślubic. Od lat ciężko chorował na prostatę. Groziła mu operacja. Od jednej z siostr miłosierdzia dostał obrazek z wizerunkiem s. Marty. Gorliwie modlił się o wstawiennictwo u Boga. Pomogło. Lekarze uznali go za osobę zupełnie zdrową.

Bogusława Sulewskiego nie dziwił takie opowieści.

Tylko w rodzinie mamy dziesiątki przykładać - mówi. Siostrzenica Marty miała 60 lat, gdy ciężko zachorowała na raka. Jej córka, zakonnica, modliła się za sprawą siostry Marty o pomoc dla matki. Rak ustąpił, ciotka dożyła dziewięćdziesiątki.

Z rodu Wieckich pochodzi Leon Kuper. Jako osiemnastoletni zachorował na gruźlicę. Obiecał Marcie, że jeśli wyzdrowieje, wybierze życie du-

chowne. Wyzdrowiał. Jest misjonarzem.

Bogusław przywiózł na seję rady w Skarszewach szkaplerz, dokładnie taki, do jakiego modliła się s. Marta. Chciał go podarować kuzynowi, wiceburmistrzowi Skarszew, Zygmuntowi Wieckiemu. Kuzyna nie było, o szkaplerz poprosiła radna, pani Irena Drodździńska.

Potem w klasztorze ujawniła, że Marta pomogła jej trzy razy - uśmiecha się Sulewski. Usunęła pewną tragedię rodziną, pomogła jej synowi wywinąć czoło z wypadku samochodowego. Wreszcie uratowała życie samej pani Irenie, gdy ta w Gdańsku wpadła pod tramwaj, który wioził ją 15 metrów! I nic się nie stało...

Pani Malwina ma też swoją opowieść. Kilka lat temu zgubiła portfel z całą rentą. Dwa dni sama szukała, na trzeci dzień powiedziała rodzinie. Przetrasnęli cały dom. I nic.

Poprosiłam „Marto, pomóż mi” - mówi starsza pani. - Wtedy jakimś usłyszała polecenie: „weź pogrzebac, idź do toalety”. Portfel tkwił

w rurze kanalizacyjnej. Musiał mi wypaść podczas rozbierania.

Pani Malwina jest pewna, że sama by nigdy na to nie wpadła... Pomogła krewna, która wiedziała, jak bardzo są jej potrzebne pieniądze.

Oczekiwanie

Kult Marty Wieckiej rozprzestrzeniła się na Kociewiu. Wierni szukają jej wizerunków, informacji o „swojej świętej”. Ksiądz prałat Roman Wesołowski, proboszcz skarszewskiej parafii, gdzie Marta przyjmowała I Komunię św., zamierza zamówić kilka tysięcy obrazków ze Sługą Bożą, by rozdawać je wiernym podczas koledy.

Ludzie się modlą o jak najszybszą decyzję Watykanu. Wiadomo na pewno, że siostra Marta Wiecka miała dar jasnowidzenia jak ojciec Pio i tak jak Matka Teresa poświęciła życie Bogu, chorym i ubogim - mówi Edward Zimmermann. - Tyle tylko, że w odróżnieniu od wymienionych świętych nadal czeka na beatyfikację.

Potrzebujemy świętych

Z ks. dr. Jerzym Kownackim rozmawia Dorota Abramowicz

- Czy łatwo jest zostać świętym?

- Nielatwo. Proces beatyfikacyjny to pierwszy szczebel, drugim jest proces kanonizacyjny. Rozpoczyna go diecezja lub wspólnota zakonna, które zbierają jak najwięcej danych o kandydacie.

- Jakie informacje są szczególnie ważne?

- Przede wszystkim - czy zmarł on w opinii świętości lub męczeństwa oraz czy dzieje się cuda za jego pośrednictwem. Powołana zostaje specjalna komisja zbierająca materiały. Proces informacyjny można rozpocząć zaraz po pogrzebie kandydata, ale oficjalny proces beatyfikacyjny najwcześniej po 5 latach od jego śmierci. Wyjątkiem była Matka Teresa z Kalkuty, proces beatyfikacyjny wszczęto 2 lata po śmierci.

- Co jeszcze interesuje „komisję śledczą”?

- Należy dokładnie poznać życie, zasługi, cechy pozytywne i negatywne kandydata. Komisja zapoznaje się z całym jego dorobkiem piśmienniczym, nawet z prywatnymi zapiskami. Rozmawia - jeśli to możliwe - z ludźmi, którzy go znali. Następnie zebrany materiał zostaje przetłumaczony na jeden z języków światowych (najczęściej włoski) i wysłany do Kongregacji ds. Kanonizacyjnych. Tam od nowa ocenia się materiał dowodowy. Decyzję o wymiesieniu na ołtarze podejmuje papież.

- Już od ponad stu lat kult Sługi Bożej s. Marty Wieckiej wypiera decyzje Watykanu...

- Już od bardzo dobrze. Kult powinien pojawić się wcześniej. Przecież komisja ocenia, czy kandydatka zmarła w opinii świętości.

- Czy święci są nam potrzebni?

- Oczywiście. Interwenują w naszym imieniu u Boga i stanowią wzór do naśladowania dla wier-nych.



Ksiądz prałat Roman Wesołowski, proboszcz parafii w Skarszewach, gdzie Marta przyjmowała I Komunię Świętą, chce zamówić kilka tysięcy obrazków z wizerunkiem Sługi Bożej.

Fot. Robert Kwaśnik

R E K L A M A

REHAU



Okno
wizytówka
domu



okna dla wielu pokoleń

Biuro Handlowo-Techniczne Poznań
Buranowo, ul. Poznańska 1 A
62-081 Poznań
tel. (0-61) 849 84 00
fax (0-61) 849 84 01
poznan@REHAU.com

Biuro Handlowo-Techniczne Katowice
43-190 Mikołów, ul. Żwirki i Wigury 65
tel. (0-32) 226 45 83 (-7)
fax (0-32) 226 21 88
katowice@REHAU.com

Biuro Handlowo-Techniczne Warszawa
03-176 Warszawa, ul. Fleminga 2 A
tel. (0-22) 519 73 00
fax (0-22) 519 73 01
warszawa@REHAU.com

<http://www.REHAU.pl>

Kupując okna z profili REHAU, zapewnisz komfort i estetykę nie tylko sobie, ale również swoim dzieciom i wnukom. Wszyscy będącie się nimi cieszyć przez długi, długi czas...

Okna z profili REHAU - zaufaj naszemu doświadczeniu. Systemy profili tworzymy już od 50 lat.

Okna z profili REHAU zapewniają:

- ciepło
- ciszę
- bezpieczeństwo
- wygodę
- dbałość o ochronę środowiska

otwórz okno
www.okno.pl

207604A

Rejsy
po gospodarce



Piotr Dominiak

Śmieszno
i straszno -
ciąg dalszy

Ministerstwo Skarbu odkryło, że wśród członków rad nadzorczych, których samo delegowało do różnych spółek, są fałszerze. No, na szczęście nie pieniędzy ani dzieł sztuki, ani nawet praw jazdy - bo to, faktycznie byłoby wysoce niefortunne. Tacy, tam proszą oszuści - sfalszowali sobie świadectwa egzaminacyjne, uprawniające ich do zasiadania w tych radach. Pewnie nie mieli czasu chodzić na kursy, są przecież ludźmi zajęci. Kilka rad, trzeba pamiętać, gdzie która, kontrolować, czy wszystkie placą solidnie i w terminach. Kupa roboty. A przede wszystkim, trzeba poświęcić energię na utrzymanie się mankietów tych, którzy ich do owych rad posłali. Komunistyczna nomenklatura to pestka przy tym, co się dzieje w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Choć tym razem, to nomenklatura wielopartyjna, bo mamy, jak by nie było, demokrację. No i jasne, że w takiej sytuacji nikt nie ma głowy do kursów, świadectw i takich tam dupereł. Ministerstwo złapało jednego delikwenta, ale nie wiadomo, czy mu coś zrobi. Może pogrozi paluskiem, jak rektor słynnej akademii ślupskiej, pani prokurator, że tolerowanie plagiatów. Skarcił po ojcowisku, ale wyjaśnił, że miała dużo roboty, no i na czytanie czasu już nie było. O myśleniu i rozumieniu nie wspominał, realista po prostu. Ministerstwo od kurczącego się skarbu nie ma zamiaru sprawdzać świadectw wszystkich członków. Woli nie wiedzieć. Podejrzewa, że to grząski grunt, który może wciągnąć zbyt wielu. A po co psuć ciepłą atmosferę zbiorowego szamba, jeśli się jest jeszcze na powierzchni?

Lepiej nie wiedzieć. A jeśli już, nie daj Boże, wiemy, to udawamy, że nie wiemy. Za niewiedzę nikt jeszcze nie zginął. A na komentarzach (tych prawdziwych i tych towarzyszkich) pełno takich, co wiedzieli i widzieli za dużo. Wtedy wolimy nie wiedzieć, że posłanka X to zwykła wiejska oszustka, że profesor Y to prymitywny złodziej czyjegoś dorobku, że dyrektor Z i radny W to fałszerze tacy sami jak ci, co rozlewają przefiltrowany przez czarny chleb denaturat i do butelek po luksusowej wódce. Się wypije, kac i tak będzie taki sam.

Tragedię „Gustloff” przeżywa od ponad pół wieku

Osiem minut

Z Heinzem Schönem, badaczem wojennych katastrof morskich, rozmawia Beata Jajkowska



Heinz Schön: - Za kilka miesięcy minie 60 lat od tragedii „Gustloff”. Chcielibyśmy z Günterem Grassem, który moje informacje wykorzystał w książce „Idąc rakiem”, zorganizować w Gdyni uroczysty zjazd.

- Niewiele brakowało, by w Gdyni miał pan... swój grób. Co pan czuje przyjeżdżając tutaj?

- To dziwne uczucie. W 1993 roku, po latach, znów znalazłem się na nabrzeżu w Gdyni Oksywiu, w miejscu, gdzie „Gustloff” stał na kotwicy i skąd odpływał. Zrobiło mi się tak dziwnie ciepło na sercu. Przyjechałem do portu wojennego z niemiecką telewizją, by nakręcić film dokumentalny o „Gustloffie”. Teraz jestem w Gdyni po raz kolejny...

- W jaki sposób wtedy - 60 lat temu - znalazł się pan na „Gustloffie”?

- Urodziłem się na Śląsku w 1926 roku i od dziecka marzyłem, by zostać marynarzem. Skończyłem szkołę morską w Hamburgu, a w lutym 1944 roku zaokrętowano mnie na „Gustloff”. Gdy zacząłem na nim pływać, jako asystent ochmistrza, miałem raptem 18 lat. „Gustloff” cumował od 1940 roku przy nabrzeżu na Oksywiu i pełnił rolę pływających koszar. 21 stycznia 1945 roku otrzymaliśmy rozkaz przeprowadzenia operacji „Hannibal”. Jej celem było przerzucenie II Dywizji Szkoleniowej Łodzi Podwodnych z rejonu Zatoki Gdańskiej do Niemiec oraz zabranie uchodźców, głównie z Prus Wschodnich, Elbląga, okolic Gdańska i Gdyni.

- Wielu Polaków, szczególnie starszego pokolenia twierdzi, że dobrze się stało, że tyłu „hitlerowców” się potopiło.

- Tam, wbrew powszechnym opiniom, nie zginęło wielu niemieckich żołnierzy. Podam dokładne liczby, bo badaniem tej sprawy zajmuję się dobrze ponad pół wieku. Na pokład zaokrętowano 10 582 osoby. Wśród nich było 918 żołnierzy z dywizji łodzi podwodnych (przeżyło 528), 162 rannych żołnierzy (przeżyło 86), 327 marynarzy i kobiet służby pomocniczej (przeżyło 86) a także 173 osoby załogi (przeżyło

83) oraz aż... 8956 osób cywilnych! A wśród nich, i na to chcę zwrócić szczególną uwagę, około 5 tysięcy dzieci! Zginęli niemal wszyscy! Razem z nimi 9343 osoby cywilne! Tylko 1239 osób uratowano.

- Jak udało się panu dojść do tak precyzyjnych danych?

- Tragedię „Gustloff” badam od 60 lat. Już w 1945 roku nawiązałem kontakt z ludźmi, którzy ocalili. Dwa lata później napisałem reportaż o jednym z niemieckich tygodników. Po publikacji zgłosiło się do mnie 1500 osób. Na podstawie ich informacji zakładałem swoje archiwum. Dotąd zebrałem 30 tysięcy dokumentów mam ponad 500 wypełnionych nimi segregatorów. Nadal dostaję listy rocznie przychodzi ich około 100. Siedem lat temu opowiadałem o tragedii „Gustloff” na spotkaniu w Hamburgu. Nagle wstał mężczyzna, który rejestrował okretowanych uchodźców i powiedział, że było ich co najmniej 9 tysięcy. Zaczęliśmy liczyć, zbierając dokumenty, rozmawiać z ludźmi. Od 12 lat w Szlezewiku-Holsztynie organizuję też spotkania z osobami, które przeżyły katastrofę „Gustloff”.

- Ilu takich ludzi jeszcze żyje?

- Około 50. Są rozrzucony po całym świecie. Od USA, przez Niemcy Polskę, po Rosję.

- Ten statek normalnie zabierał na pokład nie więcej niż 2 tysiące osób. 29 stycznia 1945 roku zabrał ich ponad 10 tysięcy. Czy dowodziło nie reagowało, że wsiada ponad pięć razy więcej ludzi?

- Dostaliśmy rozkaz przygotowania miejsc dla 5 tysięcy osób. Jednak gdy zaczęło się przyjmować, przytrafiło się taki bałagan, że nikt nie panował nad sytuacją. Oficjalna lista liczyła 4,6 tys. nazwisk.

- Jak zapamiętał pan moment, gdy uderzyła pierwsza torpeda?

- Był 30 stycznia, godzina 21.16. Przez radio transmitowano przemówienie Adolfa Hitlera. Wszyscy słuchali. Gdy zaczęli grać hymn, usłyszeliśmy przeraźliwy huk. Torpeda uderzyła w ośroń w wody basen i zabiła od razu 170 kobiet służby pomocniczej, które tam nocowały. Tylko dwie ocalały. Byłem wtedy w swojej kabinie na pokładzie A. Złapałem płaszcz, czapkę, kamizelkę ratunkową i wybiegłem na korytarz.

- Statek tonął błyskawicznie, w ciągu godziny nie było po nim śladu. Musiała być straszna panika?

- Z hoku na pokład prowadziły szerokie na dwa metry schody. Leżeli na nich podeptani, stratosowani ludzie. Proszę sobie wyobrazić sytuację, gdy 10 tysięcy osób nagłe chce skorzystać z jednego wyjścia! Zostałem przez tłum wypchnięty na pokład - w porównaniu na strzępy płaszcza, jednym bucie i mundurze z urwanym rękawem.

- Jak pan się uratował?

- Na pokładzie działały jakieś dantejskie sceny. Widziałem jak jakiś mężczyzna złożył sobie chustkę na głowę i udawał kobietę, bo tylko kobiety i dzieci wpuszczali do łodzi. Oficer pilnujący łodzi zerwał mu tę chustkę i go zastrzelił. Dwóch marynarzy wyrzuciło zwłoki za burtę. A niemiecki oficer zastrzelił żonę i dwójkę swoich dzieci, a gdy sam chciał popełnić samobójstwo, zabrakło mu kul. Krzyknął do mnie, bym dał mu pistolet i wtedy zmyła go fala. To była walka o życie! Na statku było środków ratunkowych dla 5040 osób. Na zewnątrz temperatura wynosiła minus 18 stopni, woda miała 2 stopnie. Wystarczy kilka minut, by nastąpiła śmierć. Próbowałem dostać się na małą tratwę, ale ludzie zepchnęli mnie. Jakis mężczyzna wciągnął mnie na inną ośmioosobową tratwę. 1,5 godziny po zatonięciu „Gustloff” wyratował nas okręt wojenny.

Heinz Schön

Jest autorem kilkunastu książek poświęconych m.in. katastrofom morskim podczas II wojny światowej. Wśród nich są: „Untergang der Wilhelm Gustloff” (1952), „Die letzte Fahrt der Gustloff” (1960 r.), „Der „SOS Wilhelm Gustloff” (1998), „Die Gustloff Katastrophe” (2002 r.).

- Pewnie długo nie wsiadł pan na statek?

- Dostałem dwa tygodnie urlopu, a potem zamuształem na inny statek wożący uciekinierów. Jeszcze 11 razy przepływałem nad wrakiem „Gustloff”. Wtedy przypomniał mi się moment jego zatonięcia. A był niesamowity! W zaciemnionym statku nagle rozbiły się wszystkie światła. Widać było skupionych, na sterzących z wody rufie, przerażonych ludzi, słysząc krzyki. To wszystko trwało osiem minut, a potem zapadła cisza.

- Krąży legendy o tym, co „Gustloff” przewoził w ładowniach. Są tacy, którzy twierdzą, że była tam ukryta Bursztynowa Komnata. Czy ładownie kryły tajemnice?

- Trzy razy schodziłem do wraku „Gustloff”, dwukrotnie z prywatną wyprawą, raz z Bundesmarine. Zrobiliśmy wiele zdjęć. Powstał z tego film. Z polskimi nurkami szukaliśmy tam Bursztynowej Komnaty, ale jej na pewno nie ma na tym statku. Wydobylismy trochę pamiątek, m.in. dzwon.

- Trzyma pan w domu te pamiątki?

- Nie, mnie wystarczy że uratowałem swoje papiery i życie.

- Nikt nigdy nie myślał o wydobyciu wraku?

- To już nawet nie jest wrak, to jedynie kupa stali. Nie można go podnieść.

- Kilka lat temu rozgorzała dyskusja, czy ofiary z „Gustloff”, których 123 są pogrzebane na witomskim cmentarzu, powinny mieć tu swój pomnik. Pomnik funkcjonuje tylko w Internecie. Jakby pan przekonał ludzi, którzy są przeciwni jego budowie?

- Po pierwsze - ci nieszczyśnicy zostali tutaj pochowani. Po drugie - taki pomnik byłby symbolem pojednania Polski z Niemcami, a do tego dążymy. Cztery lata przeciw ten statek kotwiczyl w gdynskim porcie. Przyjmowano głównie matki z dziećmi i kobiety ciężarne, których było aż 50. Mało kto wie, że w czasie rejsu odbyły się trzy porody. To był statek pełen niemowlaków.

- Wy tłumaczysz, kto zginął na „Gustloffie”, pomagamy panu książka „Die Gustloff Katastrophe”, przetłumaczona na język polski. Czy miał pan jakieś propozycje z naszego kraju?

- Nie, ale serdecznie powitałbym wydawnictwo, które chciałoby tę książkę wydać. Jest już wersja angielska i portugalska, będzie duńska, mamy już umowę z Rosjanami. Gdyby się znalazł polski wydawca, napisałbym inną wersję, dostosowaną do warunków gdynskich, bo wojna się przeciągała od Zatoki Gdańskiej, do Westplatte.

- Za kilka miesięcy minie 60 lat od tragedii „Gustloff”. Będą jakieś obchody?

- Mam takie plany. Chcielibyśmy z Günterem Grassem, który moje informacje wykorzystał w książce „Idąc rakiem”, zorganizować w Gdyni uroczysty zjazd 30 stycznia 2005 roku. Rozmawiamy już na ten temat ze Związkiem Niemców w Gdyni. Chcielibyśmy też w muzeum zrobić ekspozycję zdjęć „Gustloff”. Mam ich mnóstwo i chętnie udostępnię. To byłby taki symbol pojednania między narodami i moment, by zakończyć właśnie wokół tej tragedii.

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

PARKIET PANELOWY Z DREWNA NATURALNEGO „Baltic Wood”

- klejony
- dąb klepka
- trzylamelowy



Z KARTĄ KREDYT 0%



NAWET DO 50 DNI

Roczna rzeczywista stopa oprocentowania
wynosi 3,24%

48⁶⁸ 70 m²

Oferta ważna do wyczerpania zapasu. Cena za opakowanie 3,203 m²: 252 PLN.



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon.-Sob. 7.00 - 21.00; Niedz. 9.00 - 20.00

GDĄŃSK OSOWA, przy obwodnicy, tel.: 52 22 100, fax: 52 22 200

GDĄŃSK OLIWA, Al. Grunwaldzka 262, tel.: 51 14 100, fax: 51 14 200

RUMIA, ul. Grunwaldzka 5, tel.: 67 97 100, fax: 67 97 200

www.castorama.com.pl

Moje miejsca - kwestionariusz nostalgiczny Tomasza Wołka

„Wulkan” zrobił ze mnie

Gdańszczanie, gdynianie, sopocianie... Urodzeni i wychowani tu, nad Zatoką Gdańską, niejednokrotnie ruszali w świat w poszukiwaniu sławy i fortuny. Wiele z nich się powiodło. Dziś są sławni, cenieni, podziwiani. Brylują w swoich Warszawie, Paryżach, Nowych Jorkach, ale w głębi serca przechowują obrazy trójmiejskich ulic, skwerów, plaż, lokali. Właśnie z myślą o nich opracowaliśmy nasz „Kwestionariusz nostalgiczny”. Dzięki niemu Czytelnicy „Rejsów” będą mogli towarzyszyć naszym bohaterom w podróży do krainy dzieciństwa. Dziś oprowadza nas po niej Tomasz Wołek, redaktor naczelny dziennika „Życie”.

R E K L A M A

1. Na świat przyszedłem w...

...szpitalu Akademii Medycznej w Gdańsku, jako dziecko wątłe i słabowite. Matka, i tak schorowana, przypłaciła poród kolejnymi perypetiami zdrowotnymi. W domu była bieda, bo ojca wkrótce wyrzuciono z PPS za „odchylenie nacjonalistycz-

no-prawicowe” i do 1956 albo był bezrobotny, albo utrzymywał się z dorywczych prac.

2. Na pierwsze spacerowanie zabierał mnie na...

...stadion Lechii we Wrzeszczu, na początku jeszcze w nieforemnym dziecięcym wózek. Kiedy zacząłem mówić, opowiadał mi,

kto z kim gra - w sposób trafiający do paroletniej wyobraźni. Na przykład: „Ci w zielonych koszulkach to murarze, a ci w niebieskich to milicjanci”. Ma się rozumieć, że chodziło o Budowlany Klub Sportowy Lechia i warszawską Gwardię. Grywali jeszcze „górnicy” (Górnicy Radlin), „żołnierze” (CWKS, czyli Legia), „hutnicy” (Ruch Chorzów), „kolejarze” (Lech); pewnie kłopoty miał ojciec jedynie z klubami spółdzielczymi. No bo jak to wytłumaczyć 5-latkowi? Sentyment do Lechii pozostał mi do końca życia...

3. Moje podwórko.

To był 400-metrowy ogródek przy ulicy Lilli Wenedy we Wrzeszczu, częściowo zabudowany malowniczymi komóreczkami, kurnikiem etc. Nad wszystkim górowała ogromnych rozmiarów stara lipa, z konaru której zwiisała cudowna huśtawka. Sam dom, poniemiecki „blizniak”, posiadał mnóstwo fascynujących zakamarków: piwnicę, aż trzy strychy, pralnię, spiżarnię, werandę... Najprawdziwszy raj dla chłopięcej fantazji. Ten tytuł domu uchodził za „wille”, a w istocie był w latach 20. budowany dla... robotników stoczni Schichana, później Lenina...

4. Mama posyłała mnie do sklepu...

Nad zakupami pieczę sprawowała moja ukochana babcia Helena. Po mniejsze sprawunki biegałem na sąsiednią ulicę Karola Marksa, wcześniej... Roosevelta, teraz bodaj Piłsudskiego [chodzi o obecną ul. Legionów - red.]; po większe udawaliśmy się na rynek, umiejscowiony nieopodal torów kolejki elektrycznej. Ach, gdzieś są niedysiejsze kurczaki, kupowane na tym przytulnym ryneczku! W dobie ohydnych brojlerów myślę o nich z prawdziwą nostalgią.

5. Pierwszego dnia szkoły siedziałem z...

Już nie pamiętam, ale chyba z kolegą z ulicy Wajdeloty. Nazywał się Dieter Riebandt, w czym nie widziałem niczego dziwnego, bo kolejnym kolegą był Jurk Taubenfigiel (wyjechał po marcu 1968), a rodzice kilku innych pochodzili z Wilna, Lwowa czy Tarnopola (przyjaciel Władzio Krosnowski, niestety już śp.). Dzięki temu po latach lepiej mogłem zrozumieć choćby „Błaszany-bębenek” Guenthera Grassa i pojąć fenomen wielokulturowości Gdańska.

6. Droga do szkoły prowadziła przez...

Najpierw chodziłem do „trójki” przy ul. Pestalozziego (gdzie później uczęszcza-



Kilkuletni Tomasz Wołek. Na str.

łem również do drugiego liceum); docierałem tam ulicami Chrobrego, Dzierżyńskiego i poprzez plac Wybickiego (z zimową ślizgawką). Potem przeniosłem się do szkoły nr 24, która mieściła się przy mojej ulicy Lilli Wenedy. Szedłem więc do szkoły niecałą minutę. Wagary zaczęły się dopiero w liceum.

7. Górka na sanki...

Legendarny „Wulkan” na Jaśkowej Dolinie, który był wysoki na kilkadziesiąt metrów (chyba że tak mi teraz olbrzymieje we wspomnieniach...). Zjazd sankami z owego stronnego „Wulkanu” to był wycieczny nie lada. Dopiero po zaliczeniu takiej próby odwagi uchodziło się za prawdziwego mężczyznę. Sprostałem temu wyzwaniu w wieku 11-12 lat.

Obudź się!
Nie prześpij tak
wyjątkowej okazji

Drzwi otwarte 10-12 września

Citroën C3

Pobudka! Skorzystaj z superpromocji. Teraz, płacąc 24 900 zł, możesz wyjechać z salonu nowym Citroënem C3. Resztę wpłacasz dopiero za rok. Poznaj również promocję na pozostałe modele.



Możesz również wyjechać jednym z pozostałych modeli Citroëna, wpłacając tylko:

Citroën C2
23 800 zł

Citroën Xsara
34 500 zł

Citroën Xsara Picasso
36 900 zł

Citroën Berlingo
26 800 zł



Resztę zapłacisz dopiero za rok.

GDAŃSK
AUTO POSTEK

ul. Grunwaldzka 481

tel. 0 58 552 06 73

tel./fax 0 58 552 06 89 w. 104

GDYNIA
ASO 11

al. Zwycięstwa 175

tel. 0 58 622 13 36

SŁUPSK
CONTINENTAL

ul. Szczecińska 40

tel. 0 59 845 32 45,

845 24 98, 848 20 40/41

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2004, zamówionych i odebranych od 6.09.2004. Ilość samochodów, modeli i wersji objętych ofertą ograniczona. Niniejsza promocja nie może łączyć się z żadnymi innymi ofertami promocyjnymi. Podane kwoty stanowią 60% ceny wersji podstawowych danych modeli.

CITROËN polska TOTAL

CITROËN

Kredyt

Leasing

2 lata

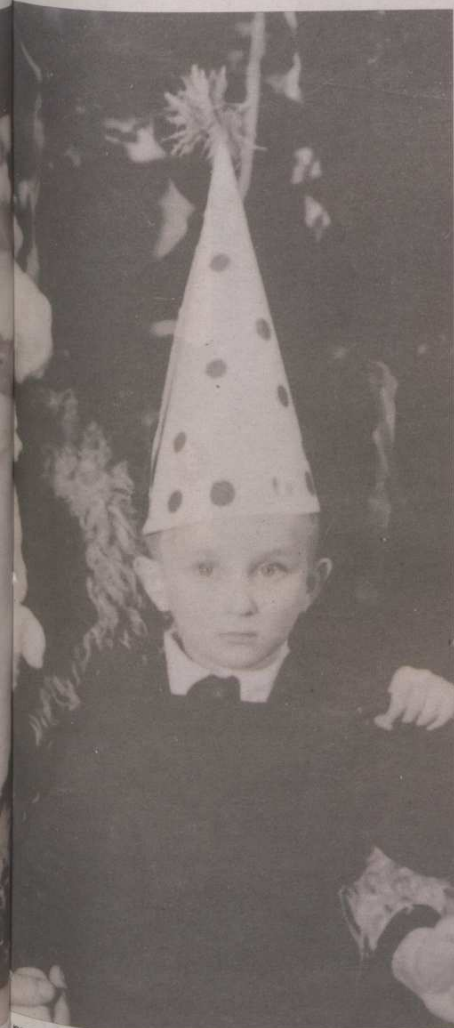
www.citroen.pl

Informacja o sieci koncesjonariuszy: 0801 111 505

(koszt połączenia: 1 impuls TP 594)

2007/59A

mężczyznę



Na zdjęciu z mamą.
Lata 60.

Fot. archiwum domowe



R E K L A M A

DLA FIRM



Siemens C65
19 zł
23,18 zł z VAT

z wbudowanym
kalendarzem
i fotografacją



Nokia 3100
19 zł
23,18 zł z VAT



Powinno być obowiązkowe
w Taryfie Malejącej dla Firm.
Telefony są dostępne w sprzedaży
od sieciowych operatorów.

W Taryfie Malejącej dla Firm oszczędności same Cię znajdą

Taryfa Malejąca dla Firm to:

- Połączenia do sieci Idea i do sieci stacjonarnych już od 0,20 zł (0,24 zł z VAT) za minutę,
- Bezpłatne Naliczanie Sekundowe już od pierwszej sekundy,
- 70 bezpłatnych minut w abonamencie.

Zaczynaj oszczędzać - kup Taryfę Malejącą dla Firm już dziś!

Szczegółowe oferty w regulaminie promocji. Informacja Handlowa dla Firm: *525 dla obecnych abonentów bezpłatnie lub 0801 100 501.
Koszt połączenia: 1 jednostka taryfikacyjna wg cennika TP SA.

www.idea.pl



łączy Cię z ludźmi

8. Na plażę jeździliśmy do...

Brzeźna, niekiedy do Jelitkowa, rzadziej na Stogi. Jechało się starym tramwajem nr 5, który miał wspaniałe kute, metalowe, secesyjne pomosty. W Brzeźnie były jeszcze resztki drewnianego moła, a w wodzie trzeba było uważać na porznięte wraki zatopionych statków. Tam, bez niczyjej pomocy, nauczyłem się pływać. Woda była tak krystalicznie czysta, że nurkując, gołym okiem dostrzec można było każde ziarenko piasku.

9. Jak już zacząłem chodzić na piwko, to najchętniej do...

Piwko w tamtych czasach (wczesne lata 60.) było takim raritytatem, że człowiek nie grymasił. Wraz z Jurkiem Chłudziniem i Andrzejem

Walkiewiczem tworzyłem grupę „czarnych owiec” drugiego liceum. Kiedy nie dopuścili nas do matury, demonstracyjnie popijaliśmy piwo (prosto z butelek) przy śmietniku na ul. Gołębiej, naprzeciw szkoły. Potem każdy kiosk ze złocistym nektarem był równie cenny. Zwłaszcza Gdańskie i Elbląskie uchodziły za prawdziwy cymes.

10. Na pierwszą randkę zabrałem ją...

Trudno to właściwie nazwać klasyczną randką (czy są w ogóle takie?...). Był majowy ciepły wieczór, siąpił deszcz. Schroniliśmy się z Ewą pod jakimś okapem domu na rogu ul. Zbyszka z Bogdańca. Calowaliśmy się. Takich rzeczy się nie zapomina...

Ankietował Dariusz Szreter

Fot. archiwum domowe

przyszedł w Gdańsku jako dziecko wątłe i słabowite.

Następstwa zamachów 11 września

11 wrześniaBush przyręka ukaranie
sprawców. Mobilizacja
7 tys. agentów FBI**13 września**Osama bin Laden ogłoszony
podejrzany nr 1**7 października**

Atak przeciwko Afganistanowi

**29 stycznia 2003**Iran, Irak i Korea Północna
nazwane osią zła. Bush
wysłał wojska do
Gruzji i na Filipiny**marzec 2003**

początek kampanii w Iraku



Terror sięga wszędzie

Masakra w Biełanie



Dziedziniec

Eksploduje w sali
gimnastycznej.
Runął dach.

ŚRODA

08:20 Oddział terrorystów zajmuje szkołę i upycha
więzionych na zakładników kilkuset uczniów
do sali gimnastycznej. Kilku z nich zabija.**11:00** około 60 dzieci ucieka ze szkoły.**15:17** Terrorysty wypuszczają 26 kobiet i dzieci.

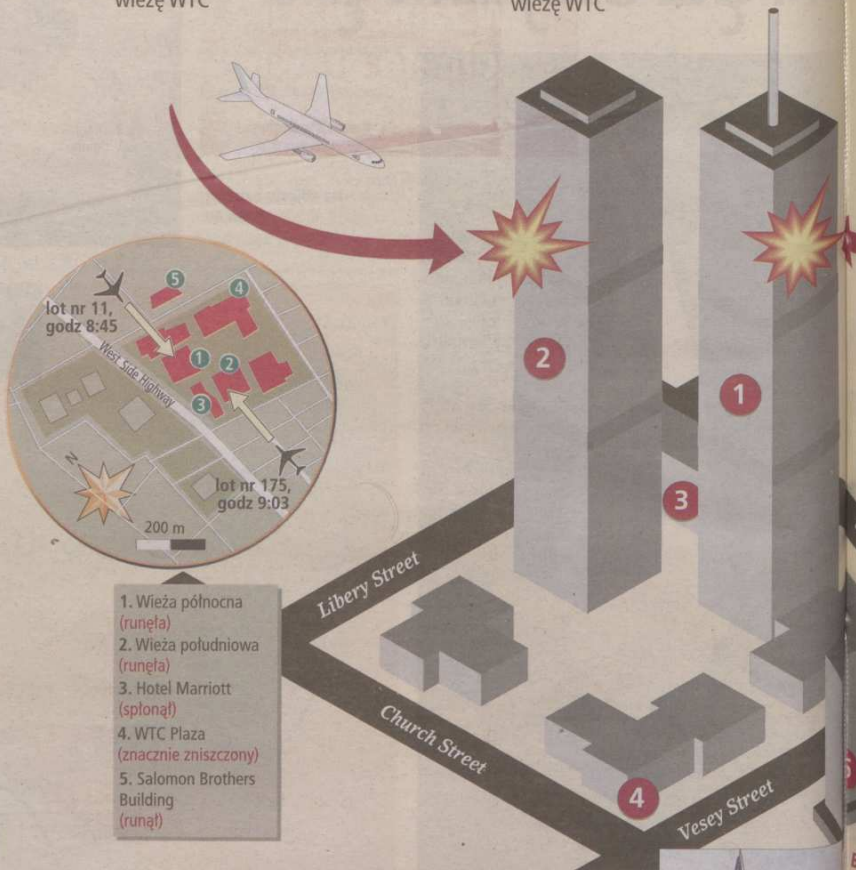
PIĄTEK

11:08 W pobliżu szkoły słychać dwie silne eksplozje.**11:21** Ze szkoły ucieka grupa zakładników.**12:00** Rosyjskie siły specjalne rozpoczynają szturm na szkołę.
Wszystkiemu towarzyszy wymiana ognia.**21:26** Zakończenie operacji.

NIEDZIELA

Bilans: **335 zabitych****260** ciał trafiło do
kostnicy we Władykaukazie**31** terrorystów zginęło
(czas warszawski)

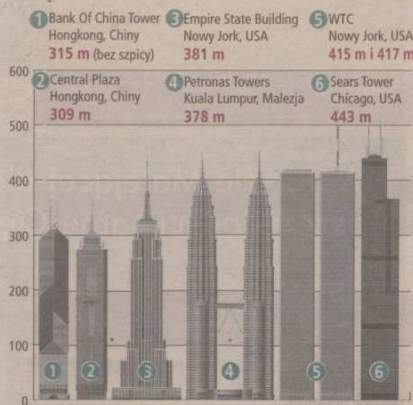
OD TRZECH LAT PRZEŻY

**8:45.** Boeing 767 z 92 osobami
na pokładzie uderza w północną
wieżę WTC**9:03.** Boeing 767 z 65 osobami
na pokładzie uderza w południową
wieżę WTC

Boeing 767 (lot nr 11)

Długość - ok. 54 metrów
Rozpiętość skrzydeł - ok. 50 metrów
Maksymalna szybkość - 800 km/h
Objętość zbiorników - 4600 litrówPlanowany lot - z Bostonu do Los Angeles
Godzina startu - 7.59
Na pokładzie znajdowało się 81 pasażerów, dziewięć
osób personelu latającego i dwóch pilotów.

Najwyższe na świecie



Źródło: Damien's Skyscraper Page

Info.: Kabron

7.59 - lot nr 11 American Airlines z 92 osobami na pokładzie startuje z Bostońskiego Lotniska Międzynarodowego Logan w kierunku Los Angeles

8.01 - lot nr 93 z 45 osobami na pokładzie startuje z lotniska Newark do San Francisco

8.14 - lot nr 175 z 65 osobami na pokładzie startuje z Bostonu w kierunku Los Angeles

8.45 - północna wieża World Trade Center zostaje uderzona przez samolot lecący lotem nr 11

9.03 - południowa wieża WTC uderzona przez samolot lecący lotem 175

9.21 - tunele i mosty prowadzące do Nowego Jorku zostają zamknięte

9.31 - prezydent Bush, który znajduje się na Florydzie, oznajmia, że katastrofy samolotów były atakami terrorystycznymi

9.40 - samolot lecący lotem nr 77 z Waszyngtonu do Los Angeles rozbija się w pobliżu budynku Pentagonu

9.48 - ewakuacja Kapitolu i zachodniego skrzydła Białego Domu

11 WRZ

WAMY TERROR

9:50 Pierwsza wieża runęła



10:29 Druga wieża runęła

W zamachach zginęło prawie 3,5 tysiąca osób



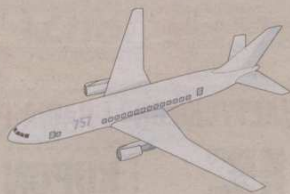
Najstynniejsze bliźniaki

- Początek budowy - 1966 rok
- zakończenie budowy - 1970 rok
- otwarcie dla klientów - 1973 rok
- wieże projektowali Minoru Yamasaki oraz firma Emery Roth i synowie
- budowali wieże najlepsi specjaliści z Nowego Jorku i New Jersey
- pracowali tu 50 tys. osób
- dziennie przez budynki przewijało się 200 tysięcy osób
- parking mieścił 2 tysiące samochodów
- wysokość - 410 metrów
- w każdej wieży było 108 wind
- na szczycie każdej z wież prowadziło 21 800 schodów.

17:25. Podczas próby gaszenia ognia upada siódmy budynek World Trade Center (Salomon Brothers)

Boeing 757 (lot nr 93)

Długość - ok. 52 metrów
Rozpiętość skrzydeł - ok. 40 metrów
Maksymalna szybkość - 750 km/h
Objętość zbiorników - 3200 litrów
Planowany lot - z Newark do San Francisco
Godzina startu - 8.01
Na pokładzie znajdowało się 38 pasażerów, pięć osób personelu latającego i dwóch pilotów



11 września 2001. Minuta po minucie

1. Federalna Administracja Powietrzna wstrzymuje loty krajowe. Samoloty, które są już w powietrzu, lądują wyłącznie w Kanadzie.
2. Pierwsza wieża WTC zawała się.
3. Samolot lecący lotem 93 rozbija się 80 mil na północny wschód od Pittsburgha.
4. Rozpoczęła się ewakuacja wszystkich budynków na terenie Stanów Zjednoczonych, a także w Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.
5. Burmistrz Nowego Jorku Rudolph L. Giuliani przyzywa do ewakuacji dolnego Manhattanu.
6. Zawała się część Pentagonu.
7. Zawała się północna wieża WTC.
8. Władze odwołują wybory samorządowe w Nowym Jorku.
9. Marynarka Wojenna USA wysłała niszczyciele do Nowego Jorku i Waszyngtonu.
10. Zawała się pozostała część WTC.
11. Prezydent Bush przylatuje z Nebraski do Nowego Jorku.



PH. J. J. J.

Cztery uprowadzone boeingi



11 marca 2004. Ponad 200 ofiar zamachu w Madrycie



Źródło: opracowanie własne, clipart PAP

Info: Kabron

Zaczęło się w Nowym Jorku

- 22 grudnia 2001 lot Paryż - Miami Richard Reid próbuje wysadzić samolot za pomocą bomby przemyconej w butcie
- 23 stycznia 2002 Karaczi Dziennikarz USA, Daniel Pearl porwany i zamordowany
- 8 maja 2002 Karaczi Samobójczy atak na francuskich robotników
- 17 marca 2002 Islamabad Obrażenie granatami kościoła protestanckiego
- 14 czerwca 2002 Karaczi Wybuch bomby przed konsulem USA



Opracowanie całości: Maciej Kabroński i Jarosław Popek

Strach może być konstruktywny, lęk jest już destrukcyjny

Nie pozwólmy żyć demonom

"Terror coraz bliżej nas" to temat pierwszej audycji radiowej z cyklu „Nadzieje i lęki XXI wieku”. Przygotowywanej wspólnie przez dziennikarzy Radia Plus oraz „Dziennika Bałtyckiego”. Gośćmi programu byli: Marek Biernacki, polityk, wicemarszałek województwa pomorskiego, były minister spraw wewnętrznych oraz Krzysztof Sarżała, pedagog, kierownik Centrum Interwencji Kryzysowej PCK.

- Po co komu terror, który, niestety, cieszy się coraz większą popularnością wśród różnych grup politycznych, religijnych?

Marek Biernacki: Terror jeszcze w XX wieku i dużo wcześniej służył do wymuszenia na rządzie jakichś ustępstw. Pojawiał się, kiedy grupy polityczne były zbyt słabe, aby walczyć o swoje racje w inny sposób. 11 września 2001 roku nastąpiła pewna zmiana filozofii działania terrorystów. Terror stał się nie tylko metodą walki, ale celem. Terrorysty religijni chcą zniszczyć cywilizację zachodnią. Nie sam atak się liczy, ale też spowodowanie jak największych strat i zniszczeń w tymże społeczeństwie. (...)

- Czy boją się panowie żyć w Polsce, która jako koalicjant USA, podobnie jak inne państwa, których wojska stacjonują w Iraku, jest zagrożona atakami terrorystycznymi?

Krzysztof Sarżała: - To jest problem, z którym musimy się zmierzyć. Po atakach w USA nasze doświadczenia są takie, że doczesna, swojska, prężna rzeczywistość może ulec



Debata w Radiu Plus. Od lewej: Adam Hlebowicz, Marcin Dybuk, Krzysztof Sarżała i Marek Biernacki.

Fot. Robert Kwaśnik

zniszczeniu w wyniku jednego, krótkiego zdarzenia. To jest rzeczywistość XXI wieku, z którą trzeba uczyć się żyć. Jako psycholog mówię o zjawisku emocjonalnym, które dopiero poznamy. Nikt z naszego pokolenia nie miał nigdy w życiu kontaktu z tak traumatycznym przeżyciem, które byłoby tak emocjonalnie głębokie. Strach jednak może być czymś konstruktywnym. Chcę się bać, jeśli to będzie dla mnie użyteczny wskaźnik. Sygnał realnego niebezpieczeństwa, które może mnie dotyczyć. Nie chcę się lękać, bo to

będzie oznaczało destrukcję. Nie boję się żyć w Polsce, bo wierzę w dobre przygotowanie służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

- Jak jest z tym przygotowaniem?

M.B.: - Strach powinien być konstruktywny. Powinniśmy przygotowywać się na potencjalny zamach. Nie możemy chować głowy w piasek. Nas powinno teraz interesować zapobieganie atakom. Jest to żmudna praca. Musimy budować trwały system bezpieczeństwa. Amerykanie uwierzyli w swoją technologię. Do

11 września doszło m.in. dlatego, że zrezygnowali ze starych metod wywiadowczych, opartych na pracy ludzi. Zabrakło doświadczonych fachowców, którzy dzięki zdobytym informacjom mogli skutecznie przeciwdziałać przygotowywanej akcji terrorystycznej. Sama technologia to za mało. Amerykanie po 11 września zbudowali system, zabezpieczyli m.in. granice. Oni biorą teraz pod uwagę nawet najgorsze. Warto o tym pamiętać, systematycznie przygotowując się do zagrożeń. Zdarzenia w Oseti po-

twierdzą, że terroryzm przekracza wszelkie granice. Amerykanie przygotowują się nawet na mały atak jądrowy czy bakteriologiczny.

K.S.: - Powinniśmy mieć plan działania przed, w trakcie

i po tragedii. Ważna jest szybkość działania. Jeśli pomoc po traumatycznym zdarzeniu zostanie udzielona w najbliższych 48 godzinach po, to prawdopodobieństwo powikłań, zaburzeń, które przecież mogą się ciągnąć latami, jest minimalne. Przykład powodzi z roku 2001. Ona została w umysłach ludzi, którzy to przeżyli. Pierwsze krople deszczu potrafią wywoływać u nich lęk. Budzą się demony. To jaskrawy przykład braku opieki psychologicznej nad tymi ludźmi.

Profesjonalne przygotowanie do ataku terrorystycznego nie powinno zaczynać się od psychologów, ale od przygotowania wszystkich innych specjalistów: pracowników socjalnych, strażaków, strażników czy policjantów i wojskowych. Tak, aby mieszkańcy miasta mieli przekonanie, że oni są profesjonalistami, potrafią nie ulegać panice, zareagować, zachować w sytuacji zagrożenia. Z ich spokoju wzięcie się też nasz spokój.

Fragmenty audycji prowadzonej w środę 8 września przez Adama Hlebowicza z Radia Plus i Marcina Dybuka z „Dziennika Bałtyckiego”.

Czy pamiętamy?

Już w najbliższą środę, 15 września, druga audycja z cyklu „Nadzieje i lęki XXI wieku”. Tym razem dziennikarze Radia Plus i „Dziennika Bałtyckiego” wspólnie z zaproszonymi gośćmi poszukają odpowiedzi na pytanie: Czym jest dla Polaków pamięć historyczna? Zapraszamy słuchaczy i czytelników do wzięcia udziału w dyskusji. Radio Plus, godzina 22.



KONKURS TYSKICH BROWARÓW KSIĄŻĘCYCH, „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO” I RADIA PLUS

TYSKIE HISTORIE



W czasach, kiedy Polski nie było na mapie, ponieważ znajdowała się pod zaborem, nie brakowało ludzi, którzy walczyli o ojczyznę. Intensywne krzewienie polskości i walka z zaborem odbywały się we wszystkich trzech zaborach. Wielkim propagatorem patriotyzmu w Prusach Zachodnich był Wiktor Kulerski.

Niestrudzenie walczył z germanizacją w Grudziądzu i dlatego tutaj założył i wydawał „Gazetę Grudziądzką”. Gazeta, doskonale redagowana i kolportowana, ukazywała się nie tylko w zaborze pruskim, ale i poza jego granicami. Możemy przypuszczać, że docierała również do Tychów, gdzie skutecznie rozwijał się

Browar, w którym już od 1724 roku posiadał własnego pisarza. W roku 1893, czyli rok przed ukazaniem się „Gazety Grudziądzkiej” w Tychach, wybudowano bocznicę kolejową długości około 3 km prowadzącą z dworca kolejowego do browaru. Przez kilka miesięcy transport wagonów odbywał się przy pomocy koni, a następnie zakupiono parowóz. To udogodnienie pozwalało na jeszcze szybszy rozwój browaru. Natomiast na Pomorzu Gdańskim to właśnie „Gazeta Grudziądzka” odegrała znaczącą rolę w polskim odrodzeniu narodowym. Przyczyniła się również do rozwoju świadomości społecznej i narodowej chłopów. Z gazetą związani byli ludowi działacze. W 1912 roku na czele z Wiktorem Kulerskim założyli oni w Grudziądzu Polsko-Katolicką Partię Ludową. Do tego czasu w Tychach wzrosła produkcja piwa, a rok później rozpoczęto budowę najładniejszej

warzelnii w browarz Książęcym. Wiktor Kulerski do dziś uważany jest za wybitnego działacza narodowego i społecznego. W Grudziądzu na Placu 23 Stycznia znajduje się obelisk jemu poświęcony. Jego imieniem nazwano też jedną z ulic na os. Rząd. Założyciel „Gazety Grudziądzkiej” został także patronem Biblioteki Miejskiej w Grudziądzu.



KUPON II

W rok przed tym, gdy ukazał się pierwszy numer Gazety Grudziądzkiej – gazety, która odegrała znaczącą rolę w polskim odrodzeniu narodowym na Pomorzu Gdańskim, w Tyskich Browarach Książęcych wybudowano bocznicę kolejową. Prowadziła ona z browaru do:

- ☐ a) dworca kolejowego w Tychach
☐ b) kościoła w Tychach
☐ c) pałacu w Puszczynie

Zalóżyci 1725 z odpowiedzi do Radia Plus pod numer tel. (58) 344 44 44 do godz. 20 do 25. Wyniki będą i ośmiu nagród. Zachęcamy też kapo i zbiórki następujące, publikowane co piątek w „Dzienniku Bałtyckim”. Wyniki będą dostępne do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” pod adresem: ul. Turz Drzewny 911 w Gdańsku do 8 października 2004 roku. Osoby, które zbiorą 100 podpisów przysługują trzy egzemplarze konkursu. W najcięższych uzasadnieniu tego, z czym się w lutym 175 lat TBK (prawdopodobnie) odpowiedzi na pytania konkursowe, nagrodzimy zwycięzcę i nagrodą – statuetką w formie zastawki upominków VIP.

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

TEL.

Wypełnij kupon na przygotowanie listki danych osobowych i wróć do Biura Konkursów na co najmniej 10 dni przed terminem.

Dziennik Bałtycki

375 TYSKIE

plus

TAX FREE
SHOPPING

ZWROT KASY VAT
PODROŻNICOM
SKŁAD UNILEVER
EUROPEJSKIEJ

1 URODZINY HALI GDAŃSKIEJ

SELGROS

CASH & CARRY

www.selgros.pl

GDAŃSK

ul. Wodnika 79

OFERTA OBOWIĄZUJE

Pt.10.9.-Pon.20.9.2004



UNILEVER
HERBATA LIPTON
100 torebek
• sprzedaż po 1 szt.

11.52

1 szt. z VAT 14.05

WINIARY
MAJONEZ
DEKORACYJNY 700 ml
• sprzedaż po 1 szt.

4.99

1 szt. z VAT 5.34



MK CAFÉ
KAWA PREMIUM
MIELONA 250 g
• sprzedaż po 1 szt.
i po 10 szt.

4.09

1 szt. z VAT 4.99



0.18

1 szt. z VAT 0.19

GOERTZ
JAJA M. L. 30 szt.
• pakowane po 30 szt.



12.99

1 szt. z VAT 15.85

VIZIR REGULAR,
KOLOR, LEMON,
NATURAL
BREEZE 3 kg
• sprzedaż po 1 szt.



245.00

1 szt. z VAT 298.90

LEXMARK
URZĄDZENIE
WIELOFUNKCYJNE 1150
• drukarka: 4800x1200 dpi
na papierze foto
do 14 str./min mono,
8 str./min kolor
• skaner płaski cis:
600x1200 dpi, 48 bit
• kopiarka: kolor i mono



TV 29" PANASONIC

- wielkość ekranu: 29"
- plasma, technologia Quattron F
- głośnik stereo NICAHI A2
- falęgażetla z pamięcią 10 stron
- tryb 16:9 • Q-Link

1299.00

1 szt. z VAT 1584.78

ROWER MTB 26"
AMORTYZOWANY

- ramy stalowa
- amortyzacja przedniego i tylnego wózka
- hamulca V-brake
- przerzutka SHIMANO 7/81
- 21 biegów
- manetki sterowania

369.00

1 szt. z VAT 450.18



PODUSZKA PIERZE GĘSIE 50x65 cm

- wypełnienie: pierze gęsie
- 70x30 cm w ciemnej 19.00, z VAT 23.19

15.00

1 szt. z VAT 18.30



JASIEK
PIERZE GĘSIE 40x40 cm

4.50

1 szt. z VAT 5.49



64.00

1 szt. z VAT 78.08

KOŁDRA
PIERZE GĘSIE
155x200 cm

59.90

1 szt. z VAT 73.08

ZELAZKO
MOULINEX
• moc: 1800 W
• stopa aluminiowa
• wyżut pary: 22 g/min

NISKIE CENY KONTRATAKUJĄ

Oferta ważna od 10.09 do 12.09.2004 r.*

RATY BEZ OPŁAT! 9-19.09.2004 r. 4, 6, 10 lub 12 rat do Państwa wyboru**

MAGNETOWID LG LV-4961/81 6-głównicowy 499,- 389⁰⁰ szt. Skarbonka na konto 40,00	ODTWARZACZ video + DVD THOMSON DTH 6000/6100 949,- 899⁰⁰ szt. Skarbonka na konto 90,00	TELEWIZOR DAEWOO 28" 100Hz 1499,- 1299⁰⁰ szt. Skarbonka na konto 200,00
TELEWIZOR DAEWOO 29" 100 Hz DTF-29U7 1499,- 1399⁰⁰ szt. Skarbonka na konto 140,00	TELEWIZOR LG 29" 100 Hz RE-29FA34RB, funkcja PIP 2599,- 2399⁰⁰ szt. Skarbonka na konto 240,00	TELEWIZOR SONY 29" 100Hz KV-29XL71K SONY funkcja PIP 3799,- 2999⁰⁰ szt. Skarbonka na konto 300,00

20%

wartości ceny
na konto
Skarbonka

ARTYKUŁY SZKOLNE I BIUROWE TALERZE I SALATERKI

ZIEMIA UNIWERSALNA 50 l 4,99 3⁹⁹ op.	ŚWIETŁÓWKA ENERGOOSZCZĘDNA 18 W 4,99 4¹⁹ szt. Skarbonka na konto 1,00	RHODODENDRON BIAŁY DONICA 5 l NOWOŚĆ 7⁹⁹ szt.
THUJA HOLMSTRUP DONICA 10L NOWOŚĆ 19⁹⁹ szt. Skarbonka na konto 5,00	BIURKO SZKOLNE CIRI 80 x 75 x 74 buk 89,99 60⁰⁰ szt. Skarbonka na konto 45,00	ORBITREK, BK 7151 399,99 299⁰⁰ szt. Skarbonka na konto 10,00
PODPASKI NATURELLA duopak maxi, normal 5,29 4¹⁹ op.	PASTA COLGATE DUO 2 x 125 ml 11,99 10⁴⁹ zestaw Skarbonka na konto 1,00	PROSZEK BRYZA 5,60 kg + QUANTO GRATIS, biel, kolor 21⁹⁹ zestaw

BERLINKI 4 smaki 4,99 3⁹⁹ op.	JAJA 30 szt. klasa S 6,99 4²⁹ op.	BOCZEK bez kości wieprzowy 10,59 8⁶⁹ kg
TORT ŚMIETANOWY 800 g 14,99 11⁹⁹ szt.	SER LILIPUT 13,99 12⁴⁹ kg	FILET Z PSTRĄGĄ ZE SKÓRĄ 16,99 14⁹⁹ kg

* oferta ważna do wyczerpania zapasów

** szczegóły w Punkcie Obsługi Klienta



Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica

Babskie gadanie



Barbara Szczepuła

Komu bije dzwon

Urza! Jesteśmy z Putinem! - krzykli manifestanci zebrani na placu Czerwonym w Moskwie po barbarzyńskiej masakrze w Bieslanie. Nie damy rzucić Rosji na kolana! Jesteśmy z Putinem! - deklaruje Jacques Chirac, prezydent Francji.

Jesteśmy z Putinem! - stwierdza Gerhard Schroeder, kanclerz Niemiec.

Jesteśmy z Putinem! - mówi George W. Bush, prezydent USA.

Cały cywilizowany świat popiera prezydenta Putina. Tylko „Polska jest pełna złości, przesiąknięta wrogością do Rosji, bo w Polsce panuje współczucie dla czeceńskich „bojowników o wolność” - jak to ujął redaktor „Izwestii”.

W Czecczenii także giną dzieci, ale tego nie pokazują światowe media, więc nikogo serce nie boli. Zresztą to już nie jest news.

Prezydent Putin stawia w jednym szeregu Basajewa z Maschadowem i krzyczy: zemsta! Każdy Czecczen jest terrorystą.

Komentatorzy zastanawiają się, kto zyskał na tragedii w Bieslanie?

Prezydent Putin oczywiście.

A kto stracił? Czecczen, Osetyjczycy, Rosjanie...

I my wszyscy.

„Śmierć każdego człowieka umniejsza mnie - pisał John Donne - przeto nie pytaj, komu bije dzwon: bije on tobie”.

R E K L A M A

JAKA JEST TWOJA WERSJA?

piękny, nowy

piękny, nowy i bogaty



PEUGEOT 307. WYŻSZA WERSJA W CENIE NIŻSZEJ

www.peugeot.pl

Niekiedy wybór wydaje się oczywisty. My nie chcemy Ci niczego podpowiadać, ale teraz wyższa, lepiej wyposażona wersja Peugeot 307 jest w cenie wersji niższej. I to w kredycie 50/50... Sama oferta budzi zazdrość, nie mówiąc już o samochodzie. Zapraszamy.

PEUGEOT REFINANCING TOTAL

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



PEUGEOT
KREDYT



PEUGEOT

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonach Peugeot.

Gdańsk, INTERVAPO, ul. Elbląska 98B, tel. 0-58/324-83-83; Gdynia, JD-KULEJ, ul. Chwaszczyńska 178, tel. 0-58/629-72-72; Słupsk, ANKRIS, ul. Lutosławskiego 22, tel. 0-59/841-24-81; Sopot, CENTER-MOT, al. Niepodległości 948, tel. 0-58/550-35-50; Tczew, JD-KULEJ, ul. Solidarności 5, tel. 0-58/530-00-55; Wejherowo, JD-KULEJ, ul. Gdańska 15, tel. 0-58/672-11-11

182155A

Pomysły humanisty



Janina Wieczerska

W całej polskiej naturze przemiana

Zawsze, kiedy słucham wypowiedzi prof. Staniszkis, żałuję, że każdy punkt rozmowy nie może być rozwinięty do ram artykułu. Tak było i w poniedziałkowym Gdańskim Dywanku, bardzo ważkim w swej problematyce. Prof. Staniszkis jest znakomitym diagnostą społecznym, niestety, za mądrym dla naszych polityków. Jak Trojanie Kasandrze, tak oni nie wierzą w jej przepowiednie. Potem Staniszkis może mieć tylko satysfakcję. A mówiam.

Może jednak trafi się jej i satysfakcja słodka? Pod koniec rozmowy padło pytanie, czy nasze społeczeństwo da się wyleczyć z niecnoty obywatelskiej. „Tak, widać, symptomy poprawy” - odpowiedziała Staniszkis. Cieszę się, że taki niekwestionowany autorytet (także moralny!) potwierdza intuicję, że, by użyć słów Maryny z „Wesela”: Tam, tu - w całej polskiej naturze przemiana”.

Prof. Staniszkis oznaki pozytywnej przemiany widzi w tych ludziach młodego pokolenia, którzy są przyzwyczajeni (m.in. przez nią!), ambitni i chcą coś zrobić, by nie żyć w pstrokatym szambie, jakie fundują nam politycy ukształtowani za komunę. Ci młodzi mają szansę, bo i wejście do UE nam sprzyja. Kończy się czas szarlatanów. W Brukseli siedzą gracze wysokiej klasy, którzy nie dadzą się tak łatwo ograć, jak elektorat SLD, czy poprawni politycznie „pożyteczni idioci” z salonu warszawskiego. Koniec czarowania, tu chodzi o pieniądze. I to nie - jak dotąd - dla kolesiów, ale dla istotnych dziedzin życia i kraju. Nawet chłopcy przejrżeli wreszcie na oczy i zobaczyli, że na Brukselę trzeba fa-chowców, a nie krzykaczy od blokad.

Prof. Jan Szczepański powiedział, że wystarczy 15 lat, by zepsuć społeczeństwo, ale całego pokolenia, by je naprawić. Psuje się kończą, bo wreszcie i sami się ześlomowali, a pokolenie naprawiaczy jest czynne zawodowo od jakichś 10 lat. To dobrze rokuje.

Chwyty dozwolone



Jan Chrzan

Półksiężyc nad Wisłą

Wśród doniesień z Bieslanu i zawirowań wokół Orlenu bez echa minęła prezydencka deklaracja poparcia Turcji w ubieganiu się o członkostwo Unii. Turcję popierają też Amerykanie z powodu jej strategicznego położenia, przydatnego na wypadek konfliktu z Rosją i w działaniach w Iraku. USA nie należą jednak do UE, więc tylko głosami sojuszników mogą poprzeć tureckie aspiracje. Wypowiedź pana prezydenta wpisuje się zatem w naszą proamerykańską politykę, ale śmiem wątpić, czy pokrywa się z interesem narodowym.

Nagminnie były i są w Turcji przypadki łamania praw obywatelskich, jak choćby zakaz działalności partii politycznych i związków zawodowych w latach 1980 - 83. Trwa w niej od 1993 r. aktywność fundamentalistów islamskich i nasilają się akty terroru. Turcja spiera się z Grecją, członkiem UE, nie tylko o Cypr, ale i o swobodę żeglugi na Morzu Egejskim. Uciska mniejszość kurdyską, szacowaną na 10 do 12 milionów. Prócz tego kłopotliwego bagażu, jaki może wnieść do UE, zależą nas tureccy imigranci. W Niemczech spodziewa się ich 10 milionów i pisze o „Türkenlandzie” zamiast „Deutschland”, przyszłej nazwie kraju. Minister Joschka Fischer, choć liczy się z opinią 2,8 mln osiadłych w Niemczech muzułmanów, chce odwiec akces Turcji o 10 do 15 lat. Oczywiście na zasadzie naczyń połączonych turecki potop dotrze też nad Wisłę. Turcy nie asymilują się nawet w trzecim pokoleniu i są tradycyjnie wielodzietni, toteż zagrożą naszej europejskiej tożsamości. Unia panicznie bała się odwołać w preambule konstytucji do chrześcijańskich korzeni, a tymczasem w już XXI wieku zaroi się w jej krajach od meczetów, muezini będą 5 razy dziennie z minaretów nawoływać nas do przepisanych w Koranie modłów, wyrzekniemy się wieprzowiny i napojów wysokokowych, a nawet poddamy obżęzaniu.

Po co było królowi Janowi prowadzić w 1683 r. na odsiecz Wiednia 25 pułków husarii, 77 oddziałów kozackich, 31 oddziałów lekkiej kawalerii, 37 pułków piechoty, 10 pułków dragonów, artylerię i arkebuzjerów?

To w Gdyni Hans Kloss wypowiedział słowa: W Paryżu najlepsze kasztany są na placu Pigalle

Miasto w roli głównej



To nie agent 007, ale Jacek Olszewski. Obejrzał wszystkie Bondy i nijk nie mógł dojrzeć scen kręconych w Gdyni.

Fot. Sławomir Pruszyński

James Bond, agent brytyjskiego wywiadu o numerze 007, walczył z nim dwadzieścia parę lat. Długo szukał sposobu, by raz na zawsze skończyć z Ernstem Starwosem. Blafem szefem potężnej, międzynarodowej organizacji terrorystycznej o nazwie „Spectra”. Ernst był jednak nieuchwytny i bardzo groźny. Terroryzował, okraδαł, szantażował, słowem zagrażał całej ludzkości. I pomyśleć, że taki bandzior przyszedł na świat w Gdyni – z ojca Polaka i matki Greczynki. 28 maja 1908 r. W tym morskim mieście ukończył szkołę średnią, potem jednak wyjechał do Warszawy, by uzyskać dyplom Instytutu Techniki na Wydziale Inżynierii i Radiacji. Czemu Ian Fleming autor bestselleru o Jamesie Bondzie pt. „Thunderball” kazał najbardziej czarnemu z czarnych charakterów przyjść na świat w Gdyni?

- A kto go tam wie. Ale wystarczy, by Fleming, a raczej jego bohater, zdobył kilka linijek w powstającej Encyklopedii Gdyni - śmieje się Jacek Olszewski, szef biura Inspektora ds. Turystyki w Wydziale Polityki Gospodarczej Urzędu Miasta Gdyni, prywatnie zaś wielki miłośnik, ba, znawca kina. Głównie polskiego i to tego sprzed lat. Obejrzał wszystkie Bondy i nijk nie mógł dojrzeć scen kręconych w Gdyni.

- A może i były, tylko ja nie rozpoznałem swojego miasta - tłumaczy

Hollywood w Redłowie

Ersta grał między innymi Telly Savalas, bardziej znany publiczności z roli nieugiętego policjanta z serialu „Kojak”. Trudno w nim wyprzeć polskie, a raczej słowiańskie rysy. To jednak dla filmowców nie ma większego znaczenia. Słowianina, parającego się czarną magią, grał też Omar Sharif, gwiazda Hollywood o egipskich korzeniach.

Kilkanaście lat temu, gdy na Polance Redłowskiej, nieopodal bulwaru Nadmorskiego, tuż nad samym morzem stał jeszcze hotel Lazurowy (dziś straszą turystów jedynie poro-

zrucane glazy po niechlujnie przeprowadzonej rozbiorce) powstało dziwne miasteczko, zalane wodą, ludzie otwierali usta ze zdziwienia.

Omar przechadzał się po Polance w dziwnym stroju, wpatrywał się w morze i...

- Więcej nie pamiętam. Chyba szukał tęczy, czy coś takiego. Ale zostawmy ten kiczowaty świat Hollywood. Teraz niech przemówi Polska - mówi zachęcająco inspektor Olszewski.

Siadamy wygodnie w fotelach. Jacek włącza wideo. Na ekranie pojawia się tytuł filmu „Ostatni kurs” - 1963 rok.

Według opowiadania Joe Alexa pt. „Śmierć i Kowalski”

Występują: Stanisław Mikulski, Barbara Rylska, Magdalena Sokolowska, Emil Karewicz. Reżyseria: Jan Batory.

Na ekranie znany obrazek. To okolicę dworca głównego PKP w Gdyni. Inne jakieś, puste takie. Trzeba odrzucić zdziwienie, przecież to lata 60.

Gdynia się jeszcze buduje. Pada deszcz, zresztą leje w tym filmie przez cały czas. To na pewno centrum miasta, prawdopodobnie róg ulicy 3 Maja i Starowiejskiej. Zaraz bohater stoczy tu nierówną walkę, stając w obronie pięknej nieznanym.

Morderstwo w Gdyni

Kolejne ujęcie. Scena w restauracji, rozmowa „Dyrektora” z barmanem (Emil Karewicz). Barman: Przyjemnie mieć do czynienia z kimś, kto się zna na trunkach. To się dzisiaj rzadko zdarza. Pan szanowny u nas po raz pierwszy?

Dyrektor: Co? W tym lokalu tak. Barman: A to Pan pewnie nie z Wybrzeża? No cóż, Gdynia o tej porze roku nie jest ciekawa.

Dyrektor: Czasem nie ma się wyboru. Scena na Kamiennej Górze (zupelnie pozabawionej drzew), na którą „Dyrektor” oraz żółtowa (czarny charakter, śpiewa w restauracji ze sceną) przyjeżdżają samochodem.

Ona: Prawda, że tu jest pięknie? Dyrektor: Ale za to zimno.

Ona: Bo nie jesteście przyzwyczajony (w tle Skwer Kościuszki, statki na redzie, słychać charakterystyczne buciki). Lubię patrzeć, jak statki wypływają w morze.

Dyrektor: Wolałbym raczej obserwować to z pokładu.

Ona: W charakterze marynarza? Dyrektor: Nie, pasażera

Ona: Na to trzeba mieć bardzo dużo pieniędzy.

Dyrektor: Są ludzie, którzy mają dużo pieniędzy i też nie mogą wyjechać.

Ona: Dlaczego? Dyrektor: Bo zarabiają je raczej nieoficjalnie.

Akcja oczywiście nabiera tempa. Ktoś morduje taksówkarzy. Jeden z nich (Stanisław Mikulski, jeździ starym Citroenem) postanawia wziąć sprawy we własne ręce. Rozpoczyna śledztwo, które kończy się sukcesem, a czarne charaktery dostają swoje.

Komic. Gdyby ktoś chciał obejrzeć ten film w Telewizji Polskiej SA to próżne czekanie.

Borewicz w Orłowie

Kolejna kasetka. „Stawka większa niż życie” - 1996 rok.

Aktorzy: Stanisław Mikulski, Emil Karewicz, reżyseria: Janusz Morgenstern i Andrzej Konic 1944 rok. Wybrzeże Francji (tak naprawdę bulwar Nadmorski). To w tym odcinku w okolicach gdyniskiego bulwaru padają sławetne słowa: „W Paryżu najlepsze kasztany są na placu Pigalle. Zuzanna lubi je tylko jesienią. Przesyła ci świeżą partię”.

Ale Stawek znają wszyscy, więc inspektor wrzuca kolejną taśmę „07 zgłoś się”, odcinek pt. Dlaczego Pan zabił moją mamę?

1976 rok. Aktorzy: Bronisław Cieślak, Zdzisław Kozień, reżyseria: Krzysztof Szmagier.

Okazała willa nad brzegiem morza, w oddali wyraźnie widać Liceum Plastyczne. To z tego domu ginie dziecko, a dzielny porucznik Borewicz musi sprawę rozwikłać. Wychodzi na taras, szumi Bałtyk. To nie może być nic innego jak Orłowo. Serial TVP powtarza niemal każdego roku.

jest i „Żona dla Australijczyka” z 1963 roku.

Występują: Elżbieta Czyżewska, Wiesław Golas, Edward Dziewonicki, reżyseria: Stanisław Bareja.

Scena „na schodach” prowadzących z ul. Ejmonda (nieopodal kortów tenisowych) na bulwar Nadmorski. Widok na zatokę z kąpieliskiem, skarpa bez drzew. W scenie ważną rolę odgrywa syfon na naboje.

Czyżewska: Co się Panu stało?

Golas: Nic

Czyżewska: Co Pana boli?

Golas: Serce

Czyżewska: Serce, ojej, niech Pan nie mdleje, niech Pan poczeka!

Kolejna scena w tym samym miejscu.

Golas: Pani Hanko!

Czyżewska: Słucham.

Golas: Czy może Pani coś dla mnie zrobić?

Czyżewska: Naturalnie.

Golas: Niech mnie Pani pocałuje.

Czyżewska: E nie, wzruszy się Pan i znowu zemdleje.

Golas: Ja zemdleję?!

Ładna ta Gdynia, choć w tym filmie „robi” jedynie za bliżej nieokreślone polskie Wybrzeże.

Jacek Olszewski chce opracować mapę, na której zaznaczy najlepsze filmowe zakątki Gdyni. Marzy mu się, by do mapki były dołą-

Filmy w których „zagrała Gdynia”

- 1) „Jutro Meksyk” 1965. Reżyseria: Aleksander Ścibor - Ryński, aktorzy: Zbigniew Cybulski (basen na Polance Redłowskiej);
- 2) „SOS” 1974. Reżyseria: Janusz Morgenstern, aktorzy: Władysław Kowalski (miasto);
- 3) „Życie na gorąco” 1978. Reżyseria: Andrzej Konic, aktorzy: Leszek Teleszyński (Basen Żeglarski);
- 4) „Człowiek z żelaza” 1981. Reżyseria: Andrzej Wajda, aktorzy: Krystyna Janda, Jerzy Radziwiłowicz (ul. Janka Wiśniewskiego/most/rondo);
- 5) „Trójkąt bermudzki” 1987. Reżyseria: Wojciech Wójcik, aktorzy: Marian Kociniak, Grażyna Trela, Jan Jankowski (Orłowo);
- 6) „Co łączy tygrysy” 1989. Reżyseria: Krzysztof Nowak, aktorzy: Krzysztof Kowalewski, (miasto);
- 7) „Konsul” 1989. Reżyseria: Mirosław Bork, aktorzy: Maria Pakulnis, Piotr Fronczewski (Hala Targowa);
- 8) „Złodziej tęczy” 1990 (Wielka Brytania). Reżyseria: Alejandro Jodorowsky, aktorzy: Omar Sharif, Peter O'Toole (film fantazyjny) (Polanka Redłowska, okoliczności Łazurówy - basen);
- 9) „Trzy dni bez wyroku” 1991. Reżyseria: Wojciech Wójcik, aktorzy: Artur Żmijewski, Witold Pyrkosz (Kamienka Góra);
- 10) „Sztos” 1997. Reżyseria: Olaf Lubaszenko, aktorzy: Jan Nowicki, Cezary Pazura (miasto).

Renata Moroz

R E K L A M A

Koźlaki Bielkowskie

START GODZ. 14.00
11 WRZEŚNIA

BROWAR AMBER BIELKOWKO

WIELKA BIESIADA

PROGRAM BIESIADNY W WYKONANIU MIRKA JĘDROWSKIEGO Z ZESPÓŁEM.
PROGRAM DLA DZIECI W WYKONANIU ARTYSTÓW TEATRU ROZMAITOŚCI Z GDŃSKA.
ŚWIEŻY CHŁEB OD MIELNIKA, RYBY JEZIORNE I MORSKIE Z FIRMY WILBO, BIELKOWSKA ZUPA PIWNA, WYBÓR MIĘS I WĘDLIN REGIONALNYCH, KOŹLAKI I INNE PIWNE PRZYSMAKI PROSTO Z BROWARU BEZ PASTERYZACJI.

WSTĘP WOLNY!

ORGANIZATOR: **AMBER BROWAR**

SPONSORZY: **Dziennik Bałtycki**, **trojmiasto**, **Radio Gdansk**

Informacja publiczna - nie musisz o nią prosić, błagać czy się kłócić. Masz do niej pełne prawo

Władza broni się przed jawnością



Z profesorem Antonim Kamińskim z Instytutu Studiów Politycznych PAN, byłym prezesem Transparency International - Polska, jednym z inicjatorów powstania ustawy o dostępie do informacji publicznej, rozmawia Adam Socha

- 6 września 2001 roku, a więc trzy lata temu, weszła w życie ustawa o dostępie do informacji publicznej. Dlaczego i po co musiało powstać to prawo?

- To była inicjatywa czysto obywatelska. Jeden z artykułów konstytucji gwarantuje obywatelom prawo dostępu do informacji publicznej. Jednak dopóki nie weszła odpowiednia ustawa wprowadzająca go w życie, zapis ten był martwą literą. Ponadto w Polsce w latach 90. pojawiły się już wyraźne objawy patologii władzy i wydawało się, że zwiększenie przejrzystości systemu rządów stanie się czynnikiem sprzyjającym zwalczaniu tych nieprawidłowości.

- Jak po trzech latach ocenia pan działanie tej ustawy? Czy jest ona nadal martwą literą, czy też dokonała przełomu w życiu publicznym?

- Nie dokonała przełomu, ale też nie jest martwą literą. Gdybyśmy mieli wystawić szkolny stopień z realizacji tej ustawy, to byłaby to zapewne trójka.

- Z czego wynika tak słaba ocena?

- Z jednej strony dziennikarze boją się wykazywać ustawę, bo obawiają się, że „spalą” ewentualne przyszłe źródła informacji: kierownictwa redakcji boją się wchodzić w konflikt z insty-



Profesor Antoni Kamiński: - Urzędnicy często traktują pojęcie służby publicznej jako nieznaczący frazes, uważając, że to nie oni są dla obywateli, lecz obywatele dla nich.

Prof. Paweł Arczowski

tucjami władzy politycznej, a z drugiej strony władza boi się ujawniania informacji o swojej niekompetencji czy braku rzetelności. Za przykład mogą służyć opory Kancelarii Prezydenta RP wobec próby komisji Sejmu badającej sprawę Orlenu. Urząd prezydenta jest instytucją publiczną i nie widzę przesłanek, na gruncie których można by tego typu informację odmówić komisji śledczej Sejmu.

- A dlaczego władza boi się jawności?

- Po pierwsze, nie wszystko, co władza robi, jest czyste, i nie wszystkie decyzje podejmowane są z uwagi na interes publiczny. Po drugie, urzędnicy często traktują pojęcie służby publicznej jako nieznaczący frazes uważając, że to nie oni są dla obywateli, lecz obywatele dla nich.

- Czy to znaczy, że jeżeli obywatel spotyka się z odmową udzielenia informacji ze

strony urzędu administracji publicznej, to może podejrzewać, że ten urząd działa nieuczciwie?

- Przyczyną może być nieuczciwość, bałaganiarstwo, lub po prostu arogancja. Na przykład pewna organizacja studencka usiłowała uzyskać z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu stanowisko, jakie ten resort zajął w jakiejś sprawie na prośbę Rady Europy. MENIS odesłało ich do Ministerstwa Spraw Zagranicznych,

Masz Prawo Wiedzieć - o co chodzi?

„Dziennik Bałtycki” prowadzi akcję Masz Prawo Wiedzieć, której celem jest promowanie prawa dostępu do informacji publicznej. W ramach akcji:

- informujemy Was o prawie dostępu do informacji publicznej,
 - pokazujemy Wam, w jaki sposób z tego prawa korzystać
 - wpływamy na urzędników, aby udostępniali Wam informacje publiczne
 - wskazujemy Wam sposób, w jaki zdobywać informacje publiczne
 - piętnujemy leniwych urzędników
 - ogłaszamy rankingi przyjaznych i nieprzyjaznych urzędów
- Pamiętaj, Ty też Masz Prawo Wiedzieć! Czekamy na informacje od Ciebie. Skontaktuj się z nami - bezpłatny numer telefonu interwencyjnego: 0800-1500-39 lub e-mail: maszprawowiedzie@prasaab.lt.gda.pl
Informacji szukaj także na stronach www.maszprawowiedzie.naszemiasto.pl

nicznych, za którego pośrednictwem stanowisko przekazano do Rady Europy. MSZ po prostu odmówiło udostępnienia informacji. Kiedy zostało do tego zmuszone przez sąd okazało się, że dokument ten został zgubiony i nikt w Polsce nie wie, jaki był stosunek naszych władz do tej kwestii. Znam też przypadek spółdzielni mieszkaniowej, której zarząd rozmyślnie dążył do doprowadzenia jej do bankructwa. Jej członkowie musieli stoczyć długą walkę, by uzyskać dostęp do informacji niezbędnej do obrony ich interesów.

- Gazety Grupy Wydawniczej Polskapresse, w tym również „Dziennik Bałtycki”, rozpoczynają kampanię

MASZ PRAWO WIEDZIEĆ, której celem jest uświadomienie obywatelowi, mieszkańcowi określonego miasta, lokatorowi jakiejś spółdzielni, petentowi w urzędzie, że ma on prawo dostępu do informacji, po prostu ma prawo wiedzieć. Czy taka kampania jest, pańskim zdaniem, potrzebna?

- Taka kampania jest niezbędna. Każdego typu działanie służy podniesieniu sprawności państwa, a sprawność państwa, przejrzystość jego struktur decyzyjnych to pięta achillesowa współczesnej Polski. Bez tego nasz awans we współczesnym świecie będzie zwykłą mrzonką.

- Dziękuję za rozmowę.

R E K L A M A

HORMANN
• Bramy
• Drzwi
• Napędy
Autoryzowany partner
Parkan Sp.J.
Straszyńsk 7, ul. Leśna 7,
tel. (058) 682 00 13,
fax. (058) 692 04 96

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO - 9001
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR - PLAY 2003
NAJLEPSZE OKNA W TWOIM MIEŚCIE
PROFIL 6-cio KOMOROWY
TAK DOBRYCH OKIEN W TAK NISKIEJ CENIE JESZCZE NIE BYŁO
Rumia, ul. Miłyńska 8
tel. 679 42 42
Gdynia, ul. Morska 129
tel. 663 75 73
Tczew, ul. Gdańska 43
tel. 532 02 41

pożyczka pakiet w SKOK 24
bez poręczyciela do 10 000 PLN
11%
3-36 miesięcy
Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN i okresu 36 miesięcy wynosi 19,91%
realizacja w 24 godziny!
SKOK STEFCZYKA

lokata na lata
7,3%
2-12 miesięcy o stałym oprocentowaniu
naładowanie

CHOJNICE: ul. Pocztowa 10 (za Ratuszem), tel. (052) 397 81 35, **ELBLĄG:** ul. Czerwonego Krzyża 5, tel. (055) 237 00 34, ul. Hetmańska 34, tel. (055) 236 10 61, **GDŃSK:** AMG (punkt kasowy), ul. Dębinki 7, budynek nr 9, tel. (058) 344 68 32, ul. Rajkika 1/5C, tel. (058) 346 21 54, ul. Wąsy Jagiellońskie 28/2, tel. (058) 305 22 89, 301 53 23, **Trzaski Św. Wyjścia 20**, tel. (058) 300 42 91, ul. Strykowski 27, tel. (058) 320 14 92, ul. Grunwaldzka 28/2, tel. (058) 520 16 94, ul. Marynarki Polskiej 132, tel. (058) 344 30 09, ul. Gdańska 2, tel. (058) 343 04 64, 522 12 13, ul. Kolobrzewska 30, tel. (058) 511 70 88, ul. Grunwaldzka 75 (róg ul. Konopnickiej), tel. (058) 524 31 25, **Al. Jana Pawła II 6 H/2** (wejście od ul. Dwyjżora 303 - nowe osiedle INFRAC), tel. (058) 512 97 93, 94, ul. Subisława 27C/1, tel. (058) 554 15 53, **GDYNIA:** ul. Abrahama 48 A-C (róg ul. Władysława IV i Chł. Wybrzeża), tel. (058) 661 00 84, ul. Władysława IV 23/31 (naprzeciwko ZUS-u), tel. (058) 661 82 04, ul. Chylońska 90A, tel. (058) 663 49 83, ul. Kopernika 2, tel. (058) 669 22 29, pl. Konstytucji 1, tel. (058) 628 36 88, ul. Celnia 5, tel. (058) 621 59 59, ul. Boh. Starówki W-wskiej 6, tel. (058) 668 92 10, ul. Czechosłowacka 3 (oddział znajduje się poza terenem Stoczni), tel. (058) 627 78 90, **KARTUZY:** ul. Dworcowa 5, tel. (058) 685 30 07, **KOŚCIERZYNA:** ul. Szopkińskiego 5/4 (budynki jeźniarskie), tel. (058) 686 84 64, **LEBORK:** ul. Staromiejska 23, tel. (059) 863 32 24, **PUCK:** ul. Judyckiego 2, tel. (058) 673 25 75, **PRUSZCZ GDŃSKI:** ul. Koszalska 6A/12, tel. (058) 682 37 27, **SOPOT:** ul. Władysława IV 22, tel. (058) 550 97 90, ul. Kościuski 12, tel. (058) 555 19 71, **STAROGARD GD:** ul. Wodna 3, tel. (058) 562 07 31, ul. Kopernika 12, tel. (058) 775 04 33, **TŁCZEW:** ul. Zwycięstwa 1/5, tel. (058) 531 13 64, **WIĘJHEROWO:** ul. 12-go Marca 216, tel. (058) 677 34 42.
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

Czarnym mercedesem po łódzie wytonionym

Na tropach Wańki



Tekst
**Barbara
Szczepuła**

Melchior Wańkowicz przyjechał do Gdańska czarnym mercedesem. W aucie żona - pani Zofia, czyli słynny Królik z książki „Ziele na kraterze” - w bagażniku amerykańska maszyna do pisania, stos przygotowanych do notowania bloczków, aparat fotograficzny, magnetofon, a nawet dyktafon. Redaktor Bolduan patrzył jak urzeczony na ten warsztat pracy reportera, bo sam do niedawna pisał na rozklekotanej poniemieckiej maszynie, ale i tak miał szczęście, bo od koleżanki, która do stała przydział z RSW „Książka, Prasa, Ruch”, ale akurat nie miała pieniędzy, odkupił nowusienią ernerowską „Erikę”. O dyktafonie nikt wtedy nawet nie marzył.

Państwo Wańkowiczowie zamieszkali w hotelu „Monopol” vis-à-vis dworca i stamtąd wyprawiali w głąb Pomorza.

Nieco wcześniej, w wrześniu 1960 roku, do Tadeusza Bolduana, wówczas redaktora naczelnego dwutygodnika „Kaszebe”, zatelefonował z Warszawy doktor Czesław Pilichowski, prezes Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, i poprosił, by zajął się Wańkowiczem, który lada dzień pojawi się w Gdańsku. Wańkowicz to był wtedy polski pisarz numer jeden. Opromieniony sławą „Na tropach Smętki”, „Monte Cassino”, „Westerplatte”, „Hubalczyków”, „Ziele na kraterze” stało się prawdziwym bestsellerem i znajdowało się niemal w każdym polskim domu.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich zamówiło u pisarza książkę o Pomorzu. Właściwie chodziło o przygotowanie antologii tekstów na tematy pomorskie, ale Wańkowicz zrobił rzecz całą po swojemu, czyli zabrał się za wielki reportaż. Nie znał dobrze tej części Polski, wszystko go więc niesłychanie interesowało, chciał wszystko zobaczyć, ze wszystkimi porozmawiać, wszystko zapamiętać, miał w sobie ogromną ciekawość, wścibskość, ciekawość życia, ów potężny napęd, który - cytując H.G. Wellsa - nazywał „interrogative state of mind”.

W zbieraniu materiałów pomagał mu historycy (szczególnie dr Stanisław Gierszewski), dziennikarze, nauczycie-



Melchior Wańkowicz (z lewej) z Augustynem Necel we Władysławowie w 1960 r. Zdjęcie zrobił Tadeusz Bolduan.

Repr. Robert Kwanicki

le, inżynierowie, rybacy, księża, architekci, dyrektorzy PGR-ów, byli żołnierze, partyzanci, działacze kaszubscy.

Melchior Wańkowicz po raz pierwszy był na Pomorzu w 1913 roku.

Drętwiałem widząc ład pruski zakrzępy na mierzwie słowiańskiej - napisał potem.

W 1919 szedłem pieszko z Kolibek do Gdyni po wyzwolonym brzegu.

W dwudziestolecie widziałem Gdynię rosnącą z piachu nadmorskiego.

W 1939 widziałem fanfary i parady hitlerowskie w Gdańsku, niebawem runął kolejny ośwet.

I oczekiwałem nowego nawrotu fortuny.

W 1960 roku właśnie.

Jadą więc z Tadeuszem Bolduanem czarnym mercedesem na północne Kaszuby. To już nie auto - to czarodziejski latający dywan wyobraźni. To nie spaliny benzynowe - to odurzający napęd ciekawości. I... to nie mapa drogowa, tylko nos reporterski - napisze w „Karafe La Fontaine’a”.

Jadą do Pucka, Wejherowa, na „helską kość”, do Piąsiny, do Redy...

Pisarz wypytuje u Augustyna Necela, którego książki czytał. Auto prowadzi szybko, ryzykownie, Bolduan siedzi obok pisarza, z przodu, opowiada, cały czas opowiada, a w pewnej chwili zdaje sobie sprawę, że siedząca na tylnym siedzeniu mercedesa pani Wańkowiczowa nagrywa i notuje wszystko, o czym mówią.

Także gdy będą rozmawiać z bohaterami reportażu, pani Zofia będzie to rejestrowała. Ale pisząc potem w „Karafe La Fontaine’a” o warsztacie reportera, Wańkowicz wymienia wieczne pióra, maszyny, aparaty, lecz nigdzie nie wspomina, że dobrze jeszcze mieć żonę do pomocy! A gdy pani Wańkowiczowa odmówiła wejścia na latarnię morską w Rozewiu, to Tadeusz Bolduan wziął na siebie rolę sekretarza i notował rozmowę pisarza z latarnikiem.

Przyjeżdżają do Władysławowa. Na parkingu przed „Domem Rybaka” Wańkowicz uderza w inne auto, właściciel wścicka się, bo samochód w latach sześćdziesiątych to był skarb droższy niż ukochane dziecko, pisarz wyjmuje 500 złotych i pyta: wystarczy? Mężczyzna bierze pieniądze i wycofuje się w ukłonach, bo 500 złotych to była duża suma.

Szukają Augustyna Necela. Nie zastają go w domu. Jadą do portu, Necel krząda się obok kutra. Wańkowicz podchodzi do niego:

„Panie Augustynie! - mówię. Tośmy się nie widzieli... ćwierć wieku. A Bolduan robi zdjęcie tego spotkania. Wańkowicz twierdzi, że poznał Necela przed wojną, na otwarciu portu we Władysławowie, pan Augustyn przez grzeczność nie zaprzecza, zaś Bolduan ma wrażenie, że to kreacja autorska, potrzebna do reportażu. To działał ten, czarodziejski dywan wyobraźni”.

Wańkowicz opisał to spotkanie tak:

Teraz po wojnie, obkoczony wawszyszy oceanu świata, przyjechałem przypomnieć się panu Augustynowi. Wiele od tego czasu upłynęło wody. Jest

właścicielem świetnie wyposażonego kutra, syn jego jest szyprem, stary Necel wypływał czasem na morze dla sportu, bo od tamtych czasów stał się pisarzem, i to dobrym pisarzem. Jego siedem książek obfitujących w folklor kaszubski jak węgorz w tuszcz (...) plasuje się na niezwyklej miejscu w polskiej literaturze.

„Jak węgorz w tuszcz” - co za smakowite kulinarne porównanie! Tym bardziej uzasadnione, że redaktor Bolduan do dziś pamięta, ile Wańkowicz jadł, pochłaniał, pożerał. To człowieka szczupłego i ascetycznego wprawiało w prawdziwe oszupienie.

Stucham więc opowiadania o wielkim żarciu w pensjonacie „Stella Maris”, który prowadził znajoma Mistrza z dawnych lat. Pojechali tam po rozmowie z Necel i właścicielka pensjonatu rada ze spotkania kazała wnieść na stół góry rozmaitych zakąsek, przystawek, ryb pod różną postacią, potem pieczony drób...

Bolduan gryząc nóżkę widzi z przerażeniem, że Wańkowicz pochłania już drugiego

kurczaka, a potem jeszcze ciasta, torty, kawa...

- A co pański ojciec na to, że pan został dziennikarzem? - zwrócił się do Bolduana pisarz, dodając gazu na drodze do Wejherowa. Dla Wańkowicza inteligent kaszubski musiał być albo księdzem, albo nauczycielem.

- Nic nie powiedział, bo nie o tym nie wie.

- Jak to?

- Był burmistrzem Wejherowa i Niemcy rozstrzelali go w październiku 1939 roku w lesie za miastem.

- A matka?

- Zmarła w 1945.

- To kto pana wychował? - pyta docieklewie, nietaktownie nawet Wańkowicz.

- Byliśmy w Sopocie w domu dziecka w Sopocie.

W Wejherowie idą do takiego właśnie typowego inteligenta, co to i Kaszuba, i nauczyciel, do Jana Trepczyka. Trepczyk stremowany strasznie przejęty, z jednej strony prowincjonalny nauczyciel, z drugiej sławny pisarz, posiadał ich przy stole oczywiście, znowu jedzą, zakąszają, chrupią, wcinają, smakują...

Wańkowicz pyta o pismo „Zrzesz Kaszebsko”, które Trepczyk wydawał przed wojną. Pismo nacjonalistyczne, może szowinistyczne nawet. Trepczyk się płacze, bo mowa jest o kaszubskim skrajnym nurcie, który nie bardzo podobal się władzom II Rzeczypospolitej, a teraz w PRL w ogóle lepiej o tym nie przypominać.

Z kolei inżynier Kazimierz Cebulak, specjalista od delfi Wisły, pokazywał Pisarzowi Żuławy. Wańkowicz bardzo chciał zobaczyć ujście Wisły i dowiedzieć się, jak to wyglądało, gdy wycofywały się w 1945 roku Niemcy zniszczyli urządzenia melioracyjne i zalali te tereny. Kazimierz Cebulak był dobrym Cicero, nie bo korzenie miał w Bruckach na Żuławach Unisławskich, gdzie mieszkali po pierwszej wojnie jego dziadkowie, a potem w 1944 roku jako uczeń gdańskiej szkoły zawodowej jeździł z wycieczką na te tereny i pamięta dobrze, jak pięknie ziemia była uporządkowana. Taki Marzeński Zakątek Żalewku Wiślano na przykład: tama, stacja pomp, a dalej teren świeżo odwodniony.

W 1946 roku z kolei, jadąc ze szkoły do Stuththofu, widział Żuławy zatopione.

Spod kół ciężarówki na zalanej drodze przyskła woda, a wokół rozciągało się wielkie

Wąkowicz

Gdy pani Wańkowiczowa odmówiła wejścia na latarnię morską w Rozewiu, to Tadeusz Bolduan wziął na siebie rolę sekretarza i notował rozmowę pisarza z latarnikiem.

jeziro, z którego sterczały dachy domów i obór, korony drzew.

Krajobraz po potopie. Wszystko to opowiadał inżynier Cebulak Wańkowiczowi, gdy jechali jego czarną limuzyną przez ten płaski kawałek łąki. Oprócz pani Wańkowiczowej jechał z nimi Zbigniew Majchrzak, generalny projektant z Pracowni Regionalnych Planów Przestrzennych.

- Chcę zobaczyć depresję - powtarzał Wańkowicz.

- Depresji nie widać - przekonywał Cebulak.

- Jak to nie widać? - dziwił się pisarz i opowiadał, że w Izraelu, gdy zjeżdżał doliną Szaron ku Jordanowi, widział w pewnym miejscu tablicę: „Tu jest poziom morza”. A dalej od czasu do czasu tabliczki informujące, ile to metrów jest droga poniżej poziomu.

I wtedy inżynier Cebulak przypomniał sobie wycieczkę do Marzęcińskiego Zakątka.

- Jedziemy tam - zdecydował. - Tam pan zrozumie na czym rzecz polega.

Zajechali do wsi Oślonka. Poszli na wał. Gdy stoi się na wale, to widać, że z jednej strony jest woda, a z drugiej - łąd.

- Jak ja mam tę depresję nazwać? - zaczął się zastanawiać Pisarz, bo słowo „depresja” było wtedy zabronione. Zakaz cenzury chronił ludzi tu mieszkających przed lekami. Depresja to przecież pojęcie samo w sobie nieprzyjemne, smutne, dołujące, irytujące, przynębiające. A co dopiero gdy człowiek uświadamia sobie, że mieszka na terenie depresyjnym, czyli takim, który może w każdej chwili zalać woda. Brz, straszno się robi. Więc Wańkowicz głowił się, jak te tereny nazwać i wymyślił bardzo sympatyczną nazwę: „łąd wyłoniony”. Potem, gdy przyjechał po raz drugi, opowiadał z zadowoleniem:

- Mam chłopaki! „Ziemia obojnakka”, czyli ziemia mająca dwa oblicza: łądowe i wodne!

- Wyłoniony łąd? - pytał mnie inżynier Cebulak, który również brał czynny udział w opracowaniu planu zagospodarowania doliny rzeki Łęby, o moje impresje z Żuław. - Chcę pan zobaczyć jeszcze jeden?

- A gdzie to?

- Prace w dolinie Łęby. Wańkowicz ucieczył się.

Kiedy posyłałem o pracach w dolinie Łęby, które będą kosztować 200 milionów złotych, powiedziałem sobie, że to musi być wstrząsające widowisko: wyłaniające się do dobrobytu łąd i lud ostatni słowiański relikw...

Słowniki!

Ale dalej Wańkowicz pisał o tym, ile będziemy mieli na odwodnionych łąkach kwintali siana z hektara i jakie suszarki sprowadzi się z Holandii.

O Słowińcach, którzy go tak zainteresowali - nic.

Bo Słowińcy wcale nie „wyłanił się do dobrobytu”, a wręcz przeciwnie.

Władze PRL tępiły ich bezlitośnie, uznając za Niemców.

To byli zmierni Słowińcy, mający obywatelstwo niemieckie - wyjaśniał Tadeusz Bolduan, który przez całe lata usiłował interweniować w ich sprawie u władz. Pisał, przekonywał, pokazywał fakty. W 1953 roku złożył nawet w kancelarii prezydenta Bieruta notatkę służbową w tej sprawie, a kopię wysłał do Edwarda Ochaba. Nie pomogło. Miejscowe władze administracyjne i UB tępiły Słowińców bezlitośnie. Ale całą prawdę o Słowińcach redaktor Bolduan mógł napisać dopiero w latach dziesięćdziesiątych.

Wtedy, w roku 1960 Wańkowicz z Cebulakiem i Majchrzakiem wchodził do szkoły w słowiańskiej wsi Kluki, Majchrzak

przedstawił Pisarza nauczycielowi, ale widać, że ten nie znał jego nazwiska. Konsternacja. W ławkach zaś siedzieli Polacy i Ukraińcy, Słowińców nie ma. Zostali zmuszeni do wyjazdu do RFN albo przygotowywali się do emigracji, w każdym razie nie chcieli się przyznawać do swoich korzeni.

- Spośród około dwóch tysięcy Słowińców - mówi Tadeusz Bolduan - zastanych w roku 1945 w kilku wioskach w okolicach Jeziora Łębskiego, praktycznie pozostali jednostki.

Książka Wańkowicza będąca plonem tych pomorskich podróży ukazała się w Cytelniku w 1963 roku. Nosila tytuł: „Walczyły Gry”. Wcześniej wydawnictwo poprosiło redaktora Bolduana o wewnętrzną recenzję. Napisał: „Praca Melchiora Wańkowicza jest niedobra i moim zdaniem w aktualnej formie nie powinna być drukowana. Zdziwienie ogarnia czytającego masyzynopis, że Wańkowicz - au-

tor wielkiej miary - napisał rzecz bez koncepcji, pozbawioną proporcji tematycznych, chaotyczną o wadliwej niejednokrotnie treści”.

- No, no, ostro pan poszedł - mówię do Tadeusza Bolduana. - A co na to Mistrz? Nie obraził się?

- Nie. Zatelefonował do mnie i powiedział, że właśnie wyjeżdża do Ameryki, więc prosi mnie, bym naniósł poprawki, jakie uznaję za stosowne. I tak zrobiłem. Książka ukazała się w nakładzie 20 tysięcy egzemplarzy, a następne wydanie - PAX-owskie - 30 tysięcy!

W wywiadzie z Melchioriem Wańkowiczem, który przeprowadził Krzysztof Kąkolowski („Wańkowicz krzepi”) znajduję taką oto opinię Pisarza na temat swojej książki o Pomorzu:

- Z tego, co zrobiłem, najbardziej jestem niezadowolony z „Gryfa walczącego” - jedynej mej książki na zamówienie.

R E K L A M A

BUDIMAT

ZAKŁAD PRODUKCYJNY Nr 5 PRUSZCZ GDAŃSKI - RUSOCIN
ul. Dekarska 3, 83-031 Łęgowo
tel./fax (058) 691 14 00

WKRÓTCE URUCHOMIENIE PRODUKCJI !!!

od 02.08 do 30.09 lub do wyczerpania zapasów
blachodachówka

21⁹⁵
+VAT
PLN/m² całkowity

Sara lubi szwedzki brąz... **384 S**

Partnerzy handlowi w regionie:
BUD-MOR, Władysławowo, tel. (058) 774 58 55
BUD-MOR, Wejherowo, tel. (058) 677 12 75
BUD-MOR, Łębork, tel. (059) 862 05 30
DOMINO, Kartuszy, tel. (058) 684 05 19

B&K, Chwaszczyno, tel. (058) 522 71 60
EK-BUD II, Chojnice, tel. (052) 396 22 60
EK-BUD II, Chojnice, tel. (052) 397 06 95
MIRPOL, Orneta, tel. (055) 242 37 71
STAL-DACH, Starogard Gdański, tel. (058) 562 55 19

BRELSKI, Brusy, tel. (052) 398 22 60
EL-DACH, Słupsk, tel. (059) 842 49 86
DACH-DEK, Pruszcz Gdański, tel. (058) 682 35 59
MARTBUD, Pruszcz Gdański, tel. (058) 683 50 55

www.budmat.com.pl

201060A

Krzyżówka za 250 złotych

Dziennik Bałtycki

				SZKŁO OŁOWIWE			
				ZEGAR Z DZWONKIEM	SPISANA MIĘDZY STRONAMI	DO NAWIĄZANIA PRZEDZYS	
				REZERWA W MAGAZYNIE			
				INTELEKT			
				RZĘKA W BHUTANIE			
				OZNAKA ZMĘCZENIA	1		
				STOLICA GÓRNEJ BURMY		13	
NIEDOBÓR		UNIKAT		POZYCJA			
POKAZUJE STRONĘ ŚWIATA				OSTRE NARZĘDZIE KUCHENNE			
CZYBEK LUB RASA PSA		WYSTĘP JEDNEGO ARTYSTY		WIEŻA MECZETU			
4							
	BLIZNA			SKAŁA OSADOWA			
				ZATOKA M. CZERWONEGO			
				COŚ DLA AKTORA			
	KIEP DUDEK						
	SYN DEDALA						
	JADALNE BULWY KOŁOKAZJI						
	HANDLOWA DZIELNICA STAMBULU			BIBLIJNY BRAT KAINA			
						10	

SZCZELINA				SKAŁA METAMORFICZNA		DOM PTAKA W NIEWOLI		WŚRÓD SZTUCÓW		RZYMSKA NIMFA	
SZKOLI SIĘ POD OKIEM MISTRZA		NIE GÓRAL				CZARNA WODA		DYZMA			
TRAD											
				15		OPERA VERDIEGO				14	
PLASZCZ						PAGÓREK PO ŁODOWCOWY					
BRYLA ODLAMANA Z ŁODOWCA						NAWIEKSIŹY STAN MALEZJI					
						DO UPRAWY LUB DO POPISU				3	
URAZ CIAŁA						STOLICA JEMENU P.D.					
						W REKU HOKESY		POCIESZNE ZAUSICE			
										ODKRYTA PŁASKA CZĘŚĆ BUDYNKU ODCIĘŻONA BALUSTRADA	
						STRAGAN		WALUTA CHARONA		24 GODZINY	
						NATARCIE				19	
						OWOC Z LEŚNEJ KRZEWINKI		WIERTŁO			
						SMUTEK PO ŚMIERCI BUSKIEGO		SKUPISKO DRZEW		9	



Fot. Przemysław Swiderski

NAGRODA

250 zł za rozwiązanie krzyżówki opublikowanej 27 sierpnia 2004 r. otrzymuje pani Krystyna Wentz z Gdyni. Prawidłowe rozwiązanie brzmi: „Nie ma w stodole nie ma na stole”. Gratulujemy! Po nagrodę zapraszamy do Biura Konkursów w Gdańsku, Targ Drzewny 9/11 (wejście od ulicy Garnarskiej), w godz. 10-16, tel. 3003-175.

WIEKOWY STARZEC		SPECJALISTA OD CHOROBY WENERYCZNYCH		KNIEJA	
FANFARON, MEGALOMAN				FIGURA W KARTACH	
KRAWIEC					
TALERZ NA OWOCIE					
17		8			
TERMIN GIEŁDOWY		BRAK POLYSKU		SMAR PRZEMYSŁOWY	
RÓŻYCA		PŁAŚ		WIECZNA PORĄ DZIA	
				BICIE BRAWA	
				PRZEDSIÓDNIK PIKIEŁ	
				MIASTO W NIGERII	
MIASTO W PĘL TURCJI				POREKA NA WEKSŁU	
ZWÓJ		2		DOMOWA WYCHOWAWCZYNI DZIECI	
				WARZYWO	
... GIBSON, AKTOR		EMFAZA			
JAPONSKIE WODZIANKO		NA WODZIE MAKYSZA		5	
11				WIECZNO-ZIELONE DRZEWO	
				WIDZIALNY PRZEJAW BOGA RE	
				NA GŁOWIE ŻUŁOWCA	
MOCNE PIWO ANGLIEJSKIE		LITERA GRECKA		RZĘKA W ESTONII	
		SAGAN		W GAZIE ZIEMNYM	
STALE MIEJSCE PRACY				LUD Z GRUPY BANITU Z GHANY I MALI	
MIASTO W PERU				GRECKIE BOSTWO PRZEMIANCZENIA	

PRZESTRONNY KORYTARZ		POPULARNY METAL		PTAK Z PIĘKNYM OGONEM	
ROBOTA DLA STRAZAKA		STANOWISKO PRACY		EDEN	
SZKLISTA POWŁOKA CERAMICZNA					
12		18			
SPLIN		POPULARNE IMIĘ MĘSKIE		CELTYCKI POETA I PIESNIARZ	
ZYWOTNIK				BASA PSA	
				ZARAŻA	
				6	
ŚRODZIEMNOMORSKA BYLIŃNA				IMIĘ WIESZCZA	
DO CIECIA TRZCINY		16		PREZENT	
				PILNOWANIE	

Krzyżówka za 250 złotych **Dziennik Bałtycki**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20												

(imię i nazwisko)

(adres)

Wpisz rozwiązanie krzyżówki - hasło złożone z 20 liter, wtnij kupon, naklej na kartkę pocztową i przesyłaj do: 22 września 2004 r. pod adresem redakcji - 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, skr. poczt. 185. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie, zostanie rozlosowana nagroda: 250 ZŁOTYCH. Nazwisko nagrodzonego podamy w piątek, 24 września 2004 r.

PAŃSTWO Z KABULU

20



Puchar Świata

Trwa rywalizacja o hokejowy Puchar Świata. W półfinale zagrają: USA z Finlandią i Kanada z Czechami. Finał 14 bm. w Toronto.

HOKEJ NA LODZIE

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
servis informacji sportowych

piątek 10 września 2004 r.

Sport
:27

Kolarstwo. Dyrektor Tour de France Jean-Marie Leblanc obiecuje

Tour de Pologne elitarny



Gościm Tour de Pologne był 60-letni Jean-Marie Leblanc, wpływowego człowieka-institucja

światowego kolarstwa, nierozdzielnie związany z największym wyścigiem wieloetapowym świata - Tour de France. W Wielkiej Pięci startował jako zawodnik dwa razy - w 1968 i 1970 r. Od szesnastu lat jest dyrektorem Tour de France, pełniąc też funkcję prezesa Zrzeszenia Organizatorów Wyścigów Kolarskich (AIOCC).

- Jest pan orędownikiem wręcz rewolucyjnej reformy kolarstwa, jaką pociągnie za sobą powołanie cyklu wyścigów Pro Tour.

- Pro Tour obejmie 28 wyścigów, a w cyklu startować będzie 20 najlepszych ekip świata. To będzie taka kolarska liga mistrzów czy - jak kto woli - kolarska Formuła 1. W tym elitarnym zestawie imprez znajdą się bowiem trzy największe wyścigi: Tour de France, Giro d'Italia i Vuelta a Espana. A także klasyki obecnego Pucharu Świata oraz inne wyścigi, mające najwyższą kategorię UCI.

- Lokomotywą ciągnącą ten imprezowy peleton pozostanie oczywiście Wielka Pięta...

- Zastępuje na to. I chyba nikt nie ma wątpliwości, że to wyścig numer jeden na świecie.

- Jakże jeszcze zmiany spowoduje cykl Pro Tour?

- Miejsce Pucharu Świata zajmie w nim globalna klasyfikacja indywidualna i zespołowa. Autorzy reformy kolarstwa mają także nadzieję, że rozwiąże ona narastający w ostatnich latach problem absencji czołowych zawodników w ważnych wyścigach. Należy sprowokować sytuację, która postawi w uprzywilejowanej pozycji kolarza startującego przez cały sezon, a nie w pojedynczym wyścigu czy w dwóch. Trzeba będzie jednak jednocześnie baczyć, aby nie uciepiali i ulegli likwidacji imprezy spoza kalendarza Pro Tour. Powinnyśmy poszukać sensownych rozwiązań i pomysłów w tej sprawie.

- W tym elitarnym Pro Tour znalazło się miejsce dla Tour de Pologne. Czym sobie na to nasz narodowy wyścig zasłużył?

- Ideą przewodnią cyklu Pro Tour jest wzbogacenie kalendarza o wyścigi odbywające się poza Francją, Włochami, Hiszpanią i Belgią. O zawody w Skandynawii, Niemczech i w krajach Europy Wschodniej. W kolarskiej eli-

cie znajdzie się Tour de Pologne, bo organizujący go Czesław Lang szybko zrozumiał, w jaki sposób powinno się rozwijać kolarstwo. Docenił olbrzymią rolę telewizji. Potrafił zachęcić sponsorów do wspierania imprezy. Dlatego walczył wyróżniać się na tle wszystkich innych z waszej części kontynentu, zbierał pochwały od kolarzy i innych osób, z którymi na ten temat rozmawiałem, i co znajduje potwierdzenie w moich obecnych obserwacjach.

- Czy polskie grupy mają szansę na udział w takich wyścigach?

- Wątpię. Są na razie za słabe.

- Czyżby Tour de Pologne bez Polaków?

- Będzie furta, czyli przewilej organizatora w przydzielaniu dwóch albo trzech dziesiątek kart. Zapewne dostaną je właśnie polskie ekipy.

- Nazwiska jakich kolarzy polskich utkniły w pańskiej pamięci?

- Ryszarda Szurkowskiego, Lecha Piaseckiego i Czesława Langa.

- A Zenona Jaskuły? Był przecież kiedyś trzeci w Tour de France.

- Jakoś nie. I wolę tego nie komentować.

- Podziela pan opinię, że kolarstwo stało się sportem telewizyjnym?

- Podczas szesnastu lat mojego dyktowania, Tour de France zmienił się nie do poznania. A to głównie dzięki telewizji. Transmisje przyciągnęły sponsorów, spowodowały napływ ogromnych

pieniędzy. Kolarstwo to sport, który najbardziej telewizyjny. To spektakl, który rozgrywa się każdego dnia. Można zobaczyć kolarzy ścigających się w jakże diametralnie różnych, zmiennych warunkach - w upale, podczas deszczu, w górach, nad morzem, na tle pięknych zamków, w czujących krajobrazach. Roz-

wój telewizji przyciągnął miliony nowych widzów. A mówię to na podstawie losów nie tylko Tour de France. Teraz w Pro Tour kibice będą mogli przez cały sezon pasjonować się zmaganiem najlepszych, co przybliży im telewizja.

- Dziękuję za rozmowę.
Paweł Kowalski

Na półmetku. Sapa nadal liderem

Czwarty, nadzwyczaj szybko rozegrany etap Tour de Pologne na płaskiej trasie z Inowrocławia do Kalisza (183 km), wygrał pewnie po finiszu z grupy Włoch Fabio Baldato (Alessio Bianchi) - 3.45,53. Był to drugi sukces etapowy Włocha w wyścigu. Najlepszym z Polaków był Marcin Sapa (Knauf Mikomax). Dziś TdP wkracza w górzyście teren Karkonoszy.

Przewidywania kolarza Tomasza Brożyny na dzisiejszy 5. etap Oleśnica - Szklarska Poręba (229 km): - W peletonie nastąpi kolejna selekcja. Klasyfikacja generalna może zostać przewrócona do góry nogami. Na placu boju pozostanie grupa około dwudziestu kolarzy, którzy będą walczyć o końcówkę zwycięstwa w wyścigu. Dlaczego ten etap będzie taki trudny? Po pierwsze, kolarze mają już w nogach cztery przejechane etapy. Po drugie, dystans wynosi aż 229 km. Po trzecie, zaczynają się góry.

LOTTO

Multilotek

4, 12, 14, 16, 22, 25, 28, 32, 36, 45, 48,

49, 56, 57, 59, 66, 70, 71, 76, 78

Twoj Szczęśliwy Numer

Nie wylosowano z powodu awarii technicznej

NEKROLOGI

Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 8 września 2004 r. zmarł



dr inż. WŁADYSŁAW RÓŻYCKI

Msza św. Żałobna z wyprowadzeniem Zmarłego odprawiona zostanie 11 września 2004 r. o godz. 8.30 w kościele pw. św. Michała, w Sopocie, ul. 3 Maja. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00 we Wlewsku, pow. Działdowo.

Pogrzebna w żałobie
Rodzina

207810A

- Wasz wyścig bardzo mi się podoba. Jest profesjonalnie zorganizowany - chwali Jean Marie Leblanc.

Fot. Tomasz Boli

NEKROLOGI

ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE

Zmarłego

†

RYSZARDA CICHOWSKIEGO

wyraży głębokiego żalu i serdecznego współczucia

składają pogrzebni w smutku

Zarząd i Koledzy z Przedsiębiorstwa „SYSTEM LTD”.

207786A

Miejski Zakład Zieleni
Całodobowe
usługi pogrzebowe
Gdańsk, ul. Partyzantów 27
Tel. 341-30-02, 345-12-89

Dnia 10 września mija ośma rocznica śmierci mego ukochanego Syna



JAROSŁAWA HOŁÓWKO

Msza św. poświęcona pamięci Jarka zostanie odprawiona w dniu 10 września o godz. 18.00 w kościele pw. św. Judy Tadeusza Ap. w Gdańsku-Łostowicach, ul. Świętokrzyska.

Mama i Zenek

207027A

Zamknęły się ukochane oczy, przestało bić najdroższe serce, spoczęły na zawsze spracowane ręce

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 września 2004 r. zginął tragicznie Ukochany Mąż, Ojciec, Syn, Brat i Przyjaciel



RYSZARDA CICHOWSKI

lat 53

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 11 września 2004 r. w kościele pw. św. Kazimierza, Gd.-Zaspa o godz. 10.00. Ceremonia pogrzebowa tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu Witomino. Pogrzebna w smutku Żona i Dzieci

207856A

Zielen
Sp. z o.o.
(dawniej Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)

Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76

- całodobowe usługi pogrzebowe
- zakład kremacji
- przewóz zwłok
- własna chłodnia

341 73 35 341 20 71

Teraz również

**NEKROLOGI
ZE ZDJĘCIEM**

Nekrologi przyjmowane są z dnia na dzień

• w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej:

od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt.
od 8.00 do 14.30 w czwartek
od 9.00 do 15.00 w sobotę

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 03 216 do 217, faks 30 03 213
Gdynia, ul. Władysława IV 17, tel. 660-65-18, faks 660-65-17 (w soboty od 9.00 do 14.00)
- telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce na stronie redakcyjnej

• w zakładach pogrzebowych współpracujących z Prasą Bałtycką
• w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie Katarzyna Samulka - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasabalt.gd.pl

207018

Rozwiązanie konkursu

■ Wygraj Swoją Olimpiadę

W czasie igrzysk olimpijskich w Atenach trwał nasz konkurs „Wygraj Swoją Olimpiadę”. Nadesłano 2985 kart konkursowych. Poniżej prezentujemy nazwiska zwycięzców. Wszystkim serdecznie gratulujemy. Nagrody prosimy odbierać w Biurze Konkursów „Dziennika”, Gdańsk ul. Targ Drzewny 9/11. W godzinach 10-16. Szczegółowe informacje udzielane są pod numerem telefonu 30 03 175.

■ **Nagrodę główną - kino domowe otrzymuje:** Paweł Wiliński z Gdańska

■ **Zestawy DVD otrzymują:** Wanda Górka ze Smetowa, Maria Szachta z Tczewa, Mirosława Gryz z Gdyni, Maria Depka Prochdzińska z Chojnic, Tadeusz Łoziński z Kwidzyna, Barbara Salkowska z Gdańska, Jolanta Gawrońska z Gdańska, Stanisław Liedtke z Gdańska, Jan Treppner z Gdyni, Grażyna Juźwiak z Gdańska, Ryszard Riviera z Gdańska, Wojciech Domański z Gdańska, Maciej Podkowiak ze Stupski, Renata Kajka z Gdańska, Barbara Mikołajewska z Gdyni, Kornelia Bakowska z Gdańska, Zygmunt Siwa ze Stupski, Tadeusz Dąbkowski z Chojnic, Edmund Orłowski z Borzytuchomia, Michał Juszcak z Gdyni

■ **Telefony komórkowe otrzymują:** Jerzy Beling z Chojnic, Jan Wietecha z Kwidzyna, Stanisław Piepiórka z Dziemian, Jerzy Prygoń z Gdańsk, Małgorzata Zwolek z Rybowa, Henryka Niliżdzińska z Gdańska, Tadeusz Kuncer z Gdańska, Aneta Horbacz ze Sławna, Renata Wendowska z Tczewa, Paweł Ratkowski z Gdyni.

■ **Albumy „Polskie znaczki” otrzymują:** Maria Bolin z Gdyni, Czesław Szymczak z Gdańska, Henryk Zapora z Gdyni, Wiesław Jan Malinowski z Gdyni, Anna Rychter z Gdyni, Stefan Groś z Żukowa, Joanna Sztankier z Juraty, Joanna Schmidt z Starogardu Gdańskiego, Agnieszka Głodna z Starogardu Gdańskiego, Zbigniew Skibiński z Tczewa.

■ **Gadżety olimpijskie otrzymują:** Wanda Lewnau z Luzina, Gabriela Materne z Gniewa, Czesław Labuhn z Gdańska, Ryszard Mazurek z Łęborka, Jolanta Tuszyńska ze Stupski, Irmína Niemczewska z Gdyni, Leszek Tomaszewski z Gdyni, Adam Kamiński z Tczewa, Barbara Fedorko z Gdańska, Danuta Dunajska z Gdyni.

PARTNERZY KONKURSU

POCZTA POLSKA Plus



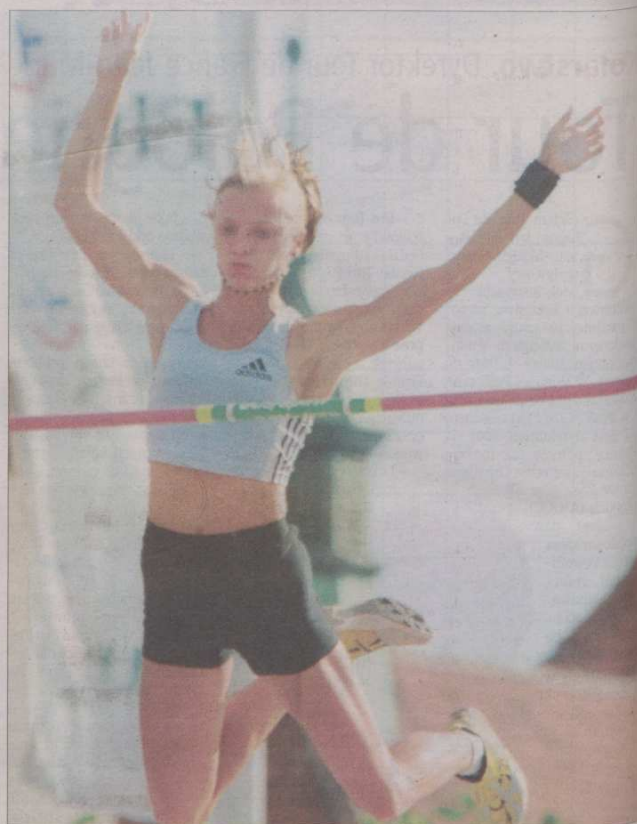
Jutro w Sopocie. Tyczka na molo

Show Rogowskiej

Sobota, godz. 15. Sopotkie molo. Start do dorocznego konkursu w skoku o tyczce. Imprezę dominują panie (wcześniej przed oficjalnymi zawodami konkurs z udziałem juniorów) z Anną Rogowską brązową medalistką olimpijską z Aten na czele. Sportowcom towarzyszyć będzie Jerzy Detko ze swoim zespołem muzycznym.

To już siedemnasta edycja bardzo popularnej imprezy zainicjowanej latem w 1984 roku. Do Sopotu zjechały sławy ówczesnej męskiej tyczki, wśród nich mistrz olimpijski z Moskwy Władysław Kozakiewicz, mistrz olimpijski z Montrealu Tadeusz Ślusarski i trzeci w tamtym czasie zawodnik w kraju Mariusz Klimczyk. W późniejszych latach zawsze skakali na molo najlepsi polscy tyczkarze w towarzystwie zagranicznych gwiazd. Sportowcom towarzyszyła głośno dopingująca wielotysięczna widownia. Dobrym zwyczajem był udział znanych ludzi sceny, telewizji, a także zespołów muzycznych. Duszą tych przedsięwzięć był trener Edward Szymczak, a także szefowie Kapiela Morskiego Sopot, stałego współorganizatora imprezy.

Bywały i chudsze czasy, czego efektem były rezygnacje z przeprowadzenia Tyczki na molo. Raz w okresie stanu wojennego. Dwukrotnie pod koniec minionego stulecia (1998 i 99). Na szczęście znalazł się chętny - Sopotki Klub Lekkoatletyczny - by reaktywować i organizować do dziś ten tyczkarski show.



To zdjęcie z konkursu sprzed dwóch lat. Skacze Anna Rogowska.

Fot. Robert Karol

Skoki narciarskie. Letnia Grand Prix

Teraz w Innsbrucku

W środę wieczorem we włoskim Predazzo rozegrany został czwarty indywidualny konkurs skoków narciarskich zaliczany do klasyfikacji generalnej letniej Grand Prix. Po nownie bezkonkurencyjny okazał się Adam Małysz, który uzyskał 134 i 129,5 m. To były najdłuższe skoki w obydwu seriach. Drugie miejsce zajął Austriak Andreas Widhoelz, który do Polaka stracił 13,4 pkt, a trzeci był Szwajcar Andreas Kuettel. Mateusz Rutkowski zajął 29 miejsce (120,5 i 115,5 m). Wojciech Skupień skończył 113,5 m i sklasyfikowany został na 44 pozycji.

Do zakończenia rywalizacji w letniej Grand Prix pozostały jeszcze trzy konkursy. Najbliższy odbędzie się

w niedzielę w Innsbrucku, a dwa ostatnie 25 i 26 bm. w Hakubie.

W Innsbrucku nasza reprezentacja wystąpi w tym samym składzie, co w Predazzo. Czyli Małysz, Rutkowski, Skupień i Wojciech Tajner. Małysz zapewne w Austrii zapewni sobie zwycięstwo w klasyfikacji generalnej. Zwycięstwo, na które w pełni zasłużył. Do tej pory odbyły się cztery konkursy indywidualne i Adam wszystkie wygrał. Przewagi 214 punktów w trzech ostatnich konkursach trudno rozstrzygnąć. Jeśli Małysz w Innsbrucku okaże się lepszy od Hoellwartha, który w klasyfikacji generalnej jest drugi, to już będzie mógł świętować sukces.

Paweł Stankiewicz

Triumfatorzy z sopockiego mola

Rok 1996	Daniela Bartowa (Czechy) 410 cm
Rok 1997	Stacy Dragila (USA) 420 cm
Rok 2001	Monika Pyrek (Polska) 430 cm
Rok 2002	Monika Pyrek (Polska) 440 cm
Rok 2003	Vala Flossadottir (Islandia) 420 cm

Czy wiesz że...

- Na sopockim molo skakali reprezentanci: Ukrainy, Białorusi, Czech, Danii, Norwegii, Szwecji, Bułgarii, Islandii, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Niemiec, Włoch, Węgier i oczywiście Polski.
- W roku 1995 odbyła się dziesiąta jubileuszowa Tyczka na Molo, a gościem specjalnym był Wasilij Bubka (brat zwanego carem tyczki Siergieja), wygrywając konkurs wynikiem 550 cm.
- W roku 1997 obok skoków tyczkarzy, honorowy skok wzywał oddał złoty medalista olimpijski z Montrealu Jacek Wszola, a inny były sportowiec i reprezentant kraju w 10-boju Jerzy Detko skakał o tyczce w kapeluszu ustanawiając nietypowy rekord zawodów wynikiem 2 metry.
- W roku 2003 Polski Związek Lekkoatletyki zabronił startu dwóm polskim czołowym tyczkarkom Ani Rogowskiej i Monice Pyrek. Pod ich nieobecność zwyciężyła Vala Flossadottir z Islandii.
- Monika Pyrek startowała trzykrotnie (1997 - trzecia, 2001 - pierwsza, 2002 - pierwsza).
- Anna Rogowska startowała jeden raz w 2002, zajmując drugie miejsce.

W połowie lat 90 pomyślano, by do programu wprowadzić żeńskie konkursy. Damska tyczka zaczęła się akurat mocno rozwijać, by z czasem doczekać się pełnego równouprawnienia. A że i u nas w Trójmieście powstał jej najlepszy ośrodek szkoleniowy, więc nie było problemu. Także z zaproszeniem gwiazd, które wówczas nie żądały wygórowanych kwot. I tak się zaczęło. Od Daniela Bartowej i Stacy Dragili, by wymienić tylko te najsławniejsze, po... Po Annę Rogowską, sopocką medalistkę igrzysk w Atenach.

O Rogowskiej wiemy co najmniej prawie wszystko. Nie tak dawno straciła rekord Polski (na rzecz Pyrek), ale w sobotę ma szansę, by swej rywalce zabrać rekord mola (440). Póki co, obie rywalki spotkały się w konkursie we Włoszech. Wygrała Rogowska 463 przed Rosjanką Polinową 458 i Moniką Pyrek 453. Pyrkówny w Sopocie nie zobaczymy.

Jerzy Konopka

Uczestniczki i ich rekordy

Anna Rogowska (Polska)	471
Kristina Molnar (Węgry)	453
Anna Wielgus (Polska)	440
Eugenia Sawina (Ukraina)	435
Ludmila Wojlenko (Ukraina)	430
Linda Persson (Szwecja)	427
Joanna Piwowarska (Polska)	421
Róża Kasprzak (Polska)	420
Katarzyna Sowa (Polska)	417
Agnieszka Wrona (Polska)	410

R E K L A M A

Sponsor główny:

Sponsor oficjalny:



Klasyfikacja GP

1. Adam Małysz (Polska)	400
2. Martin Hoellwarth (Austria)	186
3. Thomas Morgenstern (Austria)	157
4. Andreas Kuettel (Szwajcaria)	150
5. Noriaki Kasai (Japonia)	134
Robert Kranjec (Słowenia)	134
7. Andreas Widhoelz (Austria)	125
30. Mateusz Rutkowski (Polska)	22
47. Krystina Długopolska (Polska)	3
49. Robert Mateja (Polska)	1

Rugby. Dwa mecze w Trójmieście

Derbowe emocje

Po raz trzeci w tym sezonie wyjdą na boiska najlepsze w naszym kraju zespoły rugby. W Trójmieście zobaczymy dwa mecze. Oba odbędą się w sobotę. O godzinie 12, w Gdańsku, w najbardziej tradycyjnych trójmiejskich derbach, Lechia podejmować będzie Ogniwo Sopot. Trzy godziny później na stadionie w Gdyni staną na przeciwko siebie „15” Arki i Posańscy Poznań.

Derbowy mecz wzbudza najwięcej emocji. Rywalizacja Lechii i Ogniwa obrośla już w legendy. Bywało, że na boisku lała się krew, ale po meczu zawodnicy zawsze podawali sobie ręce. Po prostu rugby to sport dla twardej twarzy.

- Nie ukrywam - powiedział nam trener białozielonych Marek Płonka - że chcemy wygrać. Chcemy też grać czysto, bo każde kartki, kary - w perspektywie długiego przecięcia sezonu - osłabiają zespół. Na mecz z Ogniwnem nie musimy nikogo specjalnie mobilizować. Wystąpimy w najsilniejszym aktualnie składzie. Zapraszam kibiców i obiecuje sporo emocji.

Drugi trener Ogniwa Sylwester Hodura derbowe potyczki zna z autopsji, bo jeszcze niedawno sam w nich występował.

- Niestety - mówi - nie będziemy w tym spotkaniu faworytami, chociaż ostatnie



Mecz Lechii z Ogniwnem od lat dostarcza mnóstwo emocji.

Fot. Robert Kwiatk

ligowe zwycięstwo nad Budowlanymi Lublin, po siedmiu z rzędu porażkach w lidze, podbudowało zespół. Ciągłe mamy jednak kłopoty kadrowe, a dwa dni temu urazu wykluczającego z sobotniej gry doznał Milan Ignatowicz. Niech jednak Lechia nie liczy na łatwy mecz, bo ambicji i woli walki nam nie zabraknie. A niespodzianek w sporcie nigdy nie można wykluczyć.

Broniący tytułu mistrzowskiego rugbyści Arki stają, przynajmniej teoretycznie, przed niezbyt trudnym zadaniem. Gdyńskie „Buldogi” po osiągnięciu po krajowym prymacie nie zwalniają tempa i prowadzą w ligowej tabeli. Posańscy ma za mało atutów, aby doprowadzić do ewentualnej zmiany lidera.

- Przyjeźliśmy zdrowo zasadę - powiedział kierownik drużyny Adam Gaszkowski - że najważniejszy jest ten mecz, który przed nami. Mobilizujemy się więc na Posańskie, bo nie lekceważymy żadnego przeciwnika. Do gry wróci nasz trener Dariusz Komisarczuk. Nie ukrywam, że było jest by liderem tabeli i nie zamierzamy opuszczać tej eksponowanej lokaty.

Trzeci trójmiejski zespół AZS AWFIS Gdańsk czeka wyprawa do stolicy na mecz ze Skrą. W tej konfrontacji każdy wynik jest możliwy. My chcemy wierzyć, że podopiecznych Jerzego Jumasza stać na zwycięstwo.

Janusz Woźniak

Piłkarska. Nata w Sułkowicach Rehabilitacja?

Po niespodziewanej, żeby nie napisać - szokującej, porażce na inaugurację nowego sezonu - szczypiornistek Nasy AZS AWFIS Gdańsk z Jelfą Jelenia Góra, teraz akademickiej czeka pierwszy wyjazdowy mecz. Gdańszczanki udają się do Sułkowic, gdzie zmierzą się z miejscową Gością.

Gospodynie występy w krajowej elicie dostały praktycznie w prezencie, po tym jak z rozgrywek ekstraklasy wycofał się zespół Kolportera Kielce.

- Jedziemy wygrać - mówi trener Jerzy Ciepiński - aby chociaż częściowo zrehabilitować się za premierową porażkę. Ogłędaliśmy nasze spotkanie na video i wraz z zawodniczkami doszliśmy do wspólnego wniosku, że to był kompromitujący słaby występ. Całe drużynie, a ja dodam jeszcze, iż liczymy na

znacznie lepszą grę naszych nowych zawodniczek - Agnieszki Wojskiej, Justyny Łabul, Wiolety Serwa i Alesii Korobowej. Ta ostatnia grała krótko, ale w Sułkowicach stanie do bramki od pierwszej minuty gry i będzie miała okazję wykazać swoją przydatność. Nie lekceważymy naszej niedzielnej rywalki. Przed wyjazdem obejrzymy kasę z nagraniem środowym meczem Gości w Lublinie, aby jak najlepiej przygotować się do tego meczu.

Tyle trener Ciepiński. Bez względu na aktualną klasę Gości i jej 45-letniej bramkarki - będącej ciągle postrachem dla rzucających - Alicji Głowczak, każde inne rozstrzygnięcie niż wygrana Nasy byłoby sportową katastrofą gdańszczanek. Dodajmy jeszcze, że w środę Gości rozpocznie ligowe rozgrywki od porażki w Lublinie 28:38. (jaw)

R E K L A M A



Przedsiębiorstwo Budowlane „INPRO” Sp. z o.o.

zlecenie wykonanie w drodze przetargu:

- instalacji elektrycznych wewnętrznych,
- instalacji elektrycznych zewnętrznych,
- instalacji sanitarnych wewnętrznych,
- instalacji sanitarnych zewnętrznych,
- zagospodarowania terenu wraz z drogami, chodnikami i małą architekturą,
- roboty ogólnobudowlane.

Roboty będą wykonywane na terenie Trójmiasta.

Pobieranie wcześniej zamówionej dokumentacji odbywać się będzie do dnia 14.09.2004 r.

Składanie ofert do dnia 21.09.2004 r.

Kontakt Pan Bartłomiej Wawur, tel. 340-03-76.

207289A

Piłkarska. Inauguracja ekstraklasy mężczyzn

Wyjazdowa premiera naszych drużyn

Wyjazdowymi meczami zainaugurują oba pomorskie zespoły występy w rozgrywkach ekstraklasy piłkarzy ręcznych sezonu 2004/2005. AZS AWFIS Gdańsk zagra we Wrocławiu ze Śląskiem, a MMTS Kwidzyn jedzie do „Jaskini lwa” - spotka się w Płocku z siódmą mistrzów Polski, Wisłą.

Gdańszczanie zagrają we Wrocławiu w osłabionym składzie. Na dwa miesiące wyłączeni są z gry Mieszko Nyckowiak i Marcin Pilch.

a skutki kontuzji z treningu odczuwa jeszcze nowy nabytek Oleksandr Kamelin. W akademickim zespole zagra natomiast Bartłomiej Peliński, który po czterech latach spędzonych w Warszawie zdecydował się na powrót do Trójmiasta.

- Szkoda, że nie zaczynamy ligi od meczu z łatwiejszym rywalem. Ze Śląskiem czeka nas trudny mecz, ale może sprawimy niespodziankę. Do ligi dobrze jesteśmy przygotowani i ze Śląskiem powalczymy. Już w poprzednim sezonie zabrakło nam kilkunastu sekund, żeby z Wrocławia wywieźć jeden punkt - powiedział Wojciech Nowiński, trener AZS AWFIS Gdańsk.

MMTS Kwidzyn zagra w Płocku z nowymi zawodnikami. Pozyskanymi z Warszawy - bramkarzem Sebastianem Suchowiczem i rozgrywającym Łukaszem Czerstowiczem. Wszyscy szczypiorn



Gdańscy piłkarze ligę zainaugurują we Wrocławiu.

Fot. Robert Kwiatk

niści są do dyspozycji trenera Daniela Waszkiewicza.

- Na gorącym terenie Płocka będzie ciężko. Wisła zainteresowana jest przecież ponownym zdobyciem tytułu mistrza Polski i odegraniem większej roli w Lidze Mistrzów. Powalczymy jednak

od pierwszej do ostatniej minuty o jak najkorzystniejszy wynik. Tym bardziej, że będziemy mieli, jak zwykle, mocny doping naszych wiernych fanów z Klubu Kibica - powiedział nam menedżer MMTS, Robert Majdziński (stan, ko)

Alergie i inne choroby pokonane

„O metodzie BRT dowiedziałam się, gdy z mężem postanowiliśmy pomóc teściowi, który cierpiał na reumatyzm. Choroba dotknęła go tak poważnie, że przez dwa tygodnie praktycznie nie wstawał z łóżka. Przy każdym stąpieniu odczuwał dokuczliwe bóle w kolanach i stopach. Po 10 terapiach dolegliwości minęły, jak ręką odjął. Teraz tańczy i podskakuje pokazując znajomym, w jak świetnej jest formie.

Miałam łuszczyjkę się skórę, czerwone plamy, ropiejące ranki. Ci, którzy tego nie doświadczali, nie są w stanie zrozumieć, co to za cierpienie. Niekończące się wizyty u specjalistów w gabinetach, poradniach, szpitalach. Nie mogłam jeść białka, a w związku z tym nabiła, mięsa, ryb, maki i wszystkich jej przetworów.

Największym ciosem dla mnie była wiadomość, że moja córka Agata jest takim samym alergikiem. Dowiedziałam się o BRT i ponownie zaczęłam terapię bioresonansową i spróbowałam.”

Dzisiaj pani Beata śmieje się, że jest żywą reklamą naszego gabinetu i pokazuje ręce bez wysypki i ran, które niedawno jeszcze miała. Po alergii nie zostało śladu. Ona i jej córka są zdrowe.

Takich żywych reklam są setki. Ludzi wyleczonych z alergii, cukrzycy, egzem, tarczycy, nerwicy.

Informacja i rejestracja:

Gdańsk, ul. Dubois 85, tel. (058) 520 12 90
Gdynia, ul. Śląska 32/18, tel. (058) 621 75 20

astmy, chorób zwyrodnieniowych stawów i kręgosłupa, układu krążenia, serca, nad- i niedociśnienia tętniczego, chorób wrzodowych żołądka, dwunastnicy, dróg oddechowych, braku odporności i wielu innych.

Leczenie jest oparte na metodzie terapii bioresonansowej, która zakłada, że każdy człowiek posiada indywidualne spektrum drgań.

Aparat BRT odróżnia fale prawidłowe od patologicznych, modyfikuje je i w zmniejszonej formie przesyła do organizmu, co w konsekwencji prowadzi do wyleczenia.

Co ważne, jest to leczenie bez lekarstwa, bezbolesne i bez skutków ubocznych.

Ludzie różnie przyjmują to, co robimy. Niektórzy z niechęcią, inni z nadzieją. Wiele przychodzi podziękować. Spróbować może każdy. Wystarczy uwierzyć.

Aparat BRT jest bezpieczny, posiadamy wydany dla niego najwyższy europejski certyfikat ISO 9002 dla sprzętu medycznego.



207289A

Zlecenie wykonanie:

elewacji z dociepleniem,
układanie płytek klinkierowych
na elewacji, stropy z płyt G-K,
układanie posadzek
z płytek gresowych

oraz
zatrudnię murarzy,

tel. (0-89) 532-02-77.

20180A

WYNIKI SPOTKAŃ ELIMINACJI MŚ 2006

Grupa I

■ Andora - Rumunia 1:5 (1:3).
Bramki: dla Andory - Marc Pujol (28-karny); dla Rumunii - Daniel Pancu (5, 83), Marius Niculae (2, 16, 70), Florin Cernat (1).

■ Armenia - Finlandia 0:2 (0:1).
Bramki: Mikael Forssell (24), Alexei Eremenko (67).

■ Holandia - Czechy 2:0 (1:0).
Bramki: Pierre Van Hooijdonk (2, 33, 84).

1. Rumunia	3	9	9-3
2. Finlandia	3	6	6-2
3. Macedonia	2	3	4-2
4. Holandia	1	3	2-0
5. Czechy	1	0	0-2
6. Armenia	2	0	0-5
7. Andora	2	0	1-8

Następne mecze - 9 października:
Czechy - Rumunia, Macedonia - Holandia, Finlandia - Armenia.

Grupa II

■ Kazachstan - Ukraina 1:2 (1:1).
Bramki: dla Kazachstanu - Andrii Karpowicz (35); dla Ukrainy - Olexis Bielik (15), Ruslan Rotan (90+1).

■ Gruzja - Albania 2:0 (1:0).
Bramki: Aleksandre Jaszwilli (15), Georgi Demetradze (90).

■ Grecja - Turcja 0:0.

1. Gruzja	2	4	3-1
2. Ukraina	2	4	3-2
3. Albania	2	3	2-3
4. Turcja	2	2	1-1
5. Dania	1	1	1-1
6. Grecja	2	1	1-2
7. Kazachstan	1	0	1-2

Następne mecze - 9 października:
Turcja - Kazachstan, Albania - Dania, Ukraina - Grecja.

Grupa III

■ Luksemburg - Łotwa 3:4 (1:2).
Bramki: dla Luksemburga - Gordon Braun (10), Alphonse Lewicki (55), Manuel Cardoni (62); dla Łotwy - Maris Verpakovskis (4), Mihails Zemļinskis (40-karny), Eric Hoffmans (65-samobójcza), Andrejs Prohorenkows (67).

■ Słowacja - Lichtenstein 7:0 (2:0). Bramki: Robert Vittek (3, 15, 59, 81-karny), Miroslav Karhan (42), Szilard Nemeth (84), Marek Mintel (85), Radosław Zabawnik (90).

■ Portugalia - Estonia 4:0 (0:0).
Bramki: Helder Postiga (2, 84 i 90+2), Cristiano Ronaldo (75), Pedro Pauleta (87).

1. Słowacja	3	7	11-2
2. Portugalia	2	6	6-0
3. Estonia	3	6	6-5
4. Łotwa	2	3	4-5
5. Rosja	1	1	1-1
6. Luksemburg	3	0	4-11
7. Lichtenstein	2	0	1-9

Następne mecze - 9 października:
Słowacja - Łotwa, Lichtenstein - Portugalia.

Grupa IV

■ Szwajcaria - Irlandia 1:1 (1:1).
Bramki: dla Szwajcarii: Hakan Yakin (17), dla Irlandii: Clinton Morrison (9).

■ Izrael - Cypr 2:1 (0:0). Bramki: dla Izraela: Yossi Benayoun (64), Walid Badir (74), dla Cypru: Michael Konstantinou (58).

■ Wyspy Owcze - Francja 0:2 (0:1). Bramki: Ludovic Giuly (32), Djibril Cisse (73).

1. Szwajcaria	2	4	7-1
2. Irlandia	2	4	4-1
3. Francja	2	4	2-0
4. Izrael	2	4	2-1
5. Cypr	2	0	1-5
6. Wyspy Owcze	2	0	0-8

Następne mecze - 9 października:
Cypr - Wyspy Owcze, Francja - Ir-

landia, Izrael - Szwajcaria

Grupa V

■ Norwegia - Białoruś 1:1 (1:0).
Bramki: dla Norwegii: Vidar Ri-seth (39), dla Białorusi: Witai Kutuzow (78).

■ Mołdawia - Włochy 0:1 (0:1).
Bramka: Alessandro Del Piero (31).

■ Szkocja - Słowenia 0:0.

1. Włochy	2	6	3-1
2. Słowenia	2	4	3-0
3. Białoruś	1	1	1-1
4. Szkocja	1	1	0-0
5. Norwegia	2	1	2-3
6. Mołdawia	2	0	0-4

Następne mecze - 9 października:
Słowenia - Włochy, Szkocja - Norwegia, Białoruś - Mołdawia.

Grupa VI

■ Austria - Azerbejdżan 2:0 (2:0).
Bramki: Martin Stranzl (23), Roland Kollmann (44).

■ Polska - Anglia 1:2 (0:1).
Bramki: dla Polski - Maciej Żurawski (48); dla Anglii - Jermain Defoe (36), Arkadiusz Głowacki (58-samobójcza).

■ Walia - Irlandia Północna 2:2 (1:2). Bramki: dla Walii - John Hartson (32), Robert Earnshaw (75); dla Irlandii Płn. - Jeff Whitley (10), David Healy (21).

Czerwone kartki: Michael Hughes (9, Irlandia Płn.), David Healy (21, Irlandia Płn.), Robbie Savage (9, Walia).

1. Austria	2	4	4-2
2. Anglia	2	4	4-3
3. Polska	2	3	4-2
4. Walia	2	2	3-3
5. Azerbejdżan	2	1	1-3
6. Irlandia Płn.	2	1	2-5

Następne mecze - 9 października:
Austria - Polska, Anglia - Walia, Azerbejdżan - Irlandia Płn.

Grupa VII

■ Litwa - San Marino 4:0 (1:0).
Bramki: Edgaras Jankauskas (15, 59), Tomas Danilevicius (68), Andrius Gedgaudas (90).

■ Bośnia i Hercegowina - Hiszpania 1:1 (0:0). Bramki: dla Bośni i Hercegowiny - Elvir Bolic (74); dla Hiszpanii - Vicente (66).

1. Litwa	2	4	5-1
2. Serbia	1	3	3-0
3. Belgia	1	1	1-1
Bośnia	1	1	1-1
Hiszpania	1	1	1-1
6. San Marino	2	0	0-7

Następne mecze - 9 października:
Hiszpania - Belgia, Bośnia i Hercegowina - Serbia i Czarnogóra.

Grupa VIII

■ Węgry - Islandia 3:2 (0:1).
Bramki: dla Węgier - Zoltan Gera (63), Sándor Torghelle (75), Imre Szabics (80); dla Islandii - Eldur Gudjohnsen (40), Indridi Sigurdsson (78).

■ Szwecja - Chorwacja 0:1 (0:0).
Bramka: Darijo Sma (63).

1. Chorwacja	2	6	4-0
2. Szwecja	2	3	7-1
3. Bułgaria	1	3	3-1
4. Węgry	2	3	3-5
5. Islandia	2	0	3-6
6. Malta	1	0	0-7

Następne mecze - 9 października:
Chorwacja - Bułgaria, Malta - Islandia, Szwecja - Węgry.

Mecz towarzyski

Niemcy - Niemcy 1:1 (1:1). Bramki: dla Niemiec - Kevin Kuranyi (17); dla Brazylii - Ronaldinho (9).

Sport

Piłka nożna. Po meczu Polska - Anglia

Niezdolni do wygrania

Bardzo żałuję, że nie udało się tego meczu zremisować. W pewnym momencie uwierzyłem, że możemy wygrać. Ale to chyba był nieuzasadniony optymizm - mówił po przegranym 1:2 meczu eliminacji mistrzostw świata 2006 z Anglią strzelec jedynej bramki dla Polski, Maciej Żurawski.

I miał rację. Ten mecz pokazał, w którym miejscu jesteśmy. Zdolni do walki z jedną z najlepszych drużyn na świecie. Ale niezdolni do wygrania z nią.

- Straciłmyśmy drugiego gola i to nas podłamało, gra się później już tak dobrze nie kleiła - dodał Żurawski.

No właśnie. Kilku Polaków mogło w 58 min zatrzymać Stevena Gerrarda, zanim ten podał do Ashleya Cole'a. Kolejne błędy były tylko konsekwencją pierwszych. Do płasko zagranej piłki doszedł Arkadiusz Głowacki. Uczynił to jednak tak niefortunnie, że strzelił samobójczy gola. Po meczu obrońca naszej reprezentacji był zalamany.

- Brak mi słów. Jacek Bąk minął się z piłką, ja sięgnąłem i byłem pewny, że jest do wybitcia. Niestety, jakoś tak się dziwnie odłoży i wpadła do siatki. Przy pierwszej bramce Anglik miał za dużo miejsca, nie było asekuracji, odwrócił się i strzelił. Nie zrozumieliśmy się w obronie - mówił Głowacki.

Anglik postanowił nie rozmawiać z dziennikarzami. To był protest przeciwko nadmiernej krytyce, jaka



Maciej Żurawski (przy piłce) ucieka Stevenowi Gerrardowi.

Fot. PAP/Wojciech Łydek

podniosła się w angielskiej prasie po tym, jak drużyna Svena Gorana Erikssona zremisowała w Wiedniu z Austrią. Po meczu z Polską gazety pisały jednak z zachwytem. Sporo komentatorów zebrał Jermain Defoe. Za najgorszego w swojej drużynie dziennikarze uznali Davida Beckham.

U nas najlepszy był Żurawski. Na wysokim poziomie zagrał także Jerzy Dudek, Jacek Krzynówek i mimo wszystko Jacek Bąk. Reszta wypadła słabiej.

- Z tego meczu można jednak wyciągnąć parę pozytywnych, nie można nas kompletnie uznawać za niezdolnych do gry - powiedział Żurawski.

- Przed meczem z Anglią tradycyjnie liczyliśmy na niespodziankę i tradycyjnie zeszliśmy z boiska pokonani - dodał Dudek. - Przykro mi, że nie sprostałmy oczekiwaniom kibiców, ale z drugiej strony chyba nie zawiedliśmy. Moim zdaniem, graliśmy bardzo dobrze. Punkty z Anglikami są ważne, ale nie najważniejsze. Musimy

przede wszystkim wygrać rywalizację z Walią, Austrią i Irlandią Północną.

Osobny rozdział to postawa kibiców. Przeniesienie atmosfery ze skoczni narciarskiej na stadion piłkarski to chybiłomyślny.

- Jestem rozczarowany postawą fanów. Normalnie są dwunastym zawodnikiem, a przez większą część meczu była cisza lub słychać było tylko dźwięk trąbek - powiedział prezes PZPN, Michał Listkiewicz, któremu wtórowali nasi zawodnicy.

(kast)

Hokej. Stoczniovec w Toruniu

Inauguracja sezonu

Dziś zaczynają się rozgrywki Polskiej Ligi Hokejowej. Stoczniovec Gdańsk swój pierwszy mecz rozegra jednak dopiero w niedzielę. Na lodowisku TKH Toruń.

Wszystko przez to, że z rozgrywek ligowych wycofał się Orlik Opole. Już dziś odbędzie się mecz barażowy między zespołami z Krynicy i Sanoka, o wolne miejsce w ekstraklasie.

"Stoczniovec" przystępuje do nowego sezonu w zmienionym składzie. Odeszło kilku czołowych zawodników. Michał Piotrowski i Andrzej Raszczyński będą grać za granicą. Rafał Twardy zasilił Cracovię. Mariusz Justka trafił do GKS Tychy. Z kolei Robert Frąckiewicz, Aleksander Myszkowski, Łukasz Sokół i Tomasz Wawrzkiwicz będą grać w Toruniu. Jednak w przypadku Sokola i Wawrzkiwicza trwa spór.

Tego pierwszego Wydział Gier i Dyscypliny PZHL potwierdził do TKH za darmo, natomiast za "Wachę" wynaczył kwotę 60 tysięcy złotych. Stoczniovec się z tym nie zgadza.

- WGID nie przestrzega regulaminów i przepisów - mówi dyrektor Jerzy Gotalowski. - Napisałmy więc stosowne pismo. Z wnioskiem o odwołanie wydziału.

Do transferowych perypetii wrócimy wkrótce. Wróćmy do meczu. W niedzielę gdańszczanie na pewno nie będą faworytami. Jednak po cichu liczymy, że sprawią miłą niespodziankę.

- W grach kontrolnych uzyskiwaliśmy dobre rezultaty - mówi trener Marian Pysz. - Trzeba sobie życzyć, by w Toruniu była podobna skuteczność. Bardzo liczę na nasz czeski atak, który powinien należeć do najlepszych w lidze.

(kast)

Siatkówka. W hali Gedanii

Dwa turnieje

Trochę emocji czeka kibiców siatkówki. W hali Gedanii przy ul. Kościuszki zaplanowano dwa silnie obsadzone turnieje z udziałem kobiecych drużyn - BKS Stal Bielsko Biala, Centrostal Bydgoszcz, Nafta Gaz Pila oraz gospodyni - drużyna Energi Gedanii.

Dziś (od 11 do 13 i na następne od 17 do 19) rozegrany zostanie turniej błyskawiczny. Drużyny będą grać systemem "każdy z każdym". Każdy mecz skończy się po rozegraniu dwóch setów (bez względu na wynik). Gedanistki o 11 zmierzą się ze Stalą Bielsko, o 17 - z Centrostalem i dwie godziny później - na zakończenie turnieju - z Naftą Gaz Pila.

W sobotę i niedzielę zespoły zagrają już według normalnych zasad - o Puchar Naftoportu. Do trzech wygranych setów. Po roze-

graniu wszystkich spotkań zostanie ułożona tabela, a na jej podstawie wyłonione zostaną zespoły, które spotkają się o trzecie (niedziela 14) i pierwsze miejsce (niedziela 16). Siatkarki Energi Gedanii w sobotę o 11 zagrają z Naftą Gaz Pila, o 19 - ze Stalą Bielsko, a w niedzielę o 12 z Centrostalem Bydgoszcz. I później o miejsca.

Tymczasem w Pucharze Polski zadebiutowała męska drużyna Gedanii. Podopieczni Antoniego Perzyni, którzy w nadchodzącym sezonie będą grać w II lidze, ulegli jednak Bałtykowi Morze Szczecin 0:3 (18:25, 10:25, 21:25) i odpadli z rywalizacji.

Gedaniam zagrała w składzie: Pawłun, Masiak, Szczypczyk, Galiński, Paćkiński, Chelmiński oraz Gołębek, Mejka, Kondracki, Płochocki.

(kast)

II liga. Może uda się w Mławie?

Snajper nie prostuje

Program VIII kolejki

Górniki Polkowice - Widzew Łódź, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Jagiellonia Białystok, TS Podbeskidzie - Ruch Chorzów, Stasiak Opoczno - Radomsk Radom, RKS Radomsko - Szczakowianka Jaworzno, Piast Gliwice - GKS Belchatów, Zagłębie Sosnowiec - Korona Kielce, ŁKS Łódź - Kujawiak Włocławek, MKS Mława - Prokum Arka.

W sobotę o godzinie 11.30 - w porze dość nietypowej - piłkarze II-ligowej Arki Gdynia rozpoczną wyjazdowy mecz z MKS Mława. To będzie czwarty w tym sezonie mecz żółtoniebieskich na obcym boisku i pierwsze, mamy przynajmniej takie nadzieje, zwycięstwo.

Jak dotychczas z trzech wypraw poza Gdynię, drużyna przywiozła tylko jeden punkt. Arka pracuje na miano zespołu własnego boiska, gdyż w obecnych rozgrywkach odprawia z kwitkiem wszystkich czterech rywali. Czy w sobotę coś się zmieni w tych opiniach?

Gramy o zwycięstwo

- Jak zawsze - mówi trener Prokuma Arki Mirosław Dragan - będziemy grać o zwycię-

stwo. Nie mam zwyczaju nawiązywać zespołu defensywnie. Co się z tego „wykluje” zobaczymy na boisku. Kto jednak sądzi, że spotkamy w Mławie słabych rywali, ten się myli. Widziałem ich w ostatnim ligowym meczu we Włocławku i muszę przyznać, że swoją postawą piłkarze z Mławy pozytywnie mnie zaskoczyli. Zresztą osiem punktów w ich ligowym dorobku - dwa zwycięstwa na trzy mecze rozegrane przed własną publicznością - potwierdzają duże możliwości tego zespołu.

- Obserwacja przyniosła chyba jakieś wnioski o słabszych stronach mławskiej drużyny.

- Ta obserwacja była podwójnie pożyteczna, bo po Mławie czeka nas wyjazd do Włocławka. Oczywiście mam swoje wnioski, które przekazuję drużynie i być może pozwolą one osiągnąć po pierw-



Przy piłce Krzysztof Sobieraj. To jeden z lepszych zakupów Arki.

Fot. Tomasz Rolt

sz w tym sezonie wyjazdowe zwycięstwo.

Nie będę prostował

Jeżeli Arka ma wygrać w Mławie, to swój strzelecki dorobek powinien powiększyć Robert Dymkowski. W klasyfikacji II-ligowych strzelców zamieszczanej

w tygodniku „Piłka Nożna” uparcie dopisują snajperowi Arki jednego gola więcej. Cóż z tego, lepiej niż 4, ale...

- Nie, nie zamierzam niczego prostować - śmieje się Dymkowski - wolę już raczej gonić ten „swoi” dorobek z tygodnika. To mnie nawet w pewnym sensie

mobilizuje. Może więc coś ustrzelę w Mławie. Obiecuję, że przynajmniej będę się starał. Martwi mnie tylko dziwne pora tego meczu. Ostatni raz w południe grałem jak byłem juniorem. A trochę lat od tego czasu minęło.

Janusz Woźniak

III liga. Lechia i Unia grają u siebie

Mecz na szczycie w Toruniu

Siódemka to podobno szczęśliwa liczba. A właśnie teraz siódma seria spotkań czeka trzecioligowców. Czy okaże się fartowna dla pomorskich zespołów?

Do rangi wydarzenia koleki urasta spotkanie w Toruniu. Lider, miejscowy TKP podejmie w sobotę drugą drużynę w tabeli. A jest nią niespodziewanie Drutex Kaszuba Kościerzyna.

- Będzie to dla nas mecz prawdziwy - mówi szkoleniowiec wicelidera, Tomasz Kafarski. - Dotychczas zdobywaliśmy punkty jedynie na własnym boisku. Ale na wyjazdach przegrywaliśmy z czołową. Teraz zobaczymy, czy zasługujemy na to, by samemu się w niej znajdować. Ostatnie wysokie zwycięstwo nad rezerwami Lechia zobowiązuje nas do dobrej gry. Na pewno nie bę-

dziemy się w Toruniu bronić. Po prostu zagraliśmy w piłkę. Zastanawiam się jeszcze nad składem. Mam do dyspozycji wszystkich piłkarzy, bo po pauzie za kartki wrócił Rafał Kosznik.

- Odczuwamy respekt przed Kaszubą, bo - jak zaobserwowałem - to poukładana drużyna. Nieprzypadkowo jest w czołówce. Ale my - mam nadzieję - również - mówi na to trener TKP, Piotr Rzepka.

W Gdańsku Lechia podejmie rezerwy szczecińskiego Pogoni. Dla biało-zielonych będzie to szansa na zmazanie plany po ostatnich porażkach. Prawdopodobnie będą zmiany w składzie gospodarzy. Kontuzja wyklucza udział Michała Pietronia. Z tych samych powodów niepewny jest występ Dominika Czajki i Jakuba Biskupa. Do rezerw przesunięto Jakuba Bławata. Ale po pauzie za kartki wraca Marcin Gąsiorowski. Być może od początku wystąpi Krzysztof Brede. W meczowej osiem-

nastce znajdują się również - po raz pierwszy - Marcin Szulik oraz Roland Kazubowski.

- Po porażce 1:5 ciężko się podnieść, ale miniony tydzień posłużył na rozmowy z zawodnikami. Wyjaśniliśmy sobie parę rzeczy i jestem przekonany,

że w sobotę zawodnicy będą walczyć. A wynik jest zawsze niewiadomą, bo to tylko futbol. Choć oczywiście chcemy wygrać - mówi trener Marcin Kaczmarek.

W Tczewie Unia wystąpi po raz pierwszy pod wodzą Lecha Kulwickiego. Zadanie będzie trudne, bo rywalem będą rezerwy Amiki Wrónki.

- Wprowadzę pewne korekty w ustawieniu - mówi nowy szkoleniowiec.

- Trzeba skoncentrować się na zabezpieczeniu tyłów. Remis będzie naszym sukcesem.

(kast)



Fot. Robert Kowalczyk

Czy Mariusz Radoń (z lewej) spisie się na miarę oczekiwań kibiców Lechii?

Program VII kolejki

Lech II Poznań - Obra Kościán, TKP Toruń - Drutex Kaszuba Kościerzyna (sob. 16), Kotwica Kolobrzeg - Unia Janikowo, Chemik Bydgoszcz - Odra Chojna, Unia Tczew - Amica II Wrónki (sob. 16), Lechia Gdańsk - Pogoń II Szczecin (sob. 17), Mieszk Gniezno - Warta Poznań, Tur Turek - Flota Świnoujście.

Konkurs dla kibiców

W związku z meczem Lechia - Pogoń II Szczecin, klub wspólnie z „Dziennikiem” organizuje konkurs dla kibiców. Przy kasach stadionu przy ul. Traugutta ustawione zostanie nasze redakcyjne stoisko. Zakup „Dziennika” wiąże się z otrzymaniem nagrody. Wśród nich będzie 10 biletów na spotkanie z Pogonią. Natomiast spośród wszystkich tych, którzy kupią w sobotę „Dziennik” - na stoisku przed stadionem, zostanie rozlosowanych trzech szczęśliwców, którzy w przerwie następnego spotkania biało-zielonych u siebie (25 września z Odrą Chojną) wezmą udział w konkursie, polegającym na trafieniu piłką do bramki z połowy boiska. Będzie można wygrać piłkę z podpisami zawodników Lechii i inne nagrody.

Diennik Bałtycki
Redaktor wydawnictwa:
Lukasz Wójtowicz
ISSN 1157-9062

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

DZIAŁY

Informacja z Cyfryzacji

Tel. 3033 340

Redakcja

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

INFOLINIA 0800 1500 30

Infolinia z Cyfryzacji

Tel. 3033 340

Redakcja

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

DZIAŁY

Informacja z Cyfryzacji

Tel. 3033 340

Redakcja

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

REDAKCJA

80-034 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 3033 361

Kierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 300

Wicekierownik:

Maciej Wójcik, 3033 304

Wicekierownik:

Maciej Sierbiński, 3033 305

Selekcja redakcji:

Tomasz Kuba, 3033 332

I LIGA

Skończyły się emocje, związane z występami reprezentacji Polski. Pora wrócić na boiska ekstraklasy. Już dziś mecz Cracovia - Górnik Zabrze.

„Pasy” świetnie zaczęły sezon, ale później już tylko przegrywały. Dziś zechcą podreperować konto punktowe, choć nie będzie łatwo, bo zabranie jeszcze w tym sezonie nie przegrali. Hitem kolejki będą derby Wielkopolski. Amica Wrónki podejmować będzie Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. Goście jeszcze nie stracili punktu. Podobnie jak prowadząca w tabeli Wisła Kraków, która zagra w Szczecinie. Z kolei warszawska Legia zmierzy się w Wodzisławiu z Odrą. Z którą ostatnimi czasy nie szło jej najlepiej.

Program meczów V kolejki: Cracovia Kraków - Górnik Zabrze, GKS Katowice - Górnik Łęczna, Wisła Płock - Polonia Warszawa, Zagłębie Lubin - Lech Poznań, Odra Wodzisław - Legia Warszawa, Amica Wrónki - Groclin Dyskobolia Grodzisk Pogoń Szczecin - Wisła Kraków. (kast)

IV LIGA

Szóstka kolejki rozegra czwartą ligę piłki nożnej. Do najbardziej interesującego meczu dojdzie w niedzielę w Gdyni, gdzie Arka II zmierzy się z Olimpią Sztum. Rezerwy drugoligowca zaliczają się do czołowych zespołów i myślą o awansie do trzeciej ligi. Trener Dariusz Mierzewski będzie miał do swojej dyspozycji zawodników z ławki rezerwowych pierwszej drużyny. Olimpia z kolei po słabszym początku, kiedy w dwóch meczach zdobyła tylko jeden punkt, kolejne trzy spotkania wygrała i już dobija się do czołówek.

Program IV kolejki: ■ Gedania Gdańsk - Orleń Półwysp Reda (sobota, godz. 11) ■ Wisła Tczew - KP Sopot (sobota, 16) ■ Gryf Wejherowo - Cartusia Kartuszy (sobota, 16) ■ Rodło Kwidzyn - Jantar Ustka (sobota, 16) ■ Chojniczanka Chojnice - Powiśle Kram Dzierżon (sobota, 17) ■ Bałtyk Gdynia - Kaszub Polchow (sobota, 17) ■ Pomezania Malbork - Wierzyca Starogard (sobota, 17) ■ Orkan Semko Rumia - Gryf 95 Słupsk (niedziela, 11) ■ Arka II Gdynia - Olimpia Sztum (niedziela, 11).

(stan)

Dzienniczek

Nr 2193

Redaguje L. JUKA



BIUROPODRÓC
ALE CZY TAM NIE PODECHAL
JAKIS POSEŁ ALBO MINISTRE?

MAŁO, ŻE DĄŻĘ
IM PRACĘ TO DŁ-
SZEŻE ŻĄDAM
PIENIĘDZY



NIE ODCZEPIEJSZ SIĘ
OD POLITYKI, MU-
SZĘ ZATANKOWAĆ



PANOWIE, ZANIEHAJĄCIE TEGO,
JA NIE MOGĘ STRACIĆ WIARY-
GODNOŚCI!



Więcej rysunków Juki oglądaj
www.gdansk.naszemiasto.pl/juka/

Żużel. Lotos odrabia zaległości

Mają motywację



Krzysztof Jabłoński pojedzie w Lublinie z numerem 3.

Jeszcze tylko dwa mecze pozostały żużlowcom Lotosu do końca ligowego sezonu. W niedzielę odrobią zaległość w Lublinie, rywalizując z miejscowym TŻ Sipa. Tydzień później zakończą rozgrywki, podejmując u siebie Stal Gorzów.

Kibice mają obawy, czy gdańszczanom nie zabraknie motywacji w obu spotkaniach. Skoro awans do ekstraklasy mają już w kieszeni? Trener Lotosu Grzegorz Dzikowski uspokaja fanów.

- W Rzeszowie wystartowaliśmy osłabieni. Bez Krzyszcia Jabłońskiego i obcokrajowca. Do tego Tomek Chrzanowski miał kłopoty ze sprzętem jak nigdy. Oczywiście mogliśmy nie zgodzić się na rozegranie meczu w Rzeszowie w pierwotnym terminie, skoro starszy Jabłoński jeździł w tym dniu w finale IME seniorów. Z drugiej strony mielibyśmy do „odjechania” dwa spotkania zaległe. W Lublinie pod względem kadrowym powin-

no być znacznie lepiej - mówi gdański szkoleniowiec.

W Lublinie początkowo przewidziany był do startu Kenneth Bjerre. Duńczyk wcześniej dwukrotnie wystawił do wiatru gdański zespół. Zapowiedział, że przyjedzie w pierwotnym terminie do Lublina, a następnie do Rzeszowa. Nie pojawił się ani razu. Teraz wytłumaczył się startem w Anglii.

Bjerre ma do nas pretensje, że za mało korzystaliśmy z jego usług. Tymczasem zapomnieliśmy, że nasz cel był konkretny. Mieliśmy awansować do ekstraklasy. Nie mogliśmy eksperymentować ze składem. Kiedy podpisywaliśmy z nim kontrakt, wiedzieliśmy, że będzie drugim strażnikiem. Z szansą na pierwszego w następnym sezonie. Rozmawiałem z Kennethem w Vojeins podczas Wielkiego Finału Grand Prix, kiedy jeszcze powiedział, że stawia się na każde nasze zaproszenie w tym sezonie. Szybko zmienił zdanie - dodaje Dziwkowski.

Do Lublina powinien tym razem raczej dotrzeć rodak Bjerrego - Brian Karger.

W trzech tegorocznych potyczkach z TŻ Lublin na własnym torze, Lotos gromił rywala 60:29 i 63:27. Przegraliśmy na wyjeździe 41:49. Dla gospodarzy ten mecz nie ma istotnego znaczenia. W ostatniej kolejce rozstrzygnie się sprawa drugiego miejsca w tabeli równoznacznej z występem w barażach o ekstraklasę. Wów-

czas lublinianie podejmą Marmę Rzeszów.

Tymczasem Dzikowski nie ukrywa, że wspólnie z działaczami szuka zawodników, którzy mogliby wzmocnić Lotos w przyszłym sezonie.

- Tak jak wszyscy sprawdzamy teren. Inne kluby też nie próżnują. Czekają na trudne zadanie. Ten zespół na pewno trzeba wzmocnić, zakończył Dzikowski.

Maciej Polny

Finał IMŚ juniorów

Czterech polskich żużlowców zdobyło do tej pory tytuły indywidualnych mistrzów świata juniorów. Czy ktoś dołączy do tego grona, przekonamy się w najbliższą sobotę. Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu odbędzie się kolejny finał. Z udziałem czterech Polaków. W 1996 roku najlepszy był Piotr Protasiewicz. Dwa lata później Robert Dados, w 2001 Dawid Kujawa i wreszcie w poprzednim sezonie na pożegnanie występów w juniorskim gronie - Jarosław Hampel. We Wrocławiu wystąpi czterech naszych zawodników. Piotr Świdorski i Robert Miśkowiak z miejscowego Atlasu, Krzysztof Kasprzak z Unii Leszno i Adrian Miedziński z Apatora Toruń. Miał też jechać Janusz Kołodziej z Unii Tarnów, ale złamał rękę podczas występu w lidze duńskiej. Pierwszym rezerwowym jest Paweł Hlib ze Stali Gorzów. Głównym faworytem do złotego medalu jest osiągnięty bardzo dobre wyniki czarnoskóry Szwed Antonio Lindbaeck. Do walki o najwyższe trofeum zamierza się włączyć obcokrajowiec Lotosu - Duńczyk Kenneth Bjerre.

Lista startowa

1. Rory Schlein (Australia); 2. Denis Gizatullin (Rosja); 3. Eric Andersson (Szwecja); 4. Christian Hefenbrock (Niemcy); 5. Robert Miśkowiak (Polska); 6. Jonas Davidsson (Szwecja); 7. Kenneth Bjerre (Dania); 8. Krzysztof Kasprzak (Polska); 9. Daniel Davidsson (Szwecja); 10. Matej Zagor (Słowenia); 11. Martin Smolinski (Niemcy); 12. Adrian Miedziński (Polska); 13. Fredrik Lindgren (Szwecja); 14. Piotr Świdorski (Polska); 15. Mads Korneliusen (Dania); 16. Antonio Lindbaeck (Szwecja).

Skład Lotosu

1. Robert Kościelca
2. Brian Karger
3. Krzysztof Jabłoński
4. Krzysztof Pecyna
5. Tomasz Chrzanowski
6. Mariusz Pacholak
7. Mirosław Jabłoński

Tabela

Aktualna tabela o miejsca 1-4 w lidze			
1. Gdańsk	16	26	+290
2. Rzeszów	17	21	+28
3. Lublin	16	19	-3
4. Gorzów	17	17	+92

Trójmiasto Będzie się działo

Punk wiecznie żywy
W niedzielę koncert
w Uchu



str. I

piątek 10 września 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

GDAŃSK / Sopot / GDYNIA / PRUSZCZ GDAŃSKI / RUMIA

Sopot. Mieszkańcy opóźniają remont stołówki dla bezdomnych

NIECHCIANI



Od czerwca jadalnia jest zamknięta. Najgorsze, że remontu i tak nie przeprowadzono. Kolejna próba na wiosnę przyszłego roku. Może wtedy mieszkańcy okażą więcej serca potrzebującym.

Podczas wakacji biedni i bezdomni z Sopotu i okolic nie mogli korzystać z posiłków wydawanych przez stołówkę Caritasu. Planowany remont jadalni nie doszedł do skutku. Nie mogliśmy rozpocząć prac z powodu protestu lokatorów pobliskiej kamienicy -

mówi ks. Ireneusz Bradtke, dyrektor sopockiego Caritasu. - W pobliżu stołówki planowaliśmy także montaż natrysków dla bezdomnych. W związku z protestem lokatorów zbyt późno dostaliśmy pozwolenie na budowę. Modernizacja jadalni rozpocznie się dopiero na wiosnę.

Mieszkańcy pobliskiej kamienicy nie chcą, aby na ich podwórzu powstała łaźnia dla bezdomnych. Niektórzy patrzą niechętnie również na Caritas, z którym sąsiadują. - Bezdomni, którzy żywnością się przez Caritas, to w większości ludzie, którzy na własne życzenie tak żyją -

mówi Beata Rudziecka, mieszkanka pobliskiej kamienicy. - Gdy funkcjonowała stołówka, stale zmagaliśmy się z resztkami jedzenia porzucanymi na podwórku. Teraz grozi nam borykanie się z zaczepkami gości stołówki i łaźni Caritasu.

Aleksandra Rzewuska
Czytaj na str. 4

Gdynia. W sobotę obchodzimy rocznicę tragedii 11 września 2001

Pamięć o ofiarach terroru

A tak na wieść WTC wstrząsnął całym światem, tego dnia wszyscy byliśmy nowojorczykami... Jutro przypada trzecia rocznica tragedii w Nowym Jorku. Jutro odbędzie się w Gdyni, organizowane przez Urząd Miasta uroczystości poświęcone ofiarom zamachów terrorystycznych z 2001 roku. - Chcemy upamiętnić ofiary tej chwili, tragicznej dla całego cywilizowanego świata - podkreśla prezydent Gdyni, Wojciech Szczurek.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 17.30 przy wmurowanej w okolicach Centrum Gemini na Skwerze Kościuski płycie upamiętniającej wydarzenia z 11 września 2001 roku. Zebrani minutą ciszy uczczą pamięć ofiar zamachów. O godz. 19 w kościele ojców Franciszkanów przy ul. Ujejskiego 40 rozpocznie się koncert „New York Memoriam” Zbigniewa Preisnera. Zagra Orkiestra Symfoniczna Polskiej Filharmonii Bałtyckiej z Gdańska. (ml)



O tragicznych wydarzeniach przypomina płyta wmurowana przy Centrum Gemini.

Fot. Tomasz Boli

2

LICZBA DNIA

19 000

- tyle ekologicznych worków dołączymy do „Dziennika” w Gdańsku, w czwartek, 16 września. Z workami w ręku ruszymy na ulice i podwórka. Za tydzień czeka nas Zielony Weekend - wielkie sprzątanie Trójmiasta.

BOHATEROWIE DNIA

Gdynia. Marynarze w Odessie



Orkiestra Reprezentacyjna Marynarki Wojennej rozpoczyna dziś koncerty w Odessie. Marynarze pod batutą kmdr. ppor. Macieja Budzińskiego są gośćmi obchodów Roku Polski na Ukrainie. Wojskowi muzycy zagrają

utwory marynistyczne i polską muzykę klasyczną. Specjalnie na wizytę w Odessie marynarze przygotowali również marszowe aranżacje utworów ukraińskich.

(ml)

od wtorku

codziennie z Dziennikiem

Dziennik Filmowy

- festiwalowe plotki
- pierwsze recenzje
- mnóstwo zdjęć
- i wejściówki na festiwal do wygrania!

Twoja spółdzielnia od A do Z

w poniedziałek:

SM „Na Wzgórzu” w Gdyni



w **piątek** za tydzień z Dziennikiem
bezpłatny dodatek **Gazety Prawnej**

? Sprawdź, jak będą rosły renty i emerytury

w dodatku m.in.:

- Jak będzie wyrównywany stary portfel
- Jak obliczyć podwyżkę emerytury
- Emeryt i rencista na zleceniu
- Jak wypełnić wniosek o emeryturę i gdzie go złożyć
- Wcześniejsze emerytury

Gazeta Prawna
DZIENNIK PRAWNO-GOSPODARCZY



Ekologiczny tydzień w „Dzienniku”. Zachęcamy Czytelników, by wzięli udział w wielkim sprzątaniu

Niech nasze Trójmiasto będzie

Widzisz śmieci? Zadzwoń!

0 800 150 039

- to numer naszej bezpłatnej infolinii. Wiesz, gdzie jest dzikie wysypisko? Znasz miejsca, do których nie docierają służby oczyszczające miasto, a może wcale tam nie dojeżdżają? Powiedz nam o tym. Przekazemy Twój sygnał odpowiednim służbom i dopilnujemy, by zrobiono tam porządek.

Oto firmy odpowiedzialne za czystość w Gdańsku, Sopocie i Gdyni.

GDĄSK

■ Przedsiębiorstwo Robót Sanitarno-Porządkowych, Trakt św. Wojciecha, tel. 309 00 31, wewn. 306, 312, 313, 314

Oprócz tego sprzątają: Comal, Sanatorius, Sirkom-Bud, Konbrud, Zakład Utylizacyjny Gdańsk Szadółki

SOPOT

■ Zakład Oczyszczania Miasta, al. Niepodległości 723 a, tel. 551 38 27

■ Zakład Komunalny w Sopocie ZDiZ, al. Niepodległości 930, tel. 551 21 15

GDYNIA

■ Przedsiębiorstwo Robót Sanitarno-Porządkowych Sanipor, ul. Sportowa 8, tel. 660-96-00, e-mail: sekretariat@sanipor.pl

■ pozostałe firmy: Malwa, Delta, Zieleń Park, Garden, Platon i Zieleń Projekt

7 Dziennik Bałtycki
w wydaniu niedzielnym:

W czepku urodzeni

Szpera w ziemi. Szczętem marzeń wielu odkrywców jest znalezienie choćby guzika od munduru dawnego żołnierza. Zdzisława Ratajczyk ma niesamowite szczęście do odkryć.

Dobre wiadomości

Bursztynowa uliczka. Swe święto obchodzi jedna z najpiękniejszych gdańskich uliczek - Mariacka. Do niedzieli bawimy się na przedprożach urokliwych kamienic.

Patrol „Dziennika”

Rusza festiwal. Podglądaliśmy przygotowania do Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Impreza rusza w poniedziałek.

Rody

Z ziemi chińskiej do polskiej. Jest rok 1904. Budowniczo Kolei Transsyberyjskiej Edwarda Kajdańskiego seniora ściga do Harbina inż. Stanisław Kierbedź.

Kościół

Po co chrzcimy. Rozpoczynamy cykl artykułów na temat sakramentów. Wyjaśniamy niektóre wątpliwości.

Rady psychologa. Dorosli czasem bagatelizują problemy nastolatka. Wydaje im się, że powinni być dla swoich dzieci surowi.

Dzieci „Dziennika”

Pierwszoklasieci górą. W niedzielnym wydaniu znajdziecie zdjęcia pierwszoklasistów z SP 20 w Gdyni przy ul. Starodworcowej.



Gdańsk, ulica Słowackiego. Mieszkańcy mają dosyć życia w pobliżu sterty śmieci.

Fot. Grzegorz Mehring



Gdańsk, ulica Malczewskiego. Aby sprzątnąć takie gruzowisko, trzeba wezwać specjalistyczną firmę.

Fot. Adam Wartawa

GDĄSK

■ Wrzeszcz: skrzyżowanie al. Grunwaldzkiej z Jaskową Doliną. Widok na centrum handlowe, restaurację i... kontener ze stertą śmieci

■ Piecki, Migowo: ul. Wileńska - w środku osiedla skarpa, ludzie wyrzucają tam wszystko: od opakowań plastikowych szklanych po zepsuty sprzęt domowy, np. wanny, umywalki

■ Siedlce: między ul. Na Zboczu a Malczewskiego



Sopot, al. Grunwaldzka 56. Śmieci zamiast do pustego śmietnika trafiają na ziemię.

Fot. Michał Kiełbas

SOPOT

- al. Grunwaldzka 55-56
- ul. Okrzei 18
- al. Niepodległości 865
- al. Niepodległości 869
- ul. Kazimierza Wielkiego 1

Nielegalne wysypiska, niepotrzebne sprzęty, porzucane po kryjomu na sąsiednie podwórka, papierki od cukierków na chodnikach - to realia nie tylko trójmiejskich, ale i polskich ulic. Każdy śmieć powinien trafić do śmietnika - to banalne stwierdzenie. Ale, jak widać, trzeba o tym głośno mówić. Trzeba pilnować siebie, innych, uczyć najmniejszych dzieci o czegoś ważnym: o czystości.

Przez cały tydzień będziemy pisali o tym, kto i jak sprząta Trójmiasto, co nam szkodzi, dlaczego warto propagować ekologiczne zachowania. Zwieńczeniem tygodnia będzie cykl weekendowych „zielonych” imprez. Każdy z nas będzie mógł przyczynić się do tego, by Trójmiasto było czystsze i przyjazne środowisku.

Masz prawo

■ Mieszkańcy Gdańska mają prawo nieodpłatnie przekazać raz na kwartał do 500 kg odpadów nietypowych (czyli takich, które nie są odpadami powstającymi w gospodarstwie domowym). Muszą one być posegregowane i przywiezione własnym transportem na wysypisko w Szadółkach. Więcej na stronie internetowej www.zut.com.pl

■ Raz na kwartał każdy mieszkaniec może za darmo pozbyć się odpadów tzw. wielkogabarytowych (np. zepsutych pralek, telewizorów, części instalacji grzewczej itp.). Ich łączna waga nie może przekraczać pół tony.

Ekologiczny weekend

Polski Klub Ekologiczny Koło Otomin i miasto Gdańsk organizuje Zielony Weekend. Impreza odbędzie się przy Bramie Oliwskiej w Gdańsku, na dawnym Placu Zebrań Ludowych, w dniach 17-19 września. Zielony weekend w Gdańsku pokrywa się z dniami światowego sprzątania ziemi. Młodzież z gdańskich szkół będzie sprzątała swoją okolicę w piątek - 17 września. Abyśmy wszyscy mogli włączyć się do tej akcji, dzień wcześniej, w czwartek, 16 września dołączymy do dodatku „Trójmiasto” w Gdańsku niezbędny atrybut tych dni - ekologiczne worki na śmieci. Tak zaopatrzeni ruszymy do boju o czyste ulice i podwórka.

Sobotnie wydanie „Dziennika” wydrukujemy na specjalnym, ekologicznym papierze. Gazeta będzie opatrzona certyfikatem - taki „Dziennik” stanowi gratkę dla kolekcjonerów. Również w sobotę pod Bramą Oliwską, czyli na dawny Plac Zebrań Ludowych, przybędą rowerzyści z całego Gdańska. Znakowanie dykolejowych pojazdów, do tego taniec, muzyka i konkursy - to tylko niektóre atrakcje przygotowane na ten dzień.

Stragany z żywnością i produktami ekologicznymi ustawione zostaną w niedzielę. Ten dzień upłynie pod hasłem „Zdrowia”.

GDYNIA

Najwięcej nielegalnych wysypisk powstaje na obrzeżach lasów od Orłowa do Chwarzna. Straż Miejska wskazuje kilka miejsc, w których nielegalne wysypiska pojawiają się regularnie, a z których okoliczni mieszkańcy wcale nie chcą zrezygnować.

- ul. Starodworcowa (przy Trójmiejskim Parku Krajobrazowym; Wielki Kack)
- ulica Paprykowa (przy lasu; Dąbrowa)
- ul. Janka Wiśniewskiego (przy postoju taksówek bagażowych)
- ul. Hryniewickiego (przy stacji trafo)
- ul. Spokojna (Wielki Kack)
- ul. Korzenna (Karwiny)



Gdynia, ulica Orlicz-Dreszera. Wia je przy ulicy. Śmieciarka

Zapomniane miejsca

Niezwykłe wrażenie na służbach odpowiedzialnych za sprzątnięcie miasta robi wysypisko przy ul. Drezera na Leszczynkach. Góry śmieci leżą wzdłuż jezdnii. Zapakowane są w worki, tak, że nic się nie rozsypane dookoła. Ulica jest trudnodostępna dla śmieciarek i nawet jeśli tutaj dojadą, nie ma możliwości zabrania stąd śmieci. Między workami natomiast płyną ścieki. Podobny bałagan panuje przy ul. Orkneji, na placu po byłym przedszkolu. Tu gruz miesza się ze śmieciami a w okolicy bawią się dzieci.

GDYNIA

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 10 września 2004 r.

3

zaniu swoich podwórek, ulic, dzielnic

z wreszcie czyste

Śmieciarze to biznesmeni. Czynność zbierania odpadów jest dochodową działalnością usługową i bynajmniej nie hanbi. Wymaga zorganizowania, punktualności i głowy na karku. W tym najlepiej Bartek Kregielski. Chłopak ukończył technikum. Ma ponad 20 lat i firmę. Trudni się wywozem gruzu i odpadów o dużych gabarytach. Ma dwóch pracowników. Mama, Teresa pomaga mu jako recepcjonistka. - Nasz rejon to Gdańsk i Sopot. Wywozimy śmieci w terminach, które ustaliliśmy z klientem, ale też na specjalne okazje - po remontach albo dużych imprezach. Jesteśmy elastyczni - mówi Bartek Kregielski.

Bartek ustawia tylko duże kontenery. Ma ich 40. Chłopak ma dwie śmieciarki tzw. hakowe. Za pomocą specjalnego uchwyty wciąga na ciężarówkę cały kontener. Śmieci przywozi do bazy przy ul. Podhalańskiej w Oliwie. Tam je sortuje.

- To żmudna robota, ale też dodatkowy zarobek. Odyskuje surowce wtórne i je sprzedaje. Znalazłem dobrych odbiorców - mówi Bartek. - Przeglądać śmieci zawsze się opłaca. Do dziś mam telewizor znaleziony w jednym z moich kontenerów.

Chłopak i jego pracownicy w jednym miejscu składują worki foliowe - oddzielnie czarne i białe. Zniszczone pralki automatyczne, kaloryfery i części karoserii samochodów leżą tuż obok.



Bartek Kregielski ma małą firmę rodzinną. Wywozi śmieci. To jego pomysł na zarobek. Jest zorganizowany i punktualny. Sam pracuje na swój sukces.

- Osobno układamy butelki plastikowe i osobno szklane. To, czego nie uda się odzyskać i sprzedać, trafia do Zakładu Utylizacji w Szadółkach. Wypełniam specjalną kartę. Określam rodzaj odpadów. Ładunek jest tam ważony i sprawdzany za pomocą kamery - wyjaśnia.

Maszynka do mięsa

Firmy wywozące śmieci muszą konkurować o miejsce na rynku. Walka toczy się o każdy skrawek terenu, na którym można postawić pojemnik ze swoim logo. „Drobniowcy” to przedsiębiorcy, którzy od lat funkcjonują na rynku. Ustawiają kosze i nieduże pojemniki. Nie segregują odpadów. Wszystkie wywożą na wysypisko do Szadółek. Zatrudniają od kilku do kil-

kudziesięciu robotników, którzy obsługują wozy bębnowe.

- To śmieciarki starego typu, nazywamy je kombajnami albo „maszynką do mięsa”. Widły podnoszą pojemnik i śmieci wysypują się do bębna, który się obraca. Wielki ślimak w tym czasie wciąga odpady do środka. Żeby opróżnić bęben, ślimak kręci się w odwrotną stronę - tłumaczy Henryk Kowalczyk, brygadziśa w firmie Sanatorius.

Jak hipermarkety

Są firmy, które oczyszczaniem zajmują się kompleksowo. Ciągłe wzbogacają swój asortyment usług. To firmy podobne do hipermarketów, w których można kupić wszystko. Warunek jest jeden - towaru musi być dużo. W takich przedsiębiorstwach pra-

cownicy w nocy kierują ciężarówkami, które „zamiatają” i „zmywają” powierzchnie ulic. Inna zamiana w dzień opróżnia pojemniki każdego rodzaju.

- Mammy pojemniki do segregacji - na papier, szkło i plastik. Nasza firma zatrudnia około stu pracowników, posiadamy nowoczesne wozy z hydraulicznym ugniotem śmieci. Wywozimy wszystkie możliwe odpady. Produkujemy też worki na śmieci. Współpracujemy z gdańskim Urzędem Miejskim. Jeśli tylko pojawi się jakakolwiek potrzeba, w dziedzinnie oczyszczania, my ją zaspokojymy - mówi Zdzisław Kniędz, kierownik ds. eksploatacji w Przedsiębiorstwie Robót Sanitarno-Porządkowych.

Agnieszka Kamińska

Przetwarzanie

Pulpa razyl pięć

Gazety, książki, kartony - dla ekologów to idealny materiał do odzysku. Makulatura do zakładu przetworczego trafia

w postaci sprasowanych bel.

Rozdrabnia się ją w specjalnych młynach, tworząc jednolitą masę tzw. pulpę.

Masę się oczyszcza wodą i związkami chemicznymi m.in. z farby drukarskiej.

Do pulpy dodaje się mieszaninę nowych włókien celulozy oraz substancje wzmacniające. Stąd nowa ona gotowy materiał do produkcji papieru. Włókna celulozowe mogą być po wtórnie wykorzystywane do 5 razy.

Papier wytworzony ze starych włókien, nie nadający się do ponownego przetworzenia można wykorzystać jako opał. Przy dużej jego ilości wzbogaconej drewnem odpadowym, może on stanowić alternatywę dla paliw kopalnianych.

Długopis z butelki

Butelka plastikowa jest lekka i chemicznie obojętna dla swojej zawartości. I do tego trwa. To sprawia, że jest idealnym opakowaniem i idealnym śmieciem. Ska-

downie odpadów z tworzyw sztucznych stało się już światowym problemem.

W przetwórnich plastik jest oczyszczany i rozdrabniany. Powstający w ten sposób regranulat pod wpływem wysokiej temperatury może zostać dowolnie uformowany. Z plastikowej butelki można więc utworzyć długopis, dziecięcą zabawkę albo następne opakowanie.

Oprócz tego ze zużytych tworzyw sztucznych otrzymuje się płynne paliwo alternatywne.

Uwaga, słuczka!

Z wyrzucanych przez nas opakowań szklanych usuwane są kapsle i jakiegokolwiek inne elementy metalowe. Butelki się myje - usuwa się z nich zanieczyszczenia organiczne i chemiczne. Szkło dzieli się według barwy i transportuje do huty szkła. Tam znów przechodzi wstępny proces sortowania i oczyszczania. Następnie zostaje przetłuczone i przetwarzane do pieca hutniczego. W temperaturze 1500 stopni Celsjusza tzw.

szluczka szklana zamienia się w płynne szkło. Przechodzi do automatu, gdzie formowane są butelki i inne opakowania szklane.

(agka)

R E K L A M A

Wystawki

Stare szafy, stoły, tapczany, zardzewiałe suszarki do naczyń, fotele i tapczany. Narty, telewizory i części komputerowe. To wszystko trafia na wystawki, organizowane dwa razy w roku w Gdyni przez Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta. Wystawki cieszą mieszkańców, którzy mają okazję by zobaczyć wielkogabarytowych odpadów. Stanowią gratkę dla zbieraczy-złomiarzy, dla których jest to dodatkowa okazja zarobienia kilku groszy.

- Podczas tegorocznych wiosennych wystawek zebraliśmy 413 ton odpadów wielkogabarytowych - mówi Renata Czarnecka, kierownik Działu Gospodarowania Odpadami Komunalnego Związku Gmin „Dolina Redy i Chylniki”.

Organizatorem akcji jest miasto Gdynia, które pokrywa koszty obsługi i utylizacji zebranych odpadów. Wiosną tego roku na ten cel wydano ponad 150 tysięcy złotych.

Wystawki odbywają się w Gdyni ponad sześć lat. Trwają pięć kolejnych sobót, w kolejno wyznaczonych częściach miasta. Zebrane odpady trafiają na składowisko odpadów w Łęczach. Po zakończeniu budowy wysypiska i uruchomieniu stacji demontażu odpadów wielkogabarytowych będą rozkładane na czynniki pierwsze i częściowo odzyskiwane.

(ik)

kuje śmieci w worki i zostawia je dojeżdżają.

Pol. Tamasz Hoff

Z nami zdrowo

LUX MED

Kliniki medyczne

Całodobowa
razemwizyt i badań
☎ 0 801 80 08 08
☎ (0 22) 33 22 888

Wizyty domowe Internistów i pediatrów 24 h
Lekarze specjaliści • Poradnia pediatria • Stomatologia
Opieka medyczna dla firm (abonamenty)

Badania diagnostyczne:
RTG (również stomatologiczny) • EKG (spoczynkowe i wysiłkowe) • USG - pełen zakres • Mammografia
Badania endoskopowe • Badania laboratoryjne

LUX MED Sp. z o.o.
80-207 Gdańsk
Al. Zwycięstwa 49
Recepcja
tel.: +48 58 769 50 00
fax: +48 58 769 50 11
Dyrektor Sprzedaży
tel.: +48 58 769 50 20
www.luxmed.pl

Sopot. Mieszkańcy nie chcą stołówki ani łaźni dla bezdomnych

Oblani zimnym prysznicem



Pracownicy socjalni w Gdańsku i Gdyni nadal odsyłają potrzebujących do zamkniętej od dwóch miesięcy sopockiej stołówki.

Fot. Aleksandra Rzewuska

Remont jadalni sopockiego Caritasu, który miał zacząć się jeszcze w kwietniu, w ogóle nie został przeprowadzony.

Nasza stołówka znacznie działała na początku listopada. Posiłki będą dowożone do stołówek i wydawane potrzebującym - obiecuje ks. Ireneusz Bradtke, dyrektor Caritasu w Sopocie. Remont stołówki i budowa łaźni dla bezdomnych rozpocznie się na wiosnę.

Prace nie rozpoczęły się z powodu protestu mieszkańców, których kamienie sąsiadują z placówką. To właśnie planowana łaźnia stała się przedmiotem sporu.

Ludzie tłumaczą, że nie życzą sobie, by w pobliżu ich domostw przebywali bezdomni.

Najbardziej zainteresowani dalszym działaniem jadalni, czyli jej klienti, są pełni żalu. - Dlaczego traktuje się nas jak ludzi gorszej kategorii? - pytają rozżaleni. Pracownicy socjalni, opiekujący się potrzebującymi pomocy socjocianami, podkreślają, że z darmowych posiłków korzystają nie tylko osoby bez dachu nad głową czy bezrobotni. Są wśród nich również rodziny, które mają kłopoty finansowe i ludzie, którzy nie radzą sobie w życiu.

Zdaniem pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy

Spółecznej istnienie stołówek Caritasu jest konieczne.

W Sopocie funkcjonują 3 placówki żywności ubogich, w tym jedna właśnie Caritasu - mówi Zdzisław Ługowski, zastępca kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sopocie. - Ze stołówek Caritasu korzystało około 180 osób z całego Trójmiasta, a nawet spoza tego regionu. Stołówka jest więc niezbędna.

Remont jadalni i montaż pryszniców pokryć mają pieniądze od sponsorów.

Na razie podopieczni MOPS korzystają z baru Bursztynowego przy al. Grunwaldzkiej 88 i baru Elita przy ul. Podjazd 3.

Aleksandra Rzewuska

Jadłodajnie

■ w Gdańsku istnieją trzy punkty wydawania posiłków bezdomnym. Dwa z nich znajdują się we Wrzeszczu, przy ulicach Wallenroda i Mickiewicza. Jeden w Nowym Porcie, przy ulicy Na Zaspie.

Wkrótce nastąpi otwarcie dodatkowych punktów dożywiania przy Dworcu PKP w Gdańsku i Wrzeszczu. Darmowe posiłki wydaje również PCK i zakon dominikanów.

■ w Gdyni nie ma bezpłatnej jadalni. Podopieczni Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gdyni kierowani są do baru mlecznego przy ul. Norwida 4.

R E K L A M A

2004

11

września

Zapraszamy wszystkie Panie w każdą drugą sobotę miesiąca na akcję

Pani Sobota

moda - uroda - zdrowie

Zarezerwuj sobie czas już jutro w sobotę 11 września.

W programie dnia od godz. 14⁰⁰:

- porady stylistki, wizażystki oraz dietetyczki
- „Na Santorini tańczymy w bikini” - pokazy tańca
- „Na grecką nutę” - koncert duetu Dimitris Zorbas
- greckie smakołyki - degustacja
- godz. 14⁰⁰, 15⁰⁰, 16⁰⁰ - konkursy z nagrodami, do wygrania: kosmetyki, bilety do Aqua Parku w Sopocie, prezenty z Notabene, obiady w restauracji Le Grand Buffet
- godz. 17⁰⁰ - konkursy - do wygrania weekend na Santorini dla Pani

W punkcie informacyjnym dostępne są Karty Pani Sobota. Do wygrania zakupy za 1000 zł w sklepach Klif. Zbieranie tylko 3 pięćdziesiąt uczestniczących w raszaj zabawie. Losowanie 11 grudnia br.

sponsoring

partycypacja

OLIMPIA

NOTABENE

BOMI

Le Grand Buffet

KLIF

PIETA



ATRAKCYJNE OFERTY CENOWE

CUBUS
MARYNARKI DAMSKIE
DZINSY DAMSKIE

149,-
129,-

BOMARIS
BLUZI

od 69,-
od 59,-
od 99,-

GOLFY
SPODNIE

JACKPOT & COTTONFIELD
T-SHIRT COTTONFIELD, MĘSKI

89⁹⁹

T-SHIRT PART TWO WOMAN,
DAMSKI

89⁹⁹

SPODNIE PART TWO MAN,
MĘSKIE

179⁹⁹

BOUTIQUE LA MARCA
ODZIEŻ VERSACE,
L-J, MOSCHINO

do -70%
do -50%

WYBRANE KOLEKCJE

OBUWIE LATO 2004

BLUZI VERSACE, L-J,
MOSCHINO

129,-

MEXX
KOSZULKI,
WYBRANE MODELE

-30%

KAPPAHL
SPODNIE DZIECIĘCE, 86-170 CM

-25%

DZIAŁ DZIECIĘCY
KAXS 50-170 CM

WEŹ 3 PŁAĆ ZA 2

CHARME
SPÓDNICE, KLASYCZNY KRÓJ,
KOLORY: BEZ, CZERWIEN

260,-

BLUZI, DZIANINA

390,-

KOSZULKI, KOLOR: CZERWIEN

275,-

MELVILLE

BLUZI, SUKIENKI,
TOPY, SPÓDNICE

do -70%

FIRMY SILKWEAR

GARSONKI, GARNITURY,
SUKIENKI,

KOLEKCJA LETNIA

-50%

BLUE WILLI'S
OSTATNIE DNI
WYPRZEDAŻY

do -60%

CLAIRE.DK
T-SHIRT

20,-

JESIENNY SWETER WEŁNIANY,
RÓŻNE KOLORY

99,-

AGA LEATHER FASHION
TOREBKI ZE SKÓRY

-20%

RĘKAWICZKI

-30%

KURTKI,

WYBRANE KOLEKCJE

-30%

SWING STUDIO I
TOREBKI

-40%

FIRMY BATYCKI

DZIANINA FIRMY

DOPPIO SEGNO

do -50%

GARSONKI FIRMY

JEAN PAUL

do -50%

PON. - SOB.
9-21
NIEDZIELA
10-20

Klif

T.C.H. KLIF
81-525 GDYNIA
AL. ZWYCIĘSTWA 256
TEL. 664 93 45
www.klif.pl

www.fotostop.pl

FOTOSTOP®

KOMÓRKI I CYFRÓWKI



aparaty
na raty

~~2999 zł~~



2499 zł

SONY T1

- 5 milionów pikseli
- optyka Carl Zeiss Vario-Tessar
- zoom optyczny 3x, cyfrowy 6x
- Smart Zoom do 12x
- hybrydowy ekran LCD 2,5"
- wymiary: szerokość 91 mm, wysokość 60 mm, głębokość 21 mm

~~999 zł~~



888 zł

OLYMPUS C-450 ZOOM

- rozdzielczość: 4 miliony pikseli
- zoom optyczny 3x, cyfrowy 6x
- wymienna karta xD-Picture Card
- autofocus iESP
- programowana automatyka ekspozycji

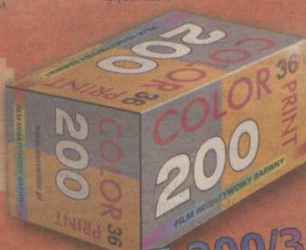


1999 zł

NIKON COOLPIX 5200

- rozdzielczość 5,1 mln
- 3-krotny zoom
- wewnętrzna korekta zdjęć w aparacie
- z zaawansowanym trybem redukcji efektu czerwonych oczu
- 19 programów tematycznych
- rejestrowanie najdrobniejszych szczegółów z odległości 4 cm (makro)

1 zł*



COLORPRINT 200/36
barwny film negatywowy

-50% ceny

- drugi komplet zdjęć
- drugi portret
- drugie powiększenie 20 x 30
- drugi komplet zdjęć paszportowych

Adresy salonów FOTOSTOP w Polsce:

Gdańsk
Zbrojownia
City Forum
CH.ETC
Gdynia MAKRO
Warszawa
CHR Promenada
FOTOSTOP
Kinomax - Puławska
BEMOWO
Częstochowa FOTOSTOP
Rybnik RYNEK
Zabrze PLATAN
Żory

Targ Węglowy 6
Podwale Grodzkie 8
Rzeczypospolitej 33
Hutnicza 8

Ostrobramska 75c
Bracka 22
Puławska 17
Powstańców Śląskich 104
Al. N.M.P. 37
Rynkowa 1
Pl. Teatralny 12
Moniuszki 10

Szczegóły w salonach FOTOSTOP.

POWRÓT DO SZKOŁY
I NA UCZELNIĘ

111 zł

cena promocyjna
przy jednoczesnym zleceniu
usługi o wartości min. 50 zł



149 zł

OLYMPUS S-701

- dyktafon analogowy
- nauza
- gniazdo słuchawek
- zasilanie: 2 baterie 1,5 V AA
- możliwe zewnętrzne źródło zasilania
- wymiary: 121 mm x 58 mm x 26 mm
- waga: 160 g

269 zł

OLYMPUS VN 120

- dyktafon cyfrowy
- czas nagrania: HQ 43 min, SP 1 godz, 5 min, LP 2 godz, 1 min
- głośnik: wbudowany
- gniazdo mikrofonu
- zasilanie: 2x 1,5 Vbaterie AAA
- wymiary: 99 x 39 x 21,5 mm
- waga: 66,5 g

~~1499~~



1299 zł

OLYMPUS C-460 ZOOM DEL SOL

- 4,0 miliony pikseli
- optyczny zoom 3x
- długość ogniskowej: 5,8 - 17,4 mm
- cyfrowy zoom: 4-krotny bezstopniowy
- cyfrowy pomiar ESP. Tryb pomiaru punktowego
- wymiary: 108 (szer.) x 57,5 (wys.) x 36,5 (głęb.) mm
- ciężar: 165g

1399 zł

OLYMPUS C-5000 ZOOM

- rozdzielczość: 5 miliony pikseli
- zoom optyczny 3x
- programowana automatyka
- 6 programów tematycznych
- gorąca stopka do podłączenia zewnętrznej lampy błyskowej
- wbudowana lampa błyskowa
- tryb Super Makro
- rejestrowanie sekwencji wideo

Więcej informacji na stronie: www.c5000.pl



~~1999~~



KUPON
STO ZŁOTYCH

100
STO ZŁOTYCH

FOTOSTOP 100

Dokonaj zakupu
i wykorzystaj
kupon 100 zł

Gdańsk. Wizyta Polonii Dziennikarze u rektora

Oferta edukacyjna Uniwersytetu Gdańskiego, możliwości studiowania obcokrajowców na uczelni i plany jej rozwoju - to niektóre kwestie, o których będą rozmawiali polonijni dziennikarze odwiedzający władze UG. Goście spotkają się jutro, w sobotę, m. in. z prof. Andrzejem Ceynową, rektorem uczelni w ramach XII Światowego Forum Mediów Polonijnych Tarnów-Gdańsk-Gdynia-Sopot 2004.

Forum trwa od 6 września. 200 dziennikarzy polonijnych z 30 krajów świata od czwartku przebywa na Pomorzu. W sobotę o godz. 11.30 pojawią się na Wydziale Prawa i Administracji przy ul. Bażyńskiego 6.

Ostatniego dnia forum, w poniedziałek, 13 września, uczestnicy imprezy spotkają się z marszałkiem Senatu RP i przedstawicielami senackiej Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

(maś)

R E K L A M A

konkurs

Do jakiego parku?

w piątek o godz. 15.30
sluchaj Radia Eska Nord,
zadzwoń tel. 664 90 90
i wygraj nagrody!

EC Wyposażenie
Elektronikopowietrze
Wycieczki
Spółna Aktywna

Zielony Park dla Ciebie

ESKA: NORD

ZAWSZE NAJTANIEJ
www.mj-foto.pl

Oferta ważna do 16.09.04

NIKON SQ
z obiektywem ED 18-200
rozdzielczość: 3,1 mln
zoom optyczny: x3
zoom cyfrowy: x4
wyświetlacz: 1,5"
zapis video: 15 kl/s do 40 s
karta: CF
makro: od 4cm

cena 999 PLN

Oferta ważna do 16.09.04

NIKON 3200
z obiektywem ED 18-200
rozdzielczość: 3,2 mln
zoom optyczny: x3
zoom cyfrowy: x4
wyświetlacz: 1,6"
zapis video: 15 kl/s trzy tryby
karta: SD
makro: 4cm
pamięć wewnętrzna 14.5MB

cena 1 399 PLN

Oferta ważna do 16.09.04

MINOLTA X31
z obiektywem ED 18-200
rozdzielczość: 3,2 mln
zoom optyczny: x3
zoom cyfrowy: x4
wyświetlacz: 1,5"
zapis video: 15 kl/s bez ograniczeń
karta: SD lub MMC
makro: od 10 cm

cena 899 PLN

Oferta ważna do 16.09.04

CANON S1 IS
optyczna stabilizacja obrazu
rozdzielczość: 3,2 mln
zoom optyczny: x10
zoom cyfrowy: x3,2
wyświetlacz: 1,5" odchylany
zapis video: do 30 kl/s bez ograniczeń
karta: CF, makro: 4cm

cena 2 199 PLN

Salon w Gdańsku
Canon

Starówka, ul. Rajską 2, tel. (0-58) 305 32 06.
e-mail: sk_gd1@mj-foto.pl

Gdańsk. Mężczyzna wymuszał haracz od współpracowników Studentenkie praktyki

Dwadzieścia złotych miesięcznie. Tyle wynosiła opłata, jaką wymuszano na studentach pakujących zakupy w dwóch sklepach Bomi w Gdańsku. Kwotę te pobierał od niedawna Piotr M. - jeden z pakowaczy. Powód - zwrot kosztów. Innego zdania są jego koledzy, którzy uważają, że pieniądze, które musieli oddać były swoistym haraczem za możliwość pracy. W wypadku pakowacza pracującego tylko w weekendy, kwota ta stanowi około jedną piątą podstawowego wynagrodzenia.

Ze skargą na samozwańczego zwierzchnika przyszedł do „Dziennika” kilku z nich.

Zatrudnieni na umowę zlecenie pakowali Klientom zakupy w sklepie sieci Bomi w Galerii Handlowej Madison w Gdańsku.

Piotr, nasz kolega, którego dnia oznajmił, że skoro ustala nam grafik pracy, ponosi dodatkowe koszty - opowiadał był pracownicy Bomi. - Oszacował je na 20 złotych od każdego. Początkowo wydawało się to nam dziwne, niemniej jednak godziliśmy się z tym. Później zauważyliśmy, że Piotr tak naprawdę żadnych dodatkowych kosztów nie ponosi. O godzinach pracy informował nas korzystając ze sklepowego telefonu, a smsy wysyłał z internetu.

Comiesięczną stratę 20 złotych pracownicy odbijali



Rys. Marek Wójtowski

napiwkach od klientów Bomi. Nie mogli jednak pogodzić się z haraczem.

Mężczyzna nie zgadza się z zarzutami współpracowników. Uważa, że zawarł z nimi koleżeńską umowę.

- Wielokrotnie zdarzało się, że musiałem zawozić pracowników z Gdyni na gdańskie Chełm. Ponośliłem spore koszty. Poza tym nie wszyscy płacili - tłumaczy. - Oskarżenia wysuwane pod moim adresem to prywatna zemsta jednego z pracowników.

Przedsiębiorczy student nie miał prawa do pobierania pieniędzy. W żadnej z umów podpisywanych przez pakowaczy nie wspomina się o jakichkolwiek dodatkowych opłatach. Tymczasem mężczyzna organizował pracę pakowaczy w dwóch sklepach sieci Bomi - w GH Madison

i na Cheł-

mie. Siedem osób płaciło mu po 20 zł miesięcznie, co daje dodatkowy dochód w wysokości 140 zł. Piotr M. od września nie jest już pracownikiem Bomi.

- Zostałem okradziony przez jednego z pracowników i postanowiłem się wycofać - mówi.

O jego bezprawnych praktykach nie wie zarząd sieci sklepów. - Pan Piotr zatrudniony był na umowę zlecenie, tak jak pozostali pakowacze. Nikt wcześniej nie informował nas o takiej sytuacji. Gdyby jakieś sygnały dotarły do nas wcześniej, wyjaśnilibyśmy sprawę. Z pracy pana Piotra byliśmy zadowoleni - mówi Barbara Dziabas z działu kadr Bomi.

Maciej Pawlikowski

Karalne

Nadkomisarz
Danuta Wolk-
Karaczewska

rzecznik
prasowy
Komendy Miejskiej Policji
w Gdańsku

- Każdy, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowych doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. W takich sytuacjach osoby, które czują się poszkodowane, powinny zawiadomić organy ścigania.

Nasz komentarz

Dwadzieścia złotych miesięcznie za szansę zarobienia kilkuset złotych to suma, wydawać

by się mogło niewielka. Nie chodzi chyba jednak o jej wysokość, tylko o zasadę. Działanie Piotra M. jest wysoce kontrowersyjne. Poza tym - niezgodne z prawem. Studentowi temu nie sposób odmówić kreatywności i przedsiębiorczości. Wypada jednak życzyć, aby w przyszłości swe zdolności wykorzystywał do mniej kontrowersyjnych etycznych celów. O ich powodzenie jestem spokojny.

Maciej Pawlikowski

Święto dzielnicy. Festiwal w Domu Zarazy Młodzież w Oliwie

W piątek rozpoczyna się Festiwal Młodzieży w Oliwie. O godz. 12.30 sprzed Katedry Oliwskiej wyruszy uroczysta parada, która ul. Cystersów przejdzie do Domu Zarazy. Podczas parady zagrają m. in. bębniarze z zespołu Ikenga Drummers.

- Gramy muzykę etniczną - opowiada Tomasz Lipski. - Nasze utwory są inspirowane pieśniami z Afryki Zachodniej i polskimi piosenkami ludowymi. Podstawą są transowe rytmy własnoręcznie robionych bębnow. Gramy już od siedmiu lat, w październiku wydajemy debiutancką płytę. Do festiwalu w Oliwie przyłączyliśmy się z chęcią, bo młodość to podstawa, to energia i życie.

W parady będą uczestniczyć także dziennikarze z całego świata, którzy do Trójmiasta przyjechali na

XII Forum Mediów Polonijnych.

Podczas festiwalu będzie można obejrzeć grupy taneczne i teatralne. Zaspiewają młodzi wokaliści, zagra kwartet jazzowy Sławomira Drywy, zespół kameralny Pawła Sadowskiego, zaprezentują się uczniowie z gdańskich Gimnazjów nr 3 i 23. Odbędzie się także plenery artystyczne: fotograficzny i malarski.

- Można przyjąć i pokazać światu swój talent - zachęca Danuta Rolke-Poczman, przewodnicząca Stowarzyszenia Stara Oliwa, które jest organizatorem imprezy. - Po zakończeniu festiwalu odbędzie się wystawa prac popleknerowych. Komisja złożona z artystów przedstawieli medów i ekspertów z różnych dziedzin podsumuje festiwal i za najlepsze prace przyzna nagrody.

Anna Lorek

Święto ulicy. Przyjdź na Mariacką Trzy dni ulicy

W piątkowe popołudnie zaczyna się Święto Ulicy Mariackiej. Najpierw na przedprożach biblioteki vipy będą czytać legendy mariackie. O godz. 17 - koncert inauguracyjny w Bazylice Mariackiej. Pół godziny później - przemarsz paradny - od Bazyliki, ul. Piwną na Długi Targ. O godz. 18 w Galerii Mariackiej - wernisaż pt. Alternatywy. Potem - dyskusja z udziałem architekta Grzegorza Sulikowskiego oraz prof. Andrzeja Januszajtisa. O godz. 19 - spotkanie autorskie z Waldemarem Noczynem i ks. infulem Stanisławem Bogdanowiczem. O godz. 21 w Klubie Aktora koncert Katarzyna Okońska zaśpiewa piosenki Czesława Niemena.

Sobota upłynie pod hasłem: Na Bursztynowym Szlaku. O godz. 15 dyrektor Bogdan Donke opowie o Bursztynowym Szlaku - atrakcji turystycznej, opartej



Pod. Robert Kwiatkowski

na licząc 5 tysięcy lat historii pozyskiwania bursztynu nad Zatoką Gdańską.

O godz. 17.30 - śpiewające fortepiany z udziałem władz Gdańska, polityków, dziennikarzy artystów przedsiębiorców.

Pomysłodawcą imprezy jest Waldemar Jaroszewicz, prezes stowarzyszenia Civitas Christiana, a głównym współorganizatorem - Oficyna Wydawnicza - Reklamowa ajf Media.

(K. N.)

Radzimy. Jedź bezpiecznie i omijaj korki

Zwolnij tempo

Poradnik skołowanego kierowcy



Źródło: opracowanie własne (vir), wrzesień 2004

Infra: Kabron

KÓŁKO I KRZYŻYK

Edukacja lustrem

Rok szkolny się zaczął, dlatego znów powraca temat bezpieczeństwa uczniów w drodze do szkoły. Trójmiejscy uczniowie nie mają takich problemów, jak ich koledzy z małych miasteczek i wsi, jednak co roku spora ich liczba trafia do szpitala w wyniku obrażeń spowodowanych zderzeniem z pojazdami mechanicznymi. Akcje, które podejmują policja, samorządy i same szkoły, z roku na rok zmniejszają liczbę wypadków w udziałem najmłodszych. Nadal jednak w statystykach wypadków w rubryce „dzieci” nie można wpisać wartości zerowej. Gdy widzę kilkulatka, który sam jeździ rowerem,



wjeżdżając na ulicę, rozglądam się w poszukiwaniu rodziców. Ich jednak nie ma. Jeśli na trze na samochód, którego kierowca nie zwraca uwagi na znaki informujące o pobliskiej szkole i pruje jak szalony, szukam jakiegoś pocisku samostereującego. Niestety, mogę jedynie strzelać palcami. Stąd wniosek, że należy nieustannie apelować do zdrowego rozsądku. Kierowcy, stańcie przed lustrem i powiedzcie: „Jestem kulturalnym uczestnikiem ruchu i przy przejściach dla pieszych będę szczególnie uważał. A dziecko dla mnie to skarb szczególnie”. Rodzice, wpatrując się w wasze odbicie też powtarzajcie: „zawsze wiem, co robi moje dziecko”. Na dzieci specjalnie nie liczmy, ostatecznie dla nich najważniejsza jest zabawa. Na całą resztę nie zwróć uwagi.

Jarosław Zgirska
Radio Eska-Nord

OFERTA WAŻNA OD 10 DO 12 WRZESNIA 2004
DO WYCZERPANIA ASORTYMENTU.

SIĘĆ POLSKICH SKLEPÓW
Rojal market
CENTY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT. *WYBRANE SKLEPY BĘDĄ CZYNNE JESZCZE DŁUŻEJ

GODZ. OTW.
PON.-SOB.
6:30-21:30
NIEDZ.
8:00-18:00

wszystko tanio i blisko

	9.99	SZYNKA wieprzowa, 1 kg
	12.99	WŁOSZCZYNA 1 duży pęczek
	0.99	KIEŁBASA Jalowcowa, 1 kg
	0.89	KURKUDZA 1 kolba
	14.99	GAJKA 10 szt.
	1.69	KEFIR 450 g
	2.29	LÓSOŚ norweski, wędzony, 100 g
	5.99	LODY 120 g
	0.89	MAGNUM

Osiedle Mickiewicza. Bez autobusów Odcięci od świata

Mieszkańcy osiedla Mickiewicza w sobotę i niedziele nie mogą korzystać z autobusów Linie ZKM działają wyłącznie od poniedziałku do piątku. Dzielnica jest oddalona od centrum miasta, a większość jej mieszkańców to osoby starsze - głównie emeryci i renciści.

Dobrze by było, aby jeden z autobusów dojeżdżał do nas także w dni wolne od pracy - mówi Stanisław Babiński, członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej im. A. Mickiewicza. Można przecież przekierować część autobusów, które kursują ulicą 23 Marca. Ja jestem młody i mam samochód, ale co mają robić star-

sze osoby pozbawione środków transportu?

Sprawa autobusów na osiedlu Mickiewicza jest nam znana - odpowiada Marcin Gromadzki, rzecznik prasowy ZKM Gdynia, które opiekuje się liniami prowadzącymi na sopockie osiedle. Obecnie kursują tam autobusy 144 i 165. Niestety, linie te są nieopłacalne. Połowa pasażerów jeździ bezpłatnie w związku z czym nasze przychody nie pokrywają kosztów. Na próbę przekierowano tam autobusy z linii 117, ale po krótkim czasie zrezygnowano z tego. Obecnie istnieje jedno rozwiązanie tej sytuacji - dodaje rzecznik. - Miasto powinno dofinansować całe przedsięwzięcie.

Mariusz Malek

Nie będą kursować

Janusz Blaszczyk, naczelnik Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Sopocie

Wszystkie linie autobusowe na terenie naszego miasta są dofinansowywane. Ponosimy 30 procent kosztów ich utrzymania. Z przeprowadzonych wcześniej analiz wynika, że bardzo mało ludzi korzystało z autobusów w dni świąteczne. Nie będzie nowych kursów na osiedlu Mickiewicza w najbliższym czasie. Planujemy natomiast inne zmiany. Jeśli analizy wypadną pozytywnie, mieszkańcy Sopotu będą mogli krótko korzystać z autobusów linii C przeprowadzonej do osiedla Przylisie lub Brodwinno oraz linii nocnej nr 5 z Jelitkowa do centrum Sopotu.

Po sezonie. Podsumowanie lata na plaży Były ich tysiące

Turnieje siatkarskie, piłki nożnej, zawody ratowników, wyścigi pływackie - to tylko część oferty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sopocie, jaką w tym roku przygotowano dla mieszkańców i turystów. W piątek o godz. 10 rozpocznie się turniej plażowej piłki nożnej dla dziennikarzy, który zakończy sezon letni.

Od kilku lat organizujemy wakacyjne imprezy - opowiada Marcin Wargin z so-

pockiego MOSiR. - W tym sezonie z naszej oferty skorzystało ponad trzy tysiące czasowców i mieszkańców Trójmiasta.

Największą popularnością cieszyły się turnieje siatkówki i piłki nożnej na plaży. Zawody odbywały się w trzech kategoriach wiekowych. W sumie odbyło się 28 imprez - dodajmy, że wielką popularnością cieszyły się one niezależnie od pogody.

(m. ż.)

Zaproszenie. Żeglarstwo Zajęcia na wodzie

Jutro, w sobotę 11 września, na dzień otwarty zaprasza Sopocki Klub Żeglarski Hestia. Od godz. 11 do 14 będzie można porozmawiać z trenerami żeglarstwa, obejrzeć trening dzieci na wodzie, zapoznać się z warunkami uczestnictwa dzieci w całorocznych treningach w ramach Uczniowskiego Klubu Sportowego. Dzieci

mogą uczestniczyć w zajęciach na desce z żaglem, na łódkach Optymist oraz łódkach dwuosobowych klasy L'Equipe. Do grupy Optymist przyjmowane są już dzieci siedmioletnie, do pozostałych klas od 9 roku życia.

Adres klubu i szczegółowe informacje: Bitwy pod Płowcami 67.

(maś)

Edukacja. Trwają zapisy na Uniwersytet Trzeciego Wieku

Będzie historia sztuki

Rozpoczęły się już zapisy na kolejny rok w Uniwersytecie Trzeciego Wieku - uczelnia działająca w oparciu o Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sopocie prowadzi zajęcia dla emerytów i rencistów. Ich celem jest aktywizacja osób starszych w społeczeństwie. Dzięki różnym zajęciom emeryci i renciści zdobywają umiejętności, które pozwalają im na poszerzenie swoich zainteresowań, a także zdobywanie nowych przyjaciół i znajomych. W ubiegłym roku z oferty UTW skorzystało około 650 osób z całego Trójmiasta. Mimo że zajęcia zaczęły się za miesiąc, chętnych już jest dużo więcej.

Otrzymałmy około 830 ankiet - mówi Katarzyna Stec z Centrum Kształcenia Ustawicznego. - Zainteresowanie jest rzeczywiście bardzo duże.

Nie ma się zresztą czemu dziwić - oferta Uniwersytetu Trzeciego Wieku jest bardzo atrakcyjna. W ubiegłym roku przygotowano warsztaty artystyczne, na których seniorzy mogli uczyć się rysunku, grafiki i malarstwa, warsztaty relaksacyjne, turystyczne, taneczne, gimnastyczne, profilaktyki zdrowia.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia gastronomiczne, na których słuchacze poznawali kuchnię z różnych zakątków świata, a także warsztaty językowe. Organizatorzy prowadzili zajęcia dla początkujących oraz konwersacje po angielsku i



Entuzjazm, optymistyczne nastawienie i wiara we własne możliwości - to cechy wspólne dla wszystkich studiujących na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Na zdjęciu pierwsi tegoroczni absolwenci uczelni z indeksami.

Fot. Grzegorz Mielniczek

niemiecku. Jak się okazało, dużym sukcesem było wprowadzenie warsztatów komputerowych, podczas których słuchacze poznawali m.in. Internet, a także zajęć z... samobrony.

Warsztaty, które odbywały się w ubiegłym roku znajdują się również w zbliżającym się semestrze. Planujemy jednak poszerzenie naszej oferty - dodaje Katarzyna Stec. - Chodzi o przykład o historii sztuki, prawo, a także zajęcia związane z medycyną. Decyzję o konkretnych podejmiemy na spotkaniu organizacyjnym.

W tym roku pierwszy raz Uniwersytet Trzeciego Wie-

ku rozpocznie zajęcia również w Gdyni. Z kolei w Gdańsku odbywają się na razie tylko wykłady - m.in. na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego. Pozostałe zajęcia odbywają się w specjalistycznych pracowniach. Udział w każdych zajęciach potwierdzany jest wpisem w indeksie. Na zakończenie roku każdy ze słuchaczy otrzymuje dyplom ukończenia konkretnych kierunków.

Rozpoczynający rok będzie drugim w działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wcześniej, od marca 2003 roku odbywały się pilotażowe wykłady. Zaintereso-

wanie nimi zdecydowało o otwarciu Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Marcin Żebrowski

Złóż ankietę

Aby zostać słuchaczem Uniwersytetu Trzeciego Wieku należy złożyć w sekretariacie Centrum Kształcenia Ustawicznego kwestionariusz. Należy się w tym celu zgłosić do CKU przy ul. Tadeusza Kościuszki 22-24, w pokoju nr 4, we wtorek i czwartki, w godz. 9-14, tel. 551-56-36.

W sprawie Uniwersytetu w Gdyni należy kontaktować się z Polską YMCA Ognisko Gdynia, ul. Żeromskiego 26, tel. 620 31 15 i 621 78 42.

Sopot. Finał akcji dla niepełnosprawnych

Nowa ulica w kurorcie

Najdłuższa w Trójmieście ulica zostanie w sobotę otwarta w Sopocie. Otrzymała nazwę ulicy Sztuki i obejmie całe miasto. Przygotowywali ją artyści i niepełnosprawni, którzy w czasie wakacji pracowali nad doskonaleniem swoich umiejętności - Ulica Sztuki to bowiem projekt zakładający umożliwienie niepełnosprawnym intelektualnie i ruchowo osobom aktywne włączenie się w życie społeczno-kulturalne miasta.

W czasie wakacji odbywały się warsztaty w pracowni Izabeli Smolan, słynnej sopockiej rzeźbiarki. Pod kierunkiem znanych plastyków niepełnosprawni przygotowywali prace. Od jutra będzie je można podziwiać w witrynach sopockich sklepów, pubów, kawiarni, galerii...

Na potrzeby wystawy „Sopot, ulica sztuki” została opracowana specjalna mapa Sopotu, na której naniesione są wszystkie punkty wystawienne projektu - mówi Agnieszka Pyrzanowska z so-



Dzięki mapie każdy będzie mógł dotrzeć do kolejnych punktów wystawy.

Repr. Materiały Urzędu Miasta

pockiego Urzędu Miasta. Dzięki niej każdy zainteresowany będzie miał możliwość łatwego dotarcia i bezpłatnego obejrzenia poszczególnych części tej niezwykłej wystawy.

Realizacja przedsięwzięcia była możliwa dzięki pieniądзом z Unii Europejskiej. - Otrzymałmy 16 790 euro z programu Phare - dodaje Pyrzanowska. Otwarcie „ulicy” nastąpi jutro, w sobotę, o godz. 13 w Dworcu Sierakowskich przy ul. Czyżewskiego 12.

(m. ż.)

PROMOCJA

Blachodachówka

Wkrcy 50% taniej

19,99

PLN + 22% vat za m²

Transport gratis

Promocja dotyczy dachów powyżej 150 m²

BORGA

Gdynia	761 66 77	ul. Ródlowa 41
Gdańsk	301 67 12	ul. Mostowa 14
Elbląg	236 15 41	ul. Warszawska 66
Kartuszy	685 32 99	ul. Gdańska 28
Kościerzyna	686 72 44	ul. Wojska Polskiego 8
Malbork	647 16 85	ul. Wojska Polskiego 91
Rumia	771 23 97	ul. Grunwaldzka 93
Starogard Gd.	563 90 95	os. Konst. 3 Maja 5A
Władysławowo	674 42 39	ul. Neda 30

FOL-PLAST II
spółka jawna

FOL PLAST

parapety, rolety

PRODUCENT OKNA I DRZWI PCV I ALU

Superoferta!

CENY - STARY VAT 7%!

Skarszewy ul. Drogowców 17

tel. 058/580-09-28

tel./fax 058/580-09-27

Będzie się działo

piątek 10 września 2004 r.

Dziennik Baltycki

GDAŃSK / Sopot / Gdynia / PRUSZCZ GDAŃSKI / RUMIA

Premiera tygodnia. Duet kasowy, czyli Spielberg i Hanks

Życie na lotnisku

Nowy film Stevena Spielberga opowiada historię sympatycznego turysty z Europy Wschodniej, który lądując na nowojorskim lotnisku, nie może przejść przez odprawę imigracyjną. Dlaczego? W czasie, gdy leciał nad oceanem, w jego kraju, Krakozji, doszło do zamachu stanu, jego dokumenty są dla Amerykanów nieważne, a z drugiej strony nie można go z powodów humanitarnych deportować do ojczyzny. Victor Navorsky (Tom Hanks) koczując przez wiele miesięcy w hali dworca i lotniskowego. Nie zna angielskiego, ale jest bystry i zaradny, więc wkrótce staje się ważną postacią w zamkniętym świecie terminalu. Jest oczywiście romans z piękną stewardessą i bezduszy dyrektorem, który za punkt honoru uważa pozbycie się Victora ze „swojego” lotniska.

Najciekawszy w filmie jest pomysł poznawania Ameryki bez wchodzenia na jej teren. Victor przeżywa kontakt z amerykańskim społeczeństwem, z jego najgorszymi i najlepszymi cechami, nie wystawiając nosa za lotnisko. Przeżywa intensywny kurs życia.

Steven Spielberg twierdzi, że scenariusz „Terminalu” długo czekał na przeczytanie i skierowanie do produkcji. Był to ostatni, jaki przeczytał - mówi reżyser. Sprawili, że zapomniałem o



Navorsky i jego prześladowca - szef lotniska. Grają ich Tom Hanks i Stanley Tucci.

pięciu, które czytałem wcześniej. Stwierdziłem, że to wspaniały pomysł.

Nowy film Spielberga zapewne będzie doskonale zrozumiały dla Polaków, z których wielu ma bogate i niezbyt przyjemne doświadczenia z amerykańskim systemem imigracyjnym. Może stanie się przyczynkiem do dalszej dyskusji o wizach?

Widzowie, którzy kupią w Multikinie bilety na pokazy „Terminalu” w ten weekend, mogą wziąć udział w zabawie z pulą nagród składającą się ze stu biletów na loty

krajoznaczce. Wystarczy tylko przyjść na „Terminal” i wrzucić po seansie do specjalnej urny wykorzystany bilet wraz z wypełnionym kuponem.

My mamy dla Was 3 podwójne wejściówki do Multikina na „Terminal” (pt-niedz), oraz trzy do Kinople-

xu (pon.-śr). Dzwonienie pod nr tel. 301-27-61 o godz. 12.

Tomasz Rozwadowski

BILETY DLA WAS

Terminal
komediodramat USA
Czas: 128 min
Dozwolone od lat 15
Reżyseria: Steven Spielberg
Występują: Tom Hanks, Catherine Zeta-Jones, Stanley Tucci

Radek w św. Janie

Janusz Radek 18 września wystąpi w kościele św. Jana o godz. 19 z recitalem „Ja wodkę za wódką”. Bilety (40 zł) można już kupować w następujących punktach: Gdańsk: EMPIK Megastore, ul. Podwale Grodzkie 8; Państwowa Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15, Sopot: Opera Leśna, ul. Moniuszki 12; BART, ul. Kościuszki 61, Gdynia: EMPIK, ul. Świętojańska 68; Teatr Muzyczny, pl. Grunwaldzki 1



RECITAL

19.00 In memoriam

Gdynia

kościół oo. Franciszkanów
ul. Ujejskiego 40
wstęp wolny



Fot. archiwum

Na koncert poświęcony pamięci nowojorczyków, którzy zginęli 11 września 2001 w wyniku terrorystycznego ataku samolotów na WTC, zaprasza miasto Gdynia. W ramach trwającego VII Festiwalu Muzyki Sakralnej, wykonany zostanie koncert specjalny: „New York in Memoriam”. Usłyszymy „Dekalog” Zbigniewa Preisnera. Wystąpią: chór Politechniki Gdańskiej, orkiestra Państwowej Filharmonii Bałtyckiej oraz soliści, m.in. pianista Leszek Możdżer (na zdjęciu) i sopranistka Elżbieta Tomwarkica. Zapewne wspomni się i ofiary w Bielestanie...

(tas)

11-18 Horowitz radosny

Gdańsk

do 30 września
Zielona Brama
ul. Długi Targ 24
bilety 5 zł
otwarte codziennie



Fot. rep. T. Świdorski

- Nie lubię rzeczy smutnych. Nie nadaje się do rejestrowania tragedii - mówi Ryszard Horowitz. Artysta od lat należy do światowej czołówki w dziedzinie fotografii kreatywnej, a także reklamowej. Ten absolwent Akademii Sztuk Pięknych w swym rodzinnym Krakowie, później student najlepszych uczelni amerykańskich, wymyślił, urzeczywistnił i realizuje co dnia to, co innym wydawałoby się tylko nierealnym marzeniem sennym. Jego sny bywają kolorowe lub czarno-białe. W każdym przypadku są jednak fascynujące. Pierwszą wystawę fotograficzną pt. „Nagi krajobraz” miał w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Zamknęło ją jednak uznawczy, że jest zbyt frywolna. Co pokazuje tym razem Ryszard Horowitz można zobaczyć na wystawie w Zielonej Bramie.

(G.A.)

10-20 Lekcja paryska

Gdańsk

do 2 października
Muzeum Narodowe
ul. Toruńska 1
wstęp: 9 i 15 zł
otwarte codziennie



Fot. Robert Krawiec

Wystawa impresjonistów i postimpresjonistów „Lekcja paryska” wzbudza ogromne zainteresowanie, aby ją zobaczyć przyjeżdżają miłośnicy sztuki z całej Polski. Jest tam Auguste Renoir, Maurice Utrillo, Raoul Dufy, rzeźba Edgara Degasa „Tancerka trzymająca prawą ręką prawą stopę” i inne dzieła. Podobają się też obrazy postimpresjonistów: „Akt siedzący” Georges Braque’a, który z Picassem był współzałożycielem kubizmu, i Henri de Toulouse-Lautrec, zamykającego wystawę obrazem „Trzej kirasjerzy”. Najpiękniejsze i najcenniejsze są „Refleksy światła słonecznego” Claude’a Moneta. Obrazy i rzeźby przyjechały do nas z Milwaukee Art Museum w Stanach Zjednoczonych.

(G.A.)

19.00 Charytatywny punk

niedziela 12 września
Klub Ucho
ul. św. Piotra 2
tel. 782-79-69
bilety: 10 zł

BILETY DLA WAS



Fot. materiały promocyjne

Muzyka punk ma już blisko trzydzieści lat, ale jest zdumiewająco żywota. W tej odmianie rocka niezwykle ważne jest przesłanie społeczne polegające na obronie praw słabszych i poszkodowanych przez los. Okazuje się, że ta ideologia na szczęście się nie zagubiła - kilka trójmiejskich kapel usłyszymy na koncercie, z którego cały dochód będzie przeznaczony na pomoc rodzinie ich przyjaciela, który niedawno zmarł na białaczkę.

Usłyszymy cztery zespoły: Aefde (na zdjęciu), Bilety Do Kontroli, Rahmel i Zero Zero. Pierwsi określają swoją muzykę jako rude punk, melodyjny i równocześnie agresywny. Bilety Do Kontroli są przedstawicielami starej szkoły punk, nie zwracając uwagi na zmieniające się trendy na rynku. Rahmel różni publiczność, grając energicznie odmianę ska, a na koniec wystąpi grający szeroko pojętego rocka Zero Zero. Fragmenty koncertu mają się ukazać na płycie.

Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia. Dzwonienie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

(tor)

KONCERTY, IMPREZY - PIĄTEK, 10 WRZEŚNIA

19.00
Sopot
**Kochańczyk
Pod Żaglami**

kawiarenka „Pod Żaglami”
przy Hotelu Bursztyn, ul. Emil Plater 19
wstęp wolny

W cyklu „Spotkania z podróżnikami” Stowarzyszenie Podróżników „Horyzont” i sopocka kawiarenka „Pod Żaglami” zapraszają na wieczór z Michałem Kochańczykiem, znanym gdańskim podróżnikiem, polamiem i alpinistą, prezesem Klubu Wysokogórskiego „Trójmiasto”. Przemierzył większość pustyni naszego globu, a swoje przeżycia utrwalił na przeszło 20 tys. przełazach. W programie spotkania m.in. ilustrowana slajdami relacja z ostatniej wyprawy Michała do Tanzanii, Malawi i Zambii oraz wernisaż wystawy fotografii Kochańczyka „Twarze Etiopii”.

(ma)



Fot. Michał Kochańczyk

20.30
Sopot
Bluesowy Vacat

Daily Blues
ul. Władysława IV 1A
tel. 551-39-39
bilety: 10 i 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Zespół Vacat dwa lata temu świętował jubileusz 30-lecia istnienia na polskiej scenie bluesowej. Powstała w 1971 roku z inicjatywy Andrzeja Mądzielskiego oraz nieznanego już Andrzeja Nowickiego, znanego z grup Mech i Perfect. Skład grupy zmieniał się niejednokrotnie, ale jak podkreśla lider, obecny jest najlepszy w całej historii zespołu. Oprócz Mądzielskiego (gitarra, śpiew) dzisiaj w Daily Blues usłyszymy: Adriańa Zasadę (instrumenty klawiszowe, śpiew), Marcina Dominikowskiego (gitarra basowa) oraz Tomasza Mądzielskiego (perkusja).

(a.a.)

21.00
Gdańsk
Kadubra i BezKsywy

Klub Żak
ul. Grunwaldzka
195/197
tel. 345-15-90
bilety: 8 i 5 zł



Fot. materiały promocyjne

Ten wieczór będzie należał do DJ-ów Kadubry oraz BezKsywy. Kadubra (na zdjęciu) zadebiutował na scenie w 1994 roku, grając na gitarze w trójmiejskim zespole reagee, Zepe. Potem były występy z Riot Squad, Abbrakadubra i współpracę z m.in.: Agresją 69, Balem Kuszet, Kasą, Ragatack. Dzisiaj wesprze go nowy nabytek w ekipie NoDuckCrew- DJ BezKsywy, który wzbogaci występ hip-hopowo-dancehall'owym brzmieniem.

(a.a.)

21.00
Gdańsk
Slam się zegna

Klub Parlament
ul. św. Ducha 2
tel. 320-13-65
bilety: 5 i 10 zł



Fot. materiały promocyjne

„Next Friday” to nowy cykl piątkowych imprez dla wszystkich, którzy lubią „czarną muzykę”, m.in. r'n'b, soul, hip-hop, ragga, czy dancehall. Jest to kontynuacja popularnego Slam!min'show, prowadzonego przez DJ Slami-a (na zdjęciu), który wystąpi w ten piątek po raz ostatni w Parlamencie. Opuszcza Polskę, aby spróbować swoich sił na rynku niemieckim. Zagracją także zaproszeni przez niego goście: DJ Noz, DJ Barteł oraz DJ Chill. Wstęp do godz. 22 kosztuje 5 zł, później - 10 zł, natomiast studenci przez całą noc zapłacą tylko 5 zł.

(a.a.)

21.00
Gdańsk
Pidżama Party

Irish Pub
al. Korzenia
33/35
tel. 320-24-74
wstęp wolny

W piątkowy wieczór Irish Pub zaprasza wszystkich śpiochów i nie tylko na imprezę przebieraną. Odbywać się będzie pod hasłem: „Zrzuć swoją przytulankę, zaśnie, zakocha się”. W programie m.in.: spotkanie z wódką Ursulą, która opowie o nocnych marzeniach, pokaz mody pidżamowej oraz liczne konkursy z nagrodami.

(a.a.)

21.00
Sopot
Na klubowo

Viva Club
al. Mamuszy 2
tel. 551-53-23
bilety: 15 zł

Kolejna odsłona cyklicznej imprezy w sopockim klubie Viva - „Piątki na klubowo”. Na głównym parkiecie zagracją klubowi rezydenci: DJ X-Junior i DJ Robson. Natomiast na drugiej sali królować będą największe przeboje światowych list, które prezentują: DJ Buźka i DJ Ser. Dla naszych Czytelników mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

(a.a.)

21.00
Sopot
W rytmach techno

Klub Galaxya
Łazienki Północne
al. Mamuszy 14
tel. 550-17-49
bilety: 5 i 10 zł



Fot. archiwum

Odlotowa impreza w rytmach techno, podczas której zagracją klubowi rezydenci: DJ House D oraz DJ Romeo. Gwiazdą wieczoru będzie jeden z najlepszych prezenterów dyskotekowych w naszym kraju, DJ Noiser. Oprócz dobrej muzyki w piątkowy wieczór czeka nas mnóstwo atrakcji w postaci: promocji i imprezowych gadżetów. Panie i studenci za wstęp zapłacą 5 zł, a panowie - 10 zł. Dla naszych Czytelników mamy 5 podwójnych zaproszeń. Wystarczy zadzwonić dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

(a.a.)

KONCERTY, IMPREZY - SOBOTA, 11 WRZEŚNIA

13.00
Sopot
Galeria w... aptece

sobota, 11 września
Dworek Sierakowski
ul. Czyżewskiego 12
wstęp wolny

„Sopot, ulica Sztuki” to wspólny projekt Towarzystwa Przyjaciół Sopotu i Urzędu Miasta. Finałem przedsięwzięcia jest galeria uliczna - nowatorski sposób dotarcia ze sztuką do masowego odbiorcy. Na dwa wrześniowe tygodnie w sopockiej aptece, sklepie, klubie, restauracji i hotelu zmienia się w galerię sztuk. W tych miejscach, obok instytucji zajmujących się na co dzień działalnością wystawienniczą, zaprezentowane zostaną prace osób niepełnosprawnych, powstałe podczas lipcowych warsztatów oraz dzieła profesjonalistów związanych z Sopotem. Wernisaż rozpocznie się w sobotę. Zamyślem przedsięwzięcia, które otrzymało znaczne wsparcie ze środków Unii Europejskiej, jest integracja z osobami niepełnosprawnymi poprzez wspólne obcowanie ze sztuką.

(G.A.)



14.00
Bielkówek
Biesiadnie

teren przy browarze



Fot. Przemysław Świąderki

Podczas sobotniej biesiady „Kozłaki Bielskowskie”, związanej z obchodami dziesięciolecia istnienia browaru w Bielskoku, czeka nas moc atrakcji, m.in. festyn dla dzieci, zorganizowany przez Teatr Rozmaitości z Gdańska, występ zespołu Guliver, wybór królowej i króla biesiady, konkursy na scenie. Będzie także wspólnie śpiewanie piosenek regionalnych oraz koncert Mirka Jędruskiego z zespołem. W biesiadnym menu znajdą się m.in.: bielskowska zupa piwna, golonki po kaszubsku, miody pitne oraz ryby grillowane ze Szwajcarii Kaszubskiej.

(a.a.)

14-21
Gdynia
Animus Leonarda

do 16 września
Galeria ErykArt
Centrum Gemini
Skwer Kościuszki
wstęp wolny

Jeszcze tydzień potrwa wystawa grafik Janusza Szelugi „Animus - Archetyp męski wg Leonarda”. Autor jest doświadczonym psychiatrą, który dzięki przyjaźniom z artystami, sam zajął się grafiką i osiągnął wysoki poziom warsztatowy. Przedstawiony w Gdyni cykl dwunastu medytacji wzbogaconych nysunkiem i akwarelą zainspirowany został słynnym nysunkiem Leonarda da Vinci i myślą filozoficzną wielkiego psychoanalityka Carla Gustava Junga. Przedmiotem poszukiwań jest istota bycia mężczyzną.

(tor)



Fot. materiały promocyjne

19.00
Gdańsk
Koncert pamięci

Sanktuarium Matki
Bożej Fatimskiej
Gdańsk Zabianka
Wstęp: 10 zł



Fot. materiały promocyjne

Schola Cantorum Gedanensis postanowiła uczcić koncertem pamięć ofiar ataków terrorystycznych na WTC w Nowym Jorku i na szkole w Bieslanie. M.in. dlatego wystąpi wspólnie z chórem chłopięcym Pueri Cantores Olivenses (razem 49 głosów). Usłyszymy pięćdziesiąt pieśni. Od Mikołaja Górnika „Nieście chwałę mocarza” po Alicję Parker „Gloria Gloria Hallelujah” (Pueri) i od Johna Bacchusa Dykera „Przedwieczny Ojciec” po „Ezechiel ujrzał kolo” Williama Dawsona.

(tas)

20.30
Sopot
Back Up

Antresola
ul. Boh. Monte
Cassino 53
tel. 555-53-90
bilety: 10 zł

W sobotni wieczór w restauracji Antresola, znajdującej się na piętrze sopockiego Krzywego Domu, wystąpi zespół Back Up. Ta pochodząca z Sankt Petersburga grupa jest bardzo popularna w Trójmieście. W ich repertuarze znajdują się znane przeboje rockowe z lat 70. i 80.

(a.a.)

21.00
Gdańsk
Merrie Melodies

Klub Orbital
ul. Lechowa 18
tel. 347-26-76
bilety: 5 i 10 zł

W sobotni wieczór można będzie się pobawić przy rockowych brzmieniach najwyższej klasy. DJ Al/jmator, który poprowadzi imprezę pod hasłem „Merrie Melodies”, sięgnie po płyty takich zespołów jak: Tool, Marilyn Manson, Pogoda, Pearl Jam, Linkin Park, Deftones, Bush czy Incubus. Dla studentów wstęp jest bezpłatny.

(a.a.)

21.00
Sopot
Same hity

Viva Club
al. Mamuszy 2
tel. 551-53-23
bilety: 25 i 15 zł

Największe przeboje ze światowych list usłyszymy podczas sobotniej imprezy, zatytułowanej „Viva Party”. Zagra je dla nas DJ Robson. Natomiast na drugim parkiecie Klimaty z lat 70. i 80. zaprezentuje nam DJ Buźka. Wstęp do godz. 23 kosztuje 15 zł, później - 25 zł. Dla naszych Czytelników mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwoncie dzisiaj o g. 12 pod nr tel. 301-27-61.

(a.a.)

21.00
Gdańsk
Kinoplex night

Klub Parlament
ul. św. Ducha 2
tel. 320-13-65
bilety: 5 i 10 zł

Sobotnia impreza odbędzie się pod hasłem „Kinoplex night”. W repertuarze znajdzie się głównie muzyka filmowa. Grupa Aisab Team, czyli trzej znakomici DJ-e zagracją przeboje kinowe z m.in.: „8 Mili”, „Matrixa” czy „Shreka”. Ponadto będzie można wziąć udział w konkursach, w których nagrodami będą bilety do Kinoplexu i gadzety filmowe.

(a.a.)





Dziennik Filmowy

piątek 10 września 2004 r.

od poniedziałku
codziennie
do wygrania
wejściówki
na festiwal

40 tytułów

Poznaj wszystkie filmy konkursu głównego i niezależnego



Gwiazdy na wynos

Rozmowa z dyrektorem festiwalu Leszkiem Kopciem



Kutz ze Stuhrem

Gdyńska impreza przypomni ich najsłynniejsze filmy



B KONKURS

C ROZMOWA

D IMPREZY TOWARZYSZĄCE

Gdynia. Największe święto polskiego kina zaczyna się w poniedziałek

NIKIFOR Z PRĘGAMI

Dokąd zmierza polski film? Konia z rzędem temu, kto na to pytanie odpowie. Jedno jest pewne. Polskie kino wzruszało, bawiło i rozczarowywało. Przynajmniej na gdyńskich festiwalach.

Jeszcze nie skończył rzyć wenecki Lew (festiwal filmowy w Wenecji właśnie się kończy), a już Gdynia przygotowuje się do własnego polowania na Złotego Lwa. 13 września, tradycyjnie w Teatrze Muzycznym, nastąpi otwarcie największego filmowego święta w Polsce. I to świętowanie potrwa do 18 września.

Mimo narzekania, że źle się dzieje w polskim filmie, na festiwalowy, 29 już z kolei konkurs nadesłano 20 propozycji filmowych. W tym takie superprodukcje jak „Nigdy w życiu” Ryszarda Zatorskiego (z Danutą Stenką i Arturem Żmijewskim), który bił rekordy oglądalności przed kilkoma miesiącami, i całkowite świeżynki, czyli debiuty, jak na przykład „Pręgi” Magdaleny Piekorz. O tym ostatnim filmie mówi się już jako o czarnym koniu konkursowym. Ciekawostką może być też film „Cud w Krakowie”, który reżyserowała Diana Groo. To węgierska reżyserka, która swój film zrealizowała w kooperacji polsko-węgierskiej. W tym roku swój film w Gdyni pokaże także m.in. Robert Gliński, dwukrotny zdobywca Złotych Lwów. Jego „Długi weekend” można już było obejrzeć w telewizji. Ze swoim Nikiforem przyjedzie Krzysztof Krauze, a laureat festiwalu sprzed dziesięciu lat Juliusz Machulski pokaże tradycyjnie już coś lepszego, czyli komedię kryminalną „Vinci”.

Kino niezależne też prezentuje się okazale. Na konkurs nadesłano 34 filmy.

Wybrano do pokazania dwudziestkę. Najlepsze wybierze jury pod przewodnictwem Łukasza Barczyka, który zaczął jako reżyser kina offowego, a w 2000 roku za debiut reżyzerski „Patrząc na ciebie Marysiu” dostał nagrodę w Gdyni.

Skoro już o jury mowa, to wspomnijmy, że filmy głównego konkursu oceniać będzie m.in. Jerzy Stuhr, który na gdyńskim festiwalu występował wcześniej w roli aktora i reżysera. Jurorować też będzie Sławomir Idziak - hollywoodzki operator, autor zdjęć m.in. do nominowanego do Oscara „Helikoptera w ogniu”, a ostatnio twórcą zdjęć „Króla Artura”. W jury zasiądzie Sławomir Łoziński (obecnie członek Krajowej Rady Radiofoni i Telewizji), którą telewizywnie zapamiętaliśmy jako Bronkę z serialu „Daleko od szosy”, a także Dariusz Gajewski, ubiegłoroczny zwycięzca festiwalu.

W tym roku, poza twórcami i aktorami filmów konkursowych, festiwal będzie gościł m.in. Jerzego Antczaka i Jadwigę Barańską, Jerzego Kawalerowicza, Magdę Zawadzką, Ewa Wiśniewską, Beata Ścibakówną i Jan Englerta oraz Małgorzata Foremniak.

Ryszarda Wojciechowska

Wygrali rok temu

- Złoty Lw - film „Warszawa”
- nagroda za reżyserię - Dariusz Gajewski („Warszawa”)
- nagroda za najlepszą rolę męską - Krzysztof Majchrzak („Pornografia”)
- nagroda za najlepszą rolę kobiecą - Katarzyna Figura („Król Ubu”)
- Złoty Klakier publiczności - „Pornografia”
- Nagroda dziennikarzy - „Symetria”



R E K L A M A

29. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni
SILVER SCREEN

CINEMAS
SILVER SCREEN W CENTRUM GEMINI,
GDYNIA • SKWER KOŚCIUSZKI, UL. WASZYNGTONA 21, TEL. 628 18 00, 660 60 80
www.silverscreen.com.pl

**Pokazy
dla publiczności
w kinie
Silver Screen**

Serdecznie zapraszamy

ONI OCENIA

Jury - konkurs główny

■ przewodniczący jury
- Jerzy Stuhr, aktor i reżyser

■ Sławomira Łozińska,
aktorka

■ Agnieszka Różycka, redaktor
naczelnia miesięcznika „Film”

■ Dariusz Gajewski, reżyser,
zdobywca ubiegłorocznych
Złotych Lwów za „Warszawę”

■ Andrzej Korzyński,
kompozytor

■ Sławomir Idziak, operator,
nominowany do Oscara
za „Helikopter w ogniu”

■ Andrzej Płocki,
scenograf



■ Atrakcyjny poznaj panią

■ Reżyseria: Marek Rębacz
■ Występują: Roman Kłosowski, Andrzej Grabowski, Marek Perepeczko, Krzysztof Cugowski

■ **Cudownie ocalony**
■ Reżyseria: Janusz Zaorski
■ Występują: Marian Opania, Ewa Kasprzyk, Wiktor Zborowski

■ **Cud w Krakowie**
■ Reżyseria: Diana Groo
■ Występują: Dariusz Wnuk, Eszter Biro

■ **Długi weekend**
■ Reżyseria: Robert Gliński
■ Występują: Krzysztof Globisz, Joanna Żółkowska

■ **Do potomnego**
■ Reżyseria: Antoni Krauze
■ Występują: Dariusz Wnuk, Janusz Radek, Marcin Przybylski, Bartek Porczyk

■ **Królowa chmur**
■ Reżyseria: Radosław Piwoński
■ Występują: Danuta Szaflarska, Wojciech Malajkat, Anna Przybylska

■ **Ławeczka**
■ Reżyseria: Maciej Żak
■ Występują: Jolanta Fraszyńska, Artur Żmijewski

■ Magiczna gwiazda

■ Reżyseria: Wiesław Zięba
■ Głosów udzielił: Ewa Satacka, Cezary Pazura, Olaf Lubaszko

■ Mój Nikifor

■ Reżyseria: Krzysztof Krauze
■ Występują: Krystyna Feldman, Roman Gancarczyk

■ Nigdy w życiu!

■ Reżyseria: Ryszard Zatorski
■ Występują: Danuta Stenka (na zdjęciu), Artur Żmijewski, Jan Frycz, Joanna Brodzik



■ Ogród rozkoszy ziemskich

■ Reżyseria: Lech Majewski
■ Występują: Chris Nightingale, Claudine Spiteri



Kadr z filmu „TuliPany” Jacka Borcucha.

■ Ono

■ Reżyseria: Małgorzata Szumowska
■ Występują: Małgorzata Bela, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Marek Walczewski

■ Prego

■ Reżyseria: Magdalena Piekorz
■ Występują: Michał Żebrowski, Wacław Adamczyk, Jan Frycz

■ Spam

■ Reżyseria: Radosław Hendel
■ Występują: Mariusz Ostrowski, Michał Rolnicki

■ Tajemnica kwiatu paproci

■ Reżyseria: Tadeusz Wilkosz
■ Występują: Andrzej Nejman, Monika Jarosińska

■ TuliPany

■ Reżyseria: Jacek Borcuch
■ Wyst.: Jan Nowicki, Małgo-

rzata Braunek, Zygmunt Malanowicz, Tadeusz Pluciński

■ Trzeci

■ Reżyseria: Jan Hryniak
■ Występują: Magdalena Ciełocka, Jacek Piondziałek, Marek Kondrat

■ Vinci

■ Reżyseria: Juliusz Machulski
■ Występują: Borys Szyt, Robert Więckiewicz, Kamila Baar

■ W dół kolorowym wzgórzem

■ Reżyseria: Przemysław Wojcieszek
■ Występują: Dariusz Majchrzak, Aleksandra Popławska, Rafał Maćkowiak

■ Wesele

■ Reżyseria: Wojtek Smarzowski
■ Występują: Marian Dziędziel, Iwona Bielska, Tamara Arciuch, Maciej Stuhr

ONI OCENIA

Jury - konkurs off

■ przewodniczący jury -
Łukasz Barczyk, reżyser,
zdobywca nagrody za debiut
w 2000 r. na festiwalu w Gdyni

■ Anna Jadowska, reżyserka,
(„Dotknij mnie”)

■ Michał Chaciński
- krytyk filmowy

■ Abel Korzeniowski, kompo-
zytor filmowy „Duże zwierzę”
i „Pogoda na jutro”

■ Piotr Reisch - dyrektor
firmy dystrybucyjnej SPI



Konkurs kina niezależnego

■ City

■ Reżyseria: Maciej Odoliński
■ Występują: Krzysztof Stelmach, Agnieszka Glińska, Katarzyna Łaniewska

■ Dzień, w którym umrę

■ Reżyseria: Grzegorz Lipiec
■ Występują: Tomasz Burka, Justyna Zatorska, Anna Zdaniowicz

■ Katatonina

■ Reżyseria: Jacek Nagłowski
■ Występują: Anna Kerth, Dominik Nowak, Dominika Knapik, Krzysztof Zarzecki

■ Krew z nosa

■ Reżyseria: Dominik Matwiejczyk
■ Występują: Bodo Kox, Patrycja Hefczyńska, Robert Gonera

■ Łódź płynie dalej

■ Reżyseria: Kordian Piwowarski
■ Występują: Bogusław Suszka, Szymon Szurmiej

■ Mało upalne lato

■ Reżyseria: Ryszard Maciej Nyczka
■ Występują: Wojciech Starostecki, Katarzyna Ankudowicz

■ Nasza ulica

■ Reżyseria: Łukasz Palkowski
■ Występują: Daniel Rawicz, Anna Dymna, Grzegorz Olszewski

■ Niedosyt

■ Reżyseria: Daniel Strehlau
■ Występują: Daniel Strehlau, Jan Wierczkowski, Marcin Dorociński, Joanna Pierzak

■ Niedziela

■ Reżyseria: Jakub Czekaj
■ Występują: Joanna Janiszewska, Maciej Litkowski

■ O czym są moje oczy

■ Reżyseria: Piotr Matwiejczyk
■ Występują: Anna Ilczuk, Wojciech Łagiewski, Danuta Stenka

■ Osiemnaście

■ Reżyseria: Przemek Młynarczyk
■ Występują: Ula Ucińska, Piotr Ligienza, Jerzy Zelnik

■ Pan Bruno

■ Reżyseria: Mateusz Bobek, Marcin Dulemba
■ Występują: Piotr Jędrzejek, Agnieszka Śnieżyńska, Anna Wielgucka, Krzysztof Globisz

■ Park tysięcy westchnień

■ Reżyseria: Ryszard Maciej Nyczka
■ Występują: Agata Kulesza, Monika Jarosińska, Agnieszka Wosińska, Aleksandra Kisio

■ Po północy

■ Reżyseria: Maciej Płamowski
■ Występują: Bartłomiej Bill, Ziemowit Adamski

■ Roomservice

■ Reżyseria: Emil Graffman
■ Występują: Michał Bieliński, Jan Frycz, Ewa Kasprzyk

■ Są takie

świeżutkie dziewczyny

■ Reżyseria: Dorota Lamparska
■ Występują: Rafał Mohr, Jan Peszek, Dorota Pomykała

■ Serce gór

■ Reżyseria: Rafał M. Lipka
■ Występują: Tomasz Bednarek, Radosław Pazura, Olga Bończyk, Mirosław Zbrojewicz

■ Strefa zmięczenia

■ Reżyseria: Franciszek Dzida
■ Występują: Jan Nowicki, Jagoda Koleczek

■ Szaleńcy

■ Reżyseria: Paweł Wendorff
■ Występują: Andrzej Nejman, Dariusz Majchrzak

■ Tylko jedna noc

■ Reżyseria: Dariusz Błaszczyk
■ Występują: Milka van der Mil, Jan Wierczkowski

R E K L A M A

SILVER SCREEN
CINEMAS

AKCJA SMS 0-601 66 11 00*

Wyślij SMS O TREŚCI: FESTIWAL a codziennie, otrzymasz sms z repertuarem Festiwalu. Wśród osób zgłoszonych rozlosujemy nagrody niespodzianki

* Wyślij SMS (Koszt wg. taryfy operatora)

Partner Technologiczny

Plus

Rozmowa. Otworzyć granice dla polskiego filmu

Gwiazdy na... wynos

Z Leszkiem Kopciem, dyrektorem 29 Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, rozmawia Ryszarda Wojciechowska

- Lubi pan jeszcze filmy?
- Lubię. I dlatego najgorzej jest to, że podczas festiwalu nie mogę ich oglądać. Nie ma na to czasu. Albo robię to wcześniej, przed festiwalem, albo już po.
- Czego pan, jako dyrektor, obawia się najbardziej przy organizacji tej imprezy?
- Różnych niespodzianek. Tego się nie lu-

bi. Poza tym kłopotów technicznych. One czasami przeszkadzają przy takiej ilości projekcji.

- Zdarzyło się, na przykład, że taśma płonęła?

- Płonąć to nie płonęła, bo taśmy są niepalne. Ale stopiła się. I trzeba było przerwać projekcję. Innym razem pomieszano kolejność taśm.

- To zdaje się, było w przypadku filmu z Cezarym Pazurą.

- No tak, ale na te pięć festiwali, które organizowaliśmy, zdarzyły się trzy wpadki techniczne. Niestety, aż dwie z udziałem filmów, w których

grał Cezary Pazura. Aktor, na co dzień niezwykle towarzyski i sympatyczny, potrafi jednak dać upust swoim nerwom. I to nie jest wtedy przyjemne. Ale mówi się trudno. Przecież na najlepszych imprezach filmowych w Wenecji czy Cannes też się zdarzają takie historie. I nikt z tego powodu nie awanturuje się tak bardzo, jak u nas.

- Od paru lat krąży się złowroźnie, że to już chyba ostatni taki festiwal. A 12 lipca tego roku jedna z gazet ogłosiła dniem bez planu filmowego. Bo tego dnia nie kręcono żadnego filmu

w Polsce. Tego nie było od kilkudziesięciu lat.

- No tak, a ja, zapraszając gwiazdy na festiwal, słyszałem od niektórych: - nie możemy przyjechać, bo w wrześniu jesteśmy na planie. Więc chyba nie jest tak dramatycznie. Nad polskim filmem lamentuje tylko część środowiska filmowego, które nie radzi sobie z szukaniem pieniędzy na produkcję. W tym roku, na dwadzieścia festiwalowych filmów konkursowych tylko pięć jest wyprodukowanych przez telewizję. A reszta to są filmy dla kin.

- W tej piętnastce jest jednak jeden film animowany, jeden dokument fabularyzowany. Więc widać wyraźnie latanie. Żeby było jak najwięcej.

- Nawet jeśli odejmiemy te dwa filmy, to zostaje nam jeszcze trzynaście filmów kinowych.

- Ale były festiwale, kiedy do konkursu staowało ponad trzydzieści obrazów.

- No tak, ale to były czasy, kiedy budżet państwa hojną ręką finansował nawet 40-50 filmów. Spółkalem niedawno szefa litew-

skiej kinematografii. I on z pewnym smutkiem wyznał, że u nich nie ma takich festiwali. Dlaczego? Bo robią jeden film rocznie, a bywa, że nie robią żadnego. Nie mówię, że u nas jest świetnie. Ale nie jest źle.

- Nawet jeśli mamy kilkanaście filmów rocznie, to cóż z tego, skoro ani jeden nie jest wysyłany na festiwal międzynarodowy.

- Bez pieniędzy na profesjonalną promocję polskich filmów, nasze kino nie ma co marzyć o przekroczeniu granic. My w tym roku na festiwalu chcemy zrobić coś, co może pomóc naszemu kinu za granicą. I to niewielkim kosztem. Zaprośiliśmy dyrektora festiwalu narodowy z innych państw. Mamy podpisać deklarację współpracy. I za pewien czas będziemy mieli festiwal festiwalu, na którym raz do roku będzie się pokazywać roczny dorobek danego kraju. Mowa o takich państwach jak Hiszpania, Anglia, Włochy, Francja, Niemcy czy Rosja.

- Czy są imprezy okofestiwalowe w tym roku?

- Atrakcją dla mieszkańców może być nie tylko to, że obejrzą filmy retrospektywne Kazimierza Kutza czy Jerzego Stuhra. Ale tym razem będą mogli prawdziwie zanurzyć się w życie festiwalowe. Bo w tym roku twórcy i aktorzy będą się przewijali przez Silver Screen. Tu są zaplanowane pokazy i spotkania z gwiazdami. A nie jak do tej pory tylko w Teatrze Muzycznym.

- Skład festiwalowego jury pod przewodnictwem Jerzego Stuhra ze Sławomirem Idziakiem i Sławomirą Łozińską wskazuje na to, że chyba w tym roku skandalu przy werdykcie nie będzie.

- Są dwie szkoły nagradzania. Amerykańska, która twierdzi, że pod uwagę trzeba brać gusty widowni. I tak jest na Oscarach. Bo film w Ameryce to przemysł narodowy, trzeci po zbrojeniowym i farmaceutycznym, pod względem przyniesienia zysków z eksportu. I jest druga szkoła - europejska, która nie pozwala na takie komercyjne podejście. Nasz festiwal jest w tej drugiej szkole.

Pogoda na tydzień

Zabawa we wróżby może skończyć się marnie. Przed rokiem faworytem na gdyni-



skim festiwalu dla jednego była „Pornografia”, dla innych „Pogoda na jutro”. Tymczasem jurorzy zagrali faworytom na nosie i laury z najwyższej półki przypadły debutantom. Na widowni Teatru Muzycznego w czasie gali rozległy się gwizdy.

Kto gwizdał? Ucho do śledział - Nikt się nie przysnął. Finałowy akord nadchodzącego tygodnia strach prognozować. Ale korci, tym bardziej że nasuwa się kilka alternatyw. A zatem, jeśli festiwalowe klimaty sprzyjać będą artystom, ich sztuce, ich doli, w górę pójdą szanse Krzysztofa Krauze („Mój Nikifor”). Nie bez szans też jest Antoni Krauze, który w filmie „Do potomnego” - przypomina los pięciu powstańców poetów tragicznych: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Gajcego, Zdzisława Stroińskiego, Andrzeja Trzbieńskiego i Wacława Bojarskiego. A więc Krauze kontra Krauze?

Lecz oto inni pretendenci w konkursie. Myślę przede wszystkim o tych, których obrazy naszej współczesności chmurę i durnej tylko smucą. Wyraz głębokiego niepokoju przebiega za scenariusza filmu Przemysława Wojcieszka „W dół kolorowym wzgórzem”. Alarmujące podteksty sugeruje też Wojciech Smarzowski w „Weselu”. Szykuje się nowa szczydercza wersja narodowego mitu?

Rewizję niewesołego stanu naszej kultury obyczajowej podjęły młode damy polskiego kina: autorka z pazurem, Małgorzata Szumowska („Ono”) oraz debutantka Magdalena Piekorz („Pregi”), która przybywa na festiwal z referencjami na medal. Interesującej konfrontacji można się również spodziewać między filmem Janusza Zaorskiego „Cudownie ocalony” (z cyklu „Polskie miłości”) i filmem Roberta Glińskiego „Długi weekend” (z cyklu „Święta polskie”).

Może na dzień dobry tyle. Głoda opinii w Teatrze Muzycznym ruszy po pierwszych projekcjach.

Henryk Tronowicz



Fot. Grzegorz Mielinski

Leszek Kopeć, dyrektor festiwalu, najbardziej obawia się kłopotów technicznych.

R E K L A M A

29. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni

SILVER SCREEN
CINEMAS

Przyjdź do Silver Screen, oddaj głos, wybierz najlepszy film zdaniem publiczności

SILVER SCREEN W CENTRUM GEMINI, GDYNIA • SKWER KOŚCIUSZKI, UL. WASZYNGTONA 21, TEL. 628 18 00, 660 60 80

www.silverscreen.com.pl

PROGRAM

Poniedziałek
13 wrześniaCentrum
festiwalowe
- Teatr Muzyczny■ godz. 19.30 - otwarcie
festiwalu■ godz. 20.30 - „Ogród
roszkoszy ziemskich”,
reż. Lech MajewskiKonkurs off
w Silver Screen

■ godz. 12 -

„Krew z nosa”,
reż. Dominik Matwiejczyk■ godz. 15 - „Nasza
ulica”, reż. Łukasz
Palkowski; „Łódź płynie
dalej”, reż. Kordian
Piwowarski■ godz. 17 - oficjalne
otwarcie konkursu■ godz. 17.30 -
„Jutro filmu 2004” -
pokaz poza konkursem■ godz. 20.30 -
„Szaleńcy”, reż. Paweł
WendorffPokazy prasowe
(otwarte
dla publiczności)
- Silver Screen■ godz. 11.30 -
„Atrakcyjny pozna
panią”, reż. Marek
Rębacz■ godz. 13.30 - „Ogród
roszkoszy ziemskich”, reż.
Lech Majewski■ godz. 15.45 - „Cud
w Krakowie” - Diano
GrooPrzegląd
„Polska leży
w Europie”.
Koprodukcje
europejskie
1958-2004” -
Silver Screen■ godz. 14 -
„Pianista”, reż.
Roman Polański■ godz. 16.30 -
„Cudze
szczęście”, reż.
Mirosław Bork

Rozmowa. O promocji, przeprowadzce i nowej nagrodzie publiczności

W tym roku my nagradzamy

Z Romanem Jarosem,
szefem sieci kin Silver
Screen, rozmawia
Magdalena Andrzejczyk- Który to już rok Silver
Screen na gdynim festiwa-
lu?- Piąty. Od kiedy jesteśmy
w Gdyni, współpracujemy
z organizatorami imprezy.
Pierwszy raz zaistnieliśmy
w 2000 roku. U nas prezento-
wano repliki, retrospektywy,
tutaj odbywały się spotkania
z twórcami. Z czasem nasza
rola zaczęła się rozrastać.
W tym roku przenoszą się do
nas konferencje prasowe,
które przedtem odbywały się
w Teatrze Muzycznym, oraz
konkurs kina niezależnego.
Przedtem gościł co roku
w Teatrze Miejskim, ale to
miejsce znajduje się zbyt da-
leko od centrum wydarzeń.
Sami filmowcy prosili, żeby
konkurs off trafił gdzieś,
gdzie są dziennikarze, gdzie
ciągnie widownia.- Czy coraz częściej prze-
prowadzki festiwalowych im-
prez od Silver Screen to sy-
gnał, że cała impreza prze-
niesie się kiedyś do waszego
kina?- Nie chodzi o to, gdzie fe-
stiwal będzie się odbywał, ale
żeby przygotowywany był
profesjonalnie, organizowa-
ny sprawnie. Nasze kino
oferuje większą przestrzeń,
8 klimatyzowanych sal, więc
mam nadzieję, że i widownia,
i dziennikarze będą za-
dowoleni. Ale myślę, że festi-
wal powinien zachować pod-
ział na część otwartą dla
publiczności i na galo-
wą - dla festiwalowo-
wych gości. Te-
atr Muzycz-
ny powin-
nień zo-
stać cen-
trum fe-
stiwalu.Zdaniem Ro-
mana Jaro-
sa polskie
kino nie
cierpi na
brak talen-
tów, ale słabą
promocję
i dystrybu-
cję.

Fot. Tomasz Boli

- Od lat mówi się, że pol-
skie kino kuleje. Pan od 5 lat
może na bieżąco oceniać
twórczość naszych filmow-
ców. Zgadza się pan z tą te-
zą?- Nie do końca. Zdarzają
się naprawdę dobre filmy, po-
jawiają utalentowani reżyse-
rzy. Ale kuleje promocja
i dystrybucja. Jak to jest, że
film, który wygrywa Złote
Lwy, przemyka tylko przez
kina? Tak było z „Warszawą”
na przykład. Dobrym przy-
kładem jest też „Żurek” - bar-
dzo dobrze oceniany, skrom-
ny film. Do kin wszedł po ci-
chu i jeszcze ciszej z nich
zniknął. Polskie kino potrze-
buje nowego systemu dy-
strybucji. A nagroda główna
festiwalu, Złote Lwy, po-
winna automatycznie gwa-
rantować filmowi świetną
promocję.- Od tego roku planuje-
cie sami nagradzać twór-
ców.- Tak, na tym festiwa-
lu po raz pierwszy przy-
znajemy swoją nagrodę
publiczności. W Silver
Screen pokazywane będą
wszystkie filmy kon-
kursowe. Widzowie przyzakupie biletu otrzymają ku-
pon. Będą mogli wystawić fil-
mowi ocenę w skali od 1 do 5.
My potem kupony zsumuje-
my i z tych cenzurek wycią-
gniemy średnią. Dla reżysera
zwykłego tytułu przeznac-
zamy nagrodę finansową -
połowę wpływów z wszyst-
kich pokazów festiwalowych.
Już teraz mogą powiedzieć, że
będzie to minimum 10 tys. zł.- Ma pan swoje typy w te-
gorocznym konkursie? Są fil-
my, którym pan kibicuje?- Nie. Ja po prostu czekam
na wszystkie filmy premiero-
we. Szczególnie te młodych
twórców. Myślę, że w tym ro-
ku pojawi się kilka nazwisk,
które wstrząsną polskim ki-
nem.

Dla wszystkich

W tym roku każdy zasenowa-
ć może sobie gigantyczną daw-
kę polskiego kina. Specjalnie
na czas festiwalu Silver Screen
obniżą ceny. Na filmy z kon-
kursu głównego bilety kosztu-
wać będą 15 i 13 zł. Wejście
na pokaz filmu z konkursu off
kosztuje 5 zł. Cena biletu na
filmy w ramach przeglądów
i retrospektyw wynosi 8 zł.

Imprezy towarzyszące 29 Festiwalowi Filmów Fabularnych w Gdyni

Juror, senator i Polska europejska

Kazimierz Kutz - bohater jed-
nego z przeglądów.
Fot. KAPiGdyniejskiej publiczności
grozi zawrót głowy.
Oprócz 20 filmów
w konkursie głównym oraz
20 filmów w konkursie kina
niezależnego, w czasie festi-
walu będzie można oglądać
filmy pokazywane w ramach
kilku imprez towarzyszą-
cych.Jedenastu filmów wypelni
retrospektywę „Homage
Kazimierz Kutz”. To polowa
dorobku wybitnego reżyse-
ra. Dzisiejszy senator RP
był internowany w stanie
wojennym. Wybitnie silna
osobowość. Rogata dusza.
Uchodził za enfant terri-
ble polskiego środowiska
filmowego. Niedawno
skończył 75 lat. Nadal pisuje
ze swadą felietony, w których
nie szczędzi słów krytyki pod
adresem polskiej kinematog-
rafii.Dwukrotny laureat Nagro-
dy Głównej PFFF Złote Lwy- w roku 1980 w Gdańsku za
„Paciorki jednego różańca”
oraz w 1994 w Gdyni za film
„Zawrócony”.Tak samo retrospektywą
jedenastu filmów zostanie
uhonorowany Jerzy Stuhr,
przewodniczący Jury 29
PFFF, laureat Złotych Lwów
za film „Historie miłosne”
(1997). Znakomitego aktora
będzie można zobaczyć
w sześciu dziełach różnych
reżyserów (m.in. w „Wodzie-
ju” Feliksa Falka, „Amatorze”
Krzysztofa Kieślowskiego,
„Seksmisji” Juliusza Machul-
skiego), a oprócz tego - w pię-
ciu filmach jego własnej re-
żyserii (m.in. „Spis cudzołoż-
nic”, „Duże zwierzę”, „Pogoda
na jutro”).W przeglądzie „Polska leży
w Europie” zgromadzono 20
filmów, dobranych wedle roz-
maitych kryteriów - reżyser-
skich, tematycznych, produk-
cyjnych. Tę obszerną retro-spektywę rozpocznie pokaz
„Pianisty” Romana Polań-
skiego. Będzie poza tym moż-
na obejrzeć m.in. „Ósmy
dzień tygodnia” Aleksandra
Forda, „Zakłętą rewir” Janu-
sza Majewskiego i „Dantona”
Andrzeja Wajdy.W sekcji „Polonica” zоста-
ną wyświetlone m.in. filmyMarka Probosza („Why am
I”) i Filipa Rymczy („Sand
Castles”). A w ramach poka-
zów specjalnych „Alwernia”
Konrada Szolajskiego i „Złota
83” Ewy Borzęckiej.Imprezy osobne to „Kra-
ków Gdyni” oraz - jak co roku
- „Gdynia dzieciom”. (ht)„Pianista” Romana Polańskiego znalazł się w programie
retrospektywy „Polska leży w Europie”.
Fot. materiały promocyjneSILVER SCREEN
CINEMAS
ŻYJEMY FILMAMI

CENY BILETÓW:

KINO NIEZALEŻNE 5zł

RETROSPEKTYWY 8zł

KONKURS GŁÓWNY 15 zł (normalne)

POKAZY SPECJALNE 13 zł (ulgowe)

IMPREZY - SOBOTA, 11 WRZEŚNIA

21.00 Skocz na bungy

Sopot

Klub Galaxy
tazienki Północne
ul. Mamuski 14
tel. 550-17-49
bilety: 15 i 20 zł

BILETY DLA WAS



Fot. Robert Kwiatkowski

Tego jeszcze nie było! W sobotę każdy, kto odwiedzi klub Galaxy, będzie mógł skoczyć na... bungy! Podczas imprezy „Bungy Show” nad naszym bezpieczeństwem będą czuwać fachowcy od skoków, sprowadzeni specjalnie na tę okazję z Krakowa. Oprócz niesamowitej dawki adrenaliny czeka nas super zabawa przy najlepszej muzyce, która zagrają klubowi rezydenci, oraz wiele innych atrakcji. Panie i studenci za wstęp zapłacą 15 zł, panowie - 20 zł. Dla naszych Czytelników mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwonienie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. (a.a.)

22.00 Kawalerska noc

Gdańsk

kabaret Ewan
ul. Tkacka 27/28
tel. 0-602-329-442
bilety: 15 zł



Fot. materiały promocyjne

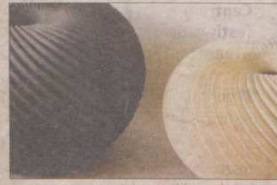
Sobotnia impreza nawiązywać będzie do popularnych i często organizowanych w ostatnim czasie „wieczorów kawalerskich” lub „wieczorów panielskich”. Dla przyszłego męża lub żony tańczy wybrana przez ich przyjaciół tancerka lub tancerz. Ekipa kabaretu Ewan przygotowała specjalne programy taneczne w klimacie wieczoru kawalerskiego. Uczestnicy imprezy otrzymają od dyrektora kabaretu specjalne pamiątkowe dyplomy dla przyszłych małżonków. (a.a.)

PONIEDZIAŁEK, 13 WRZEŚNIA

19.00 Ogniomistrz

Gdańsk

Galeria ZPAP
ul. Majacka 46/47
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

„Nauczyl się współpracować z żywiołem ognia. Jak sam mówi, żywiołu ognia nie można zmieniać, ale można go poznać, oswoić się z nim i wykorzystać do własnych celów. Wymaga to pokory, cierpliwości i nade wszystko wielu doświadczeń”. Tak o prof. Henryku Luli, arcy mistrzu ceramiki, pisała Gabriela Kurowska, kuratorka jego wystawy w sopockiej PGS dwa lata temu. W poniedziałek ZPAP zaprasza na wernisaż skromniejszej wystawy ceramik mistrza, niedoścignionego w ściganu klasycznych form piękna. (tas)

PONIEDZIAŁEK, 13 WRZEŚNIA

11-18 Cały ten Kruk

Sopot

do 26 września
Państwowa Galeria
Sztuki
ul. Powst. Warszawski 2/5
Wstęp: 6 zł n, 4 zł - u,
2 zł - gr. szk. (min. 20 osób)



Fot. materiały promocyjne

W PGS jedna tylko wystawa, mianowicie monografia Mariusza Kraka z Poznania. Do obejrzenia jest ponad dwieście dzieł różnego rodzaju, m.in. obiekty i instalacje (dzięki którym zasnęła), obrazy na płótnie, pastele, rysunki. Wystawa wydobywa z cienia Kraka instalatora - Kraka malarza. Spod maski wojującego owalocjonisty - twarzą społecznego, choć często ciętego myśliciela. Wystawie towarzyszy ekskluzywny album wydany przez Art & Business Club. (tas)

17.00 Dzień po dniu

Gdańsk

Księgarnia Świat
Książki
ul. Św. Ducha 13/15/17
wstęp wolny

Księgarnia Klubu „Świat książki” zaprasza na spotkanie z autorem albumu „Dni walczącej stolicy” - Władysławem Bartoszewskim. Dzieje powstania opisane dzień po dniu, powstały na użytek radia. Profesor Bartoszewski przygotował 67 programów dokumentalnych. Historię krwawego zrywu autor osobiście prezentował na antenie radiowej Trójki latem 1981 roku. Przedsięwzięcie odbiło się szerokim echem, cykl wyemitowała potem Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa. Obecna edycja jest pierwszym autoryzowanym wydaniem sławnej kroniki w wolnej Polsce. (ma)



Fot. materiały promocyjne

IMPREZY - ŚRODA, 15 WRZEŚNIA

17.00 Nasze historie

Gdańsk

Dworek Artura
Ul. Dworcowa 9
tel. 306-66-76 w.
40

Dworek Artura oraz Pałac Młodzieży zapraszają na wernisaż wystawy prac dzieci i młodzieży z pracowni wychowania przez sztukę Małgorzaty Strózek pt. „Nasze historie”. Prace wykonane zostały w różnych technikach (papier, pióro, farby plakatowe i olejne). Są zapisem chwili, wrażeń i przemyśleń. Wystawę będzie można oglądać do 15 października, codziennie w godz. 9 - 20. (opr. ma)

19.00 Zamki na piasku

Gdynia

Klub Ucho
ul. Św. Piotra 2
tel. 782-29-69
wstęp wolny

DKF Żyrafa zaprasza na Projekcję filmu niezależnego „Zamki na piasku” Filipa Rymczy. Film został zrealizowany w USA, z amerykańską obsadą, ale przy realizacji pracowali prawie sami Polacy. Literacki przekład na polski zrobiła Joanna Trzeciak (zam. W USA, tłumaczka m.in. Miłosza i Symborskiej). Po projekcji w Gdyni odbędzie się spotkanie twórców z widownią. (opr. ma)

ZAPOWIADAMY

10-19 Magia i gwiazdy

Gdańsk

piątek - niedziela
17 - 19 września
hala Olivia
ul. Bazylińskiego 1
bilety: 5 i 7 zł

BILETY DLA WAS



Fot. archiwum

Już za tydzień rozpoczyna się XXXVIII Bałtyckie Spotkania i Targi „Od Wąhadelki do Gwiazd”. Na stoiskach znajdziemy przyrządy radiestezyjne, biżuterię, kamienie, naturalne kosmetyki itp. Na targach pojawią się m.in. specjaliści od fantomowych operacji, Tadeusz Sierostawski; pianistka, która prowadzi terapię dźwiękiem, Barbara Romanowska. Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Tradycji wygłosi wykład „Magia, szamanizm we współczesnym świecie”. Mamy dla Was 3 podwójne zaproszenia, dzwonić dzisiaj o godz. 12 pod numer 301-27-61. (a.a.)

Telewizja Gdańsk poleca



Fot. Robert Kwiatkowski

■ W Stoczni Gdańskiej, a zatem miejscu szczególnym, odbyła się wystawa zatytułowana „BHP”, na której artyści określili swoją twórczą postawę wobec przestrzeni postindustrialnej. Na relację z wystawy zapraszają autorki „Brulionu kulturalnego”, który od piątku będzie emitowany o godzinie 22. W programie także najciekawsze fragmenty festiwalu „Gdańska Korporacja Tańca”.
■ „Brulion kulturalny” w piątek o 22.
■ W sobotę gościem Janusza Trąbka będzie Sławomir Szatkowski - lider PSU-u na Pomorzu. „Gość tygodnia” w sobotę o 18.15.
■ Porządek będzie tematem wiodącym najbliższego programu „Rozmowy z dwiema niewiadomymi”. Gości Hanny Kordalskiej-Rosiek będą panie związane z polityką: senator Olga Krzyżanowska i posłanka Jolanta Banach. Sobota, godz. 22.
■ Lech Wałęsa ocenia pierwszego premiera III RP Tadeusza Mazowieckiego w programie „Z Wałęsą na rybach”. Były prezydent RP mówi o nim jako o partnerze politycznym oraz podkreśla swoją rolę w tworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego. „Z Wałęsą na rybach” w niedzielę o 22.10.
■ Czy będzie przyszłym prezydentem RP? Jakie są jego ambicje? Donald Tusk - wicemarszałek Sejmu i lider Platformy Obywatelskiej będzie gościem Marka Ponikwskiego w „Gdańskim Dywanku”. Poniedziałek, godz. 18.30
■ W poniedziałek rozpoczyna się XXIX Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. W Teatrze Muzycznym pokazanych zostanie 20 filmów ubiegających się o „Złote Lwy”. O najciekawszych wydarzeniach festiwalu TVP 3 będzie informować w festiwalowych studiach, na które zaprasza we wtorek, środę i czwartek o 22.15 oraz w niedzielę o 22.10.

Co jest grane w Radiu Gdańsk



■ Po wakacyjnej przerwie wraca Radiogaleria czyli program, którego można posłuchać, który można obejrzeć i w którym można wziąć udział. W najbliższą sobotę o godz. 12 nasze plenerowe studio pojawi się w Centrum Gemini w Gdyni, a w programie wiele miejsca zajmie rozpoczynający się w poniedziałek Festiwal Filmów Fabularnych.
■ Tematyka Festiwalowa zdominuje również niedzielne wydanie Salonu Artystycznego. Gościem programu będzie także kompozytor i puzonista Tadeusz Kasak. Twórca hejnału Sopotu zaprosi na niedzielny koncert do Sopotu właśnie.
■ Także w niedzielę o godz. 19 spotkanie z reportażem, tym razem autorstwa Henryka Toczko pt. „Historia jednego polowa”. Jest to powrót do sopockich rybaków z którymi autorka spotkała się dwa lata temu. Wypłynęła z nimi nocą na łowisko. To opowieść o łekach, radości i codzienności garstki przybrzeżnych rybaków, którzy resztką sił trzymają się swoich kutrów.

W niedzielę, 12 września, o godz. 12.05

gośćmi audycji Mariana Zacharewicza będą

Grzegorz Łapanowski i Tomek Woźniak

specjaliści od internetu



Marian Zacharewicz

ESKA NORD

96.4 i 106.7 FM

R E K L A M A

Grupa Teatralna „eMKa”

zaprasza na przedstawienie

Jak pięknie by...

na podstawie Jonasza Kofty

reżyseria: Paweł Jakubowski
scenariusz: Marta Bławut
kostiumy: Daniel Sulski
scenografia: Sławomir Rybacki
Archiwizacja: Andrzej Hanczewski
Grupa Teatralna „eMKa”
występują: Aleksandra, Marta, Paweł, Arek, Gary
Woitek, Miłosz, Szymon, Mikołaj
oraz gościnnie gwiazdy Klubu „eMKa”
z Gdańska: Patrycja, Nel i Nicole
spektakl odbędzie się: 10, 11, 12 IX w „Teatrze Na Piąty” w Sopocie, al. Franciszka Mamuski 2, godz. 21.00
tęgo wieczoru zagra również na skrzypcach i akordeonie zespół DUO ACORD

Producent przedstawienia

AREG7 PRODUCTIONS

www.areg7productions.pl

tel./fax 58781 50 12

tel. 0 501 387 254

Gdynia, ul. Łużycka 10A/14

sponsory imprezy:

LOGISTAL COMEL

SPORTIE

2075/98A

Edukacja. Opóźnione otwarcie przedszkola na Jasieniu

Remont nadal trwa

Prace remontowe trwają. Robotnicy wykonują ostatnie poprawki. Ponad 70 dzieci miało uczęszczać do nowego przedszkola na Jasieniu od 1 września. Ale, niestety, rodzice, którzy przyszli z maluchami tego dnia do placówki, „pocałowali klamkę”. Na drzwiach zastał informację, że przedszkole będzie czynne dopiero 15 września.

Powiedziano nam, że mamy przyprowadzić dziecko 1 września - mówi Dorota Maziuk. - I co teraz mamy zrobić? Oboje pracujemy. Fytylismy w kilku przedszkolach i nigdzie nie znaleźliśmy miejsca na dwa tygodnie.

Budynek nowego przedszkola należał do Szkoły Podstawowej nr 85. Placówka z pierwszym dniem września stała się filią Przedszkola nr 65 na Zabiance. Dyrektor wywiesiła listę przedszkolaków już 5 maja.

Nigdy nie informowałam rodziców, którego dnia września rozpoczną się zajęcia. Rodzice o każdej porze mo-



Dopiero w połowie września w przedszkolu rozpoczną się zajęcia.

Fot. Robert Kwaśnik

gli do mnie zadzwonić i zapytać, czy będzie otwarcie pierwszego września. Większość z nich wiedziała, że zajęcia zostaną odłożone - mówi Grażyna Stefanowska, dyrektor filii Przedszkola nr 65 na Jasieniu.

Urzednicy planowali odebrać placówkę po modernizacji na początku czerwca. Termin został przełożony na koniec sierpnia. Jednak remont i do tego czasu się nie

zakończył. Okazało się, że po malowaniu podłóg unoszą się szkodliwe opary. Pracownicy Powiatowej Inspekcji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku stwierdzili, że pomieszczenia przez dwa tygodnie muszą być wietrzone.

Bardzo nam zależało, żeby przedszkole przyjmowało z dniem 1 września. Na Jasieniu jest ono bardzo potrzebne. Niestety, otrzymali-

śmy orzeczenie o konieczności wietrzenia pomieszczeń. Postaramy się, żeby na dwa tygodnie znalazły się miejsca dla dzieci w innych placówkach - mówi Regina Białousów, zastępca dyrektora Wydziału Edukacji i Sportu w UM.

Po naszej interwencji państwo Maziukowie znaleźli tymczasowe miejsce w jednym z gdańskich przedszkoli. Agnieszka Kamińska

Gdańsk. Piktogramy na rowery ZKM oznakowało



Rowery wolno wnieść do autobusu i tramwaju tylko przez specjalnie oznaczone drzwi.

Fot. Przemysław Ślesarski

Autobusy i tramwaje, w których od 27 sierpnia można przewozić rowery, są już oznakowane piktogramami przedstawiającymi znak roweru z napisem „x1”. Piktogramy znajdują się przy wejściach, którymi można wnieść rower do pojazdu.

Można wsiadać tylko w oznaczone drzwi, bo tylko za nimi jest wystarczająco dużo miejsca, by postawić rower - wyjaśnia rzecznik prasowy ZKM, Izabela Kozicka-Prus.

Jednośladow nie można przewozić tylko dwoma małymi autobusami i tramwajami jednego z nowych typów, kursującymi na linii 12.

Takie tramwaje w Gdańsku są tylko dwa - mówi rzecznik. - Ich część niskopodłogowa jest niewielka. Została przeznaczona dla niepełnosprawnych i wózków dziecięcych.

Rzecznik dodaje, że na jeden autobus lub tramwaj może przypadać tylko jeden rower. Pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej skontrolowali ponad 100 pojazdów komunikacji miejskiej. Wszystkie były oznakowane zgodnie z przyjętymi ustaleniami - informuje zastępca dyrektora wydziału, Antoni Szczyt.

Malgorzata Sychta

R E K L A M A

bez abonamentu

MIX korzyści

80 gr z VAT na stacjonarny

NOKIA za 1 zł*

NOKIA 3310 za 1 zł
*(1,22 zł brutto)

NOKIA 3510i od 19 zł
*(23,18 zł brutto)

Telefon na kartę za 1 zł*

- Połączenie samych korzyści.
- Pełna kontrola kosztów i markowe telefony od 1 zł.
- Bez abonamentu, bez rachunku.
- Na stacjonarny tylko 80 gr z VAT za minutę.

COLTEX DAKAR

mix Plus

Gdańsk Wzrostek Centrum Handlowe Marston
ul. pietro 10
tel. 767-71-00

Gdynia DHU BATORY
ul. 661-01-21
(0-601) 612-696

Gdynia Doro Towarowy CHRYSLER
ul. 623-16-41
664-06-58
(0-601) 20-88-66

Gdańsk Wzrostek ul. Szymanowskiego 2 (obok Kina Zwiz)
tel. 521-86-88

Gdynia Heli Tangra, paw. 348
ul. 661-21-13
(0-601) 20-88-62

Gdańsk Przymorze ul. Bona Komorowskiego (Przy ul. Chłopskiej)
tel. 556-13-31

Konkurs. Nie zwlekaj, Londyn czeka

Zrób zdjęcie na urlopie

Jeszcze tylko przez pięć dni można przysłać zgłoszenia na wielki konkurs serwisu internetowego www.gdansk.pl. Każdy, kto jeszcze teraz wybiera się na wakacje, może wziąć w nim udział! Na zwycięzcę czekają ufundowane przez AirPolonia.com dwa bilety lotnicze na trasie Gdańsk-Londyn-Gdańsk.

Uczestnicy konkursu odwiedzili m.in. Norwegię, Maroko, Szwajcarię, Rosję. Na szczęście nie zapomnieli także o turystycznych regionach naszego kraju.

Zasady konkursu są niezwykle proste: do redakcji serwisu wystarczy przysłać wakacyjne zdjęcie z krótkim opisem. Warunkiem jest, by na wakacyjnym zdjęciu znalazł się gdański gadżet, np. chorągiewki lub nalepki, które dostać można w punktach informacji turystycznej na terenie miasta. Odpowiedzieć należy także na konkursowe pytanie: „Dlaczego warto przyjechać do Gdańska?”.

Wszyscy, którzy zmieszczą się w regulaminowym terminie oprócz szansy na wygranie głównej nagrody, mogą liczyć, że szczęście w losowaniu przyniesie im atrakcyjne gadżety: m.in. materia-



Stanisław Grygorowicz, jeden z uczestników konkursu na Placu Czerwonym w Moskwie.

Fot. archiwum rodzinne

ły fotograficzne i albumy o Gdańsku.

Wszystkie informacje na temat konkursu można uzy-

skać na internetowej stronie www.gdansk.pl lub po numerem telefonu - 323 63 01 (mart)

Tu znajdziesz gadżety

- PITK, ul. Długa 45
- ul. Heweliusza 27
- ul. Podwale Grodzkie (przy wejściu głównym do dworca PKP)
- Galeria Handlowa Madison, ul. Rajską 10 (parter)

W planie na 2005 r. jest rozpoczęcie remontu ul. Rotterdamskiej, Celniej, Indyjskiej i Rumuńskiej



Ul. Janka Wiśniewskiego od Węzła Ofiar Grudnia w stronę Oksywiu. Port zamierza dołożyć do remontu 17 mln zł. Prace rozpoczyna się w 2005 roku, powstanie druga nitka jezdni

Źródło: ZMPH, oprac. M. Lewandowski, wrzesień 2004 r.

Investycje w Porcie Gdynia

W latach 2004–2006 na inwestycje w infrastrukturę Zarząd Morskiego Portu Gdynia wyda 220 mln zł.

Trwa przebudowa nabrzeża Holenderskiego. Powstanie w porcie najbliższy basen i najnowocześniejsze nabrzeże, specjalnie stworzone dla największych statków, jakie mogą zawijać do Gdyni. Koszt inwestycji 30 mln zł.

Przebudowa ul. Polskiej to największa z planowanych inwestycji, całkowicie finansowana przez Port. Koszt: 60 mln zł, termin rozpoczęcia prac: 2005 rok. Ma powstać nowa nawierzchnia na istniejącej jezdni i druga dwupasmowa jezdnia.



Ul. Węglowa, która obecnie służy Morskiemu Terminalowi Masowemu Gdynia i Bałtyckiej Bazie Masowej, a w niedalekiej przyszłości nowemu terminalowi gazowemu, jest w trakcie modernizacji. Koniec robót przewidziano na 2005 rok.

Zdjęcia i infografika: Tomasz Bolt

KLUB PRENUMERATORA

Klub Prenumeratora

bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26

Weekend w hotelu

Chcesz wyjechać na weekend? Odpowiedz na cztery pytania i przesył nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w hotelu.

Nasze pytanie: W jakiej miejscowości rozpoczął się tegoroczny Wyścig Tour de Pologne? Na odpowiedzi czekamy do 8 października 2004 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

Graj i wygraj aparat

Zamów prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego”, a co miesiąc otrzymasz „Dziennik Bałtycki Prenumerator” – gazetę tylko dla Prenumeratorów. A w nim konkurs z dużą liczbą nagród i wartościową nagrodą główną. W tym miesiącu jest nią wysokiej klasy aparat cyfrowy! Takiej okazji nie można przegapić. Wystarczy wypełnić kupon i przesyłać do naszego Biura Konkursów. W gazetce znajdziesz także korzystną ofertę rabatową partnerów Klubu Prenumeratora. Tańsze usługi w serwisie samochodowym, rabat na zakup szosówek kontaktowych, kolacja we dwoje o 20% tańsza – to tylko niektóre propozycje. Nie zwlekaj więc i wybierz się na zakupy z Kartą Klubu Prenumeratora. To się naprawdę opłaca!

Tu uzyskasz rabaty z Kartą Klubu Prenumeratora: Salon Kosmetyczno-Fryzjerski ABACOSUN, Eurol Autoryzowany Przedstawiciel Sieci ERA, VIVA Club Sopot, Toyota Chwaszczyno, Borgia, Chemia – materiały budowlane i wykończeniowe, Hotel Pensjonat La Siesta, Hotel Niedźwiadek, Zakład Optyczny Stojalowski, Market OBI, Auto Serwis WT Bławieżewicz.

REKLAMA

Hotel NIEDŹWIADEK
Wdzydze Kiszewskie 32
tel. (058) 686 13 13
www.niedzwiatek.gda.pl

CHEMIA
materiały budowlane i wykończeniowe
Gdańsk, ul. Grunwaldzka 363
tel. 762 75 62 do 67
www.chemiagda.com.pl

La Siesta Hotel
Zaprasza!
ul. Droga Rybacka 58
Jantar Góra
tel. +48 (058) 6749197, 6749421
fax +48 (058) 6749414
e-mail: poczta@lasiesta.pl
www.lasiesta.pl

A to ciekawe. Wizyta polonijnych dziennikarzy

Ogórki, żurek i czarownica

Oj zrobiła Gdynia frajdę polonijnym dziennikarzom – podejmując ich kolacją w polskim stylu. Była więc kielbasa, żurek, ogórki kiszzone, kapusta i oczywiście chleb ze smalcem. Byli też Kaszubi ze swoją muzyką (kapela Kleka) i kaszubską magią (Marzena Usarek jako Ciotka Borowa). Była też tabaka, którą raczył gości Jerzy Zająć, dyrektor gdynińskiego magistratu.

Większość dziennikarzy, którzy odwiedzają Trójmiasto w ramach forum polonijnego, mieszka z dala od morza. Nikogo więc nie zdziwiło, że pierwsze kroki skierowali nad morze – mówi Joanna Grajter, rzecznik prasowy UM w Gdyni.



Polskie jedzenie, kaszubska muzyka i magia – oto czym Gdyni uraczyła polonijnych dziennikarzy.

Fot. Sławomir Paszko

W sobotę Gdynia szykuje polonusom kolejną atrakcję

- czterogodzinny rejs po zatoce jednym z najpiękniejszych

szczyt żaglowców świata – „Darem Młodzieży”.

(RM)

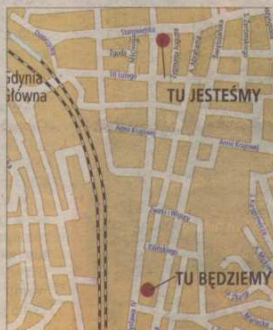
Gdynia. „Dziennik” zmienia siedzibę

Przeprowadzka

Gdyniński oddział redakcji „Dziennika Bałtyckiego” i Dział Sprzedaży Reklam zmieniają siedzibę!

Od 4 października 2004 r. szukajcie nas przy ul. Władysława IV 43, w biurowcu „Hosasa”.

Numery telefonów pozostają bez zmian.



A to ciekawe. Dziś ślub Z trabantem w tle

Niecodzienny orszak ślubny będzie można zobaczyć w sobotę o godz. 15 przed Urzędem Miasta. Agnieszka i Michał, którzy zjawia się w Urzędzie Stanu Cywilnego, przyjadą tu z przyjaciółmi trabantami. Aut zwanych kiedyś przez złośliwców zemstą Honeckera, mydelniczką lub fordem kartonem, będzie około 20, oprócz nich powinno pojawić się kilka syren. Nietypową oprawę ślubu zapewniją miłośnicy dwusuwów z klubu Cartoon Trabant Trójmiasto.

Oczywiście, para młoda po uroczystości wsiądzie do trabanta i całą kawałką przejeździ ul. Świętojańską – zdradził nam Paweł Rumas z CTT.

Większym wielbiciele kultowego już dziś trabanta jest raczej Michał, członek CTT Agnieszka, jak twierdzą znajomi, zaraziła się tą miłością właśnie od niego.

Nie jest to może tak wielka miłość jak do Michała, ale na pewno szczerą – mówią wtajemniczeni.

(ml)

BIZNES

DOBRY, tani węgiel w **orkowany**.
(0-58) 532-42-97

DETEKTYW, licencja, fachowość, dyskrecja.
(0-601) 692-992

FRANCUSKI, solidnie, wszystkie, stępnie, zaawansowania. Tel 0-606-968-836, 0-605-599-430

RODZINA zapiekuje się, starszą osobą u siebie w domu.
(0-58) 349-163

WROZBA - tynny jasnowidz Tomaszewski. (0-58) 71-15-87

LOMBARDY

GDANSK Dworzec Główny PKP 346-34-42

LOMBARD, złoto, RTV, Gdynia, Świętojańska 135 (0-58) 622-76-38

SPÓŁKĘ załóżoną kupi 0-692-36-16

OKAZJA Węgiel niesort 340, (0-58) 532-42-97

DETEKTYW, 0503-173-119

OGRODZENIA, kraty, (0-58) 522-07-81, 0-505-306-422

WK-FD (Consulting) Promocja! Wykonanie, modyfikacja i styl nadzór stron internetowych. Szeroki zakres usług związanych z eksploatacją sprzętu komputerowego. Informacje na stronie www.wkfd.pl. Zgłoszenia do 30 września 2004

WROZBITA - jasnowidz, parapsycholog (0-58) 663-74-74, 0-609-350-500

ABSOLUTNIE wszystko, Lombard Jasnowia 17, 341-53-99

GDYNIA Dworzec Główny PKP 628-54-23

LOMBARD, samochody, RTV, złoto, nieruchomości, Gdańsk Wzrzeszcz "Jantar", 345-59-43

ZADŁUŻONĄ spółkę kupi, przejmę 0508/467-411, 0508/877-878

USŁUGI INNE

DETEKTYW, handel, (0-58) 307-44-56

PRACOWNIA w Niemczech, Holandi - odbierz podatek, 058/307-44-82

WROZKA tani, 0600/792-500

WROZKA (0-58) 623-66-25

AGENCJA Lombard Komis, 663-44-52

ANTYKI złoto, BSB Szeroka 119/120, 346-31-57, bgblombard@wp.pl

LOMBARD, komis, Sopot, Podjazd, 058/550-39-49

INNE

DETEKTYW, (0-58) 781-59-95

DETEKTYW, handel, (0-58) 307-44-56

PRACOWNIA w Niemczech, Holandi - odbierz podatek, 058/307-44-82

WROZKA tani, 0600/792-500

WROZKA (0-58) 623-66-25

AGENCJA Lombard Komis, 663-44-52

ANTYKI złoto, BSB Szeroka 119/120, 346-31-57, bgblombard@wp.pl

LOMBARD, komis, Sopot, Podjazd, 058/550-39-49

INNE

AUTO-MOTO

AUTO MOTO

AI, Gotówka, Osobowe, dostawcze 554-44-00, 0604-215-315

SAINT-GOBAIN SEKURIT

Markowe Szaby Samochodowe

AUTOGAZ Poma Wulkanizacja, 554-46-40, 0505-051-061

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

SAMOCHOÓ sprzedam

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

FIAT Siena 1,6, 98 r., instalacja gazowa, i właściciel, 15.900-344-77-55

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

MERCEDES 124 kombi E, klasa, 2.0 benzyna, 93 r., dodatki, 19.000 zł do negocjacji, (0-58) 322-06-42

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-80, Gdańsk, 623-11-82, Gdynia; Homologacja, raty!

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

MIKROBUSY Tani, 9-osobowe, 344-77-33

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-81-25-58

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Dostawcze Osobowe Mikrobusy, 058/552-75-22, 0601/651-672

NISSAN micra, 1.1, 91 r., 2900 zł, stani techniczny bdb, drobne poprawki lakiernicze, 0-890-759-064

OSOBOWE, Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

Szyby samochodowe

AUTOGAZ 320-30-

NIERUCHOMOŚCI

3-POK.

GDANSK Lotwisze, 65 m kw, II, ul. Włocławskiej, Płn 0501101-995
GDANSK Witkowo, 60,5 m, V piętro, duże windy, cenna 175 tys, tel. 0501-861-780

SOPOT

Górný, (60), kamienica, 215,000; Sopot Dohy (121), III, kamienica, 375,000; Gdańsk Wzrzesz, (90), III, balkon, bardzo ładnie, 290,000. **Investfal.** 558-44-52, www.investfal.pl

LOKAL BUDOWLANO-remontowy

MADISON lokal 150 m kw, II piętro, 0503/096-030

DOM

GDANSK Oliwa, centrum Trójmiasta, doskonały dojazd, także na bura, gabiny tel. 058/691-753

RUMIA

wynajm dom jednorodzinny, remontowany, 1400,- 671-11-84 po 20.00

DOM

Wielki wznajmowal Norwegów i Polacy przyjeżdżają, 624-81-53

WYNAJEM

Wynajm dom 198 m kw, jednorodzinny, samowolny, w spokojnym miejscu z ogrodem, blisko na dwa samochody, salon, 50 m kw, z kominkiem, 2 pokoje, 2 łazienki, 0504/033-520

DOM

GDANSK Oliwa, centrum Trójmiasta, doskonały dojazd, także na bura, gabiny tel. 058/691-753

WYNAJEM

Wynajm dom 198 m kw, jednorodzinny, samowolny, w spokojnym miejscu z ogrodem, blisko na dwa samochody, salon, 50 m kw, z kominkiem, 2 pokoje, 2 łazienki, 0504/033-520

MIESZKANIE

A Mieszkanie. Wybór 305-33-99
www.mieszkanie.gratka.pl

GDANSK Młota, 2-pokojowe, 345-75-41 wieczorn

GDANSK pokój studentów, pracowniczy 058/096-05-03

GDANSK 2-pokój 2 osobowy, 0591641-640

GDANSK Brzeźno, kamienica, studentów, (0-58) 649-89-83

GDANSK Przerbica, kamienica, 05982-151-17

GDANSK Przerbica, 2-pokój, III, balkon, 1500,-, Gdańsk Wzrzesz, 3-pokój, III, balkon, 1500,-, (125), IIIV, 1500,-. **Investfal.** 558-44-52, www.investfal.pl

Sopot Młota, 2-pokojowe i kamienica, nowe, luksusowe, garaż, 0-607-651-83

Sopot blisko Uniwersytetu, mieszkanie dla studentów, 558-89-45 wieczorn

1-POK.

Sopot centrum, kamienica, 700 zbił, 0601-678-271, 058/552-79-69

KAWALECIA, 400,-, ul. Włocławskiej, 0-602-95-70

2-POK.

GDANSK Oliwa, 100 m kw, Główna 50 m, Pruszczyk Gd. 10 m, 602-12-42

GDANSK centrum Starówki 54 m, reprezentacyjny, 3.000 zł, 058/302-27-27

GDANSK Chwałki pawilon handlowy 75 m kw, na parterze, w atrakcyjnym punkcie, najlepiej na obuwie, 682-16-55, 0-502-285-147

GDANSK Oliwa, 100 m kw, Główna 50 m, Pruszczyk Gd. 10 m, 602-12-42

GDANSK centrum Starówki 54 m, reprezentacyjny, 3.000 zł, 058/302-27-27

GDANSK Chwałki pawilon handlowy 75 m kw, na parterze, w atrakcyjnym punkcie, najlepiej na obuwie, 682-16-55, 0-502-285-147

GDANSK Oliwa, 100 m kw, Główna 50 m, Pruszczyk Gd. 10 m, 602-12-42

GDANSK

Przybrzeże, piętro domowe, samodzielne (50), 700,- czynsz + opłaty czynnikowe + kaucja, (0-58) 961-39-83

GDANSK Witkowo, z ogródkiem, 0-505-107-605

SOPOT

Wysoki, (54) komfortowe, z tarasem, nowe, umiarkowane, chętnie przedstawiciel firmy, na dużej, 058/555-06-89, 0606-394-810

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK

Przybrzeże, piętro domowe, samodzielne (50), 700,- czynsz + opłaty czynnikowe + kaucja, (0-58) 961-39-83

GDANSK Witkowo, z ogródkiem, 0-505-107-605

SOPOT

Wysoki, (54) komfortowe, z tarasem, nowe, umiarkowane, chętnie przedstawiciel firmy, na dużej, 058/555-06-89, 0606-394-810

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

GDANSK Oliwa, 558-06-29

SKLEP

prospierający jako wielobranżowy w Gdańsku odstąpi, 0600/213-513

SKLEP prosperujący z odzieżą używaną w Gdańsku odstąpi, 0504/405-457

ZASP, pasat-Lania-pawil 20 metrów, 058/431-97-08

MIESZKANIE

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

SKARŻEWY

okolicie 1,57 ha, ziemi w dobrym miejscu, blisko jeziora, (0-58) 588-07-17, 0-657-303-971

GÓRKA Zachodnia, granicząca z ulicą, brzożową, Włocław, 0502/05-99-95

POMORZE, 17.000 zł, hażdzędowno kupię ziemię klasy III, 100-200 ha, wydłużenie, (0-32) 279-80-31

DOMEK LETNISKOWY

KAMIEŃ, odrębny, (0-58) 624-80-33, 0-606-115-965

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

USTKA-obsz.

przebiegający 1,00 m kw, z działką 0,6 ha, (0-58) 841-44-73, 84-14-80

GÓRKA Zachodnia, granicząca z ulicą, brzożową, Włocław, 0502/05-99-95

POMORZE, 17.000 zł, hażdzędowno kupię ziemię klasy III, 100-200 ha, wydłużenie, (0-32) 279-80-31

DOMEK LETNISKOWY

KAMIEŃ, odrębny, (0-58) 624-80-33, 0-606-115-965

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

FIRMA

zachodnia poszukuje do wynajęcia magazynu o powierzchni minimum 5.000 m kw na terenie województwa pomorskiego telefon, 0-609-106-212

GÓRKA Zachodnia, granicząca z ulicą, brzożową, Włocław, 0502/05-99-95

POMORZE, 17.000 zł, hażdzędowno kupię ziemię klasy III, 100-200 ha, wydłużenie, (0-32) 279-80-31

DOMEK LETNISKOWY

KAMIEŃ, odrębny, (0-58) 624-80-33, 0-606-115-965

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

POŚREDNICTWO

AGENCJE

WYKONANIE remontów, malowań, tynków, 345-03-31, 540-03-31

GÓRKA Zachodnia, granicząca z ulicą, brzożową, Włocław, 0502/05-99-95

POMORZE, 17.000 zł, hażdzędowno kupię ziemię klasy III, 100-200 ha, wydłużenie, (0-32) 279-80-31

DOMEK LETNISKOWY

KAMIEŃ, odrębny, (0-58) 624-80-33, 0-606-115-965

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

GDANSK, piasek, 305-33-99

DOM

GDANSK Oliwa, centrum Trójmiasta, doskonały dojazd, także na bura, gabiny tel. 058/691-753

MATERIALY BUDOWLANO-remontowe

GDANSK Oliwa, centrum Trójmiasta, doskonały dojazd, także na bura, gabiny tel. 058/691-753

BLOKOWY

gazobeton, cegła, żwir, kafełki, stropian. Transport. Raty, 345-79-00

BOAZERIE

deski podłogowe, 0501-772-90

POKRYCIA

dachowe, tynk, wykończony, 69-20-84

SIATKA

ocynkowana i powlekana, stęgi, bramy, Szczęsławsko koło Żukowa, tel. 058/881-88-20

SIATKI

stęgi, druty, kalczasty, (0-58) 847-13-29

NARZĘDZIA

rozróżn

MASZYNY

do sprawdzania głowic na peknioz, tokarki TUD, transformatory Rowdella, kompresory do stop bloku, 0-601-062-390

WYTACZARKI

pozioń do blach, do głowic USA, do krowoków, pod wałek rozróżu głowic; szlifki: na płasko, do wałków korbowych, do wałków, do zaworów, 0-601-062-390

MURARSTWO

BRUKARSTWO, 502-978-574

BUDOWLANE

dachy, 0697-920-055

BUDOWY

remonty, 0-603-378-831

OGÓLNOBUDOWLANE

elektro, 0-58-623-25-33, 0-501-525-307

STANY

surowe, rozbudowy, 0501-772-90

PODŁOGA

CYKLINIARSKIE (0-58)300-56-86



ROLETY! Zażalę
Rolety
antywniamianowie!
Okna PCV, Producent
„Dama”, 661-48-88,
348-06-35, 302-29-04

ROLETY! Zażalę
Producent
„Hartel”,
664-60-03

ROLETY, 624-96-07

ROLETY, atrakcyjne, 348-94-95,
0502-361-666

ROLETY, markizy, żaluzje ETC
5-111-174
Selgros

ROLETY, markizy, żaluzje, Okna,
producent 762-06-71

ROLETY. żaluzje.
Promocja 559-85-19

OKNA
PCV **REHAU**
5x14 (R-Ru)
598 zł netto
MONTAŻ GRATIS
PROJEKTOWA WYK. S.C.
603-14-25
ul. Wolności 21

ZALUZJIE! Rolety Taniol
823-55-89, 823-57-86

PAMIR
Producent Żaluzji,
rolety, markizy, bramy
garazowe, Okna PCV,
(058) 671-53-39,
(056) 625-16-68

ELEWACJE
malowanie,
(058) 823-24-47

GLAZURNICTWO
„DOMENA” kafelkowanie,
hydraulika, ociekowanie, parapety,
soliczne, Trójmiasto 304-95-63,
0503-054-931

ADAPTACJA! kazierek,
kafelkowanie,
hydraulika,
solodnie,
556-95-14 Faktury

ARANŻACJE
kafelkowanie, hydraulika,
344-08-77

ATRAKCYJNE ceny, solidnie,
302-06-30, 302-07-02,
GLAZURA, 829-25-78

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne,
Remonty, 664-61-44, 829-21-16
0601-677-964

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne,
Remonty, 664-61-44, 829-21-16
0601-677-964

GLAZURNICTWO
„DOMENA” kafelkowanie,
hydraulika, ociekowanie, parapety,
soliczne, Trójmiasto 304-95-63,
0503-054-931

KAFELKOWANIE
(058) 664-40-40

KAFELKOWANIE!
hydraulika, 348-88-56,
0504-856-341

KAFELKOWANIE, hydraulika,
malowanie, 306-12-39

KAFELKOWANIE, remonty,
0505/78-94-98

REMONTY
0504-641-313

USŁUGI
HYDRAULICZNE

BUDERUS Ogrzewania,
Instalacje, Serwis,
(058) 341-97-35

HYDRAULICZNE! Grzewcze,
Gazowe, Instalacje, przyłącza,
kociołowe, Nowoczesne,
konkurencyjne, 672-62-64,
0601-677-964

HYDRAULICZNE, 623-61-77,
0609/164-618

HYDRAULICZNE, gazowe,
wodomierze, przyłącza, 625-32-84,
0605-125-892

HYDRAULICZNE, gazowe,
0608/663-509

HYDRAULICZNO- gazowe,
302-98-56

HYDRAULIKA, remonty, kaski,
305-27-63

USŁUGI
ELEKTRYCZNE

AWARIE (0507-032-335
0602-765-717,
elektryczne 341-51-79

AWARIE, remonty, pomiary,
0509-252-958

ELEKTROENERGETYCZNE
302-98-94

ELEKTROINSTALACJE,
0602-313-537, 302-99-40

ELEKTROINSTALATORSTWO,
(058) 629-26-20, 0502-298-223

ELEKTRYCZNE 665-31-11

INSTALACJE, pomiary,
(058) 349-59-80

INSTALACJE, pomiary,
pogotowie 621-17-12

USŁUGI GAZOWE

Al „Abagaz”, naprawa,
konserwacja, montaż pieców,
kuchenek, 825-31-49,
655-35-66

ELGAZ, autoryzowany serwis
kocioł gazowych, 620-66-80

NAPRAWA montaż, szczelność,
302-28-30, 0602-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY kamery, biura,
domy, 664-94-55

ALARMY, (058) 306-98-54
www.demil.pl

ALARMY, domofony, 665-31-11

ALARMY, Profesjonalne
zabezpieczenia - mieszka,
(058) 324-59-00

BALUSTY, bramy, kraty,
kawałki, 060-695-328

BRAMY, automatyka,
(058) 306-98-54
www.demil.pl

DOMOFONY dzwonki,
wideoomofony, serwis,
montaż, 0501-311-415

DOMOFONY serwis wszystkie
systemy, (058) 671-58-66

DOMOFONY 341-66-40
KRATY! Ogrodzenia! Najtańsze!
341-12-44

KRATY, Ogrodzenia - kute,
Dzw. 665-58-72

ORYGINALNE żaluzje szwedzkie
Amarat, rolety, Producent P&M
System tel. (058) 829-79-39

USŁUGI PORZĄDKOWE
I EKSPLOATACYJNE

CZYSZCZENIA 058/
620-68-48 621-07-33

CZYSZCZENIA 304-51-82
Trójmiasto

CZYSZCZENIA 347-63-27
Karchem

CZYSZCZENIA 622-62-20

CZYSZCZENIA Promocja,
559-85-19

CZYSZCZENIA,
(058) 322-10-62

CZYSZCZENIA 301-19-67
CZYSZCZENIA,
557-85-46

CZYSZCZENIA,
0585-59-80-77

CZYSZCZENIE dywanów,
665-96-85

CZYSZCZENIE dywanów,
poduszki, 0508-110-979

CZYSZCZENIE! 0601-673-051,
663-88-26, Dywanów, Tapicerki,
poduszki, 0508-110-979

CZYSZCZENIE,
306-18-70

DEZYSEKCYJA 100%
skuteczność 559-85-19

USŁUGI STOLARSKO
-TAPICERSKIE

GARDEROBY meble, szafy,
zabudowy, 304-81-05

SCHODY, stolarkowo,
0502-153-369

SZAFY, zabudowy, System
„Komandor” 324-59-00

TAPICERSKIE, (058) 553-89-29

INNE

BUDOKOR, ocieplenie, wierzanie,
frezowanie żelbetu, rozbiórki,
nadproża, wzmocnienia balkonów,
kolonowe posadzki epoksydowe,
polbruki, (058) 620-38-93,
0-692-620-777

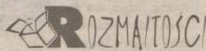
EKO SZAMBA,
(058) 687-68-40,
0-602-470-995

GAZARZE blaszane, bramy
garazowe, producent 058
535-15-96, 052-03-27-575,
0-52-56-25-663
http://www.alicja.kol.pl

GAZARZE ocynkowane, wiaty,
hale, natry, (058) 778-14-22

GEODETA uprawnień,
0-607-429-027

OGRODY, zakładanie,
(058) 781-78-32, 0-605-551-485



AGD I RTV

AGD
usługi

SERWIS
ŁODÓWKI
PRALKI

NAPRAWY 2 GODZ.
BEZPŁATNY DOJAZD
SENIORZY ZNIŻKA

302-00-06
303-61-61
305-28-06
306-91-70
552-18-01
554-43-64

0-501-103-397

ACOVEN Naprawa
Pralki Łodówek

Szybko, Tanie
Bezpłatny
Dojazd

Seniorzy zniżka
302-91-22
303-43-80
302-97-62
348-79-03
303-43-80
506/301-663
Gwarancja!

ACOVEN Pralki
Łodówki Trójmiasto
Bezpłatny Dojazd
302-31-92
302-68-18
553-87-56
0501/81-00-89

ŁODÓWKI 664-85-85,
0-601-635-727, Naprawy!

ŁODÓWKI 622-10-29,
303-70-33

ŁODÓWKI, naprawa
664-04-53

PRALKI 556-20-21,
556-22-47, 0601-965-723

PRALKI, zmywarki,
622-05-06 Romani Hutrak

RTV
usługi

TEL. POGOTOWIE
Naprawy Domowe
DOJAZD GRATIS
DO 10 MINUT
GWARANCJA NAJAK
PHILIPS
SONY
INNE
344-50-19
501-537-497

SERWIS DOMOWY
TV VIDEO
WIEŻE KAMERY
KOMPUTERY
SONY, PHILIPS
THOMSON
JVC, LG i INNE
624-60-34
302-55-40
554-54-39
Bezpłatny dojazd

ABANIKS,
Telewizyjnaprawa,
Kamery, Wezta,
Komputery, 625-90-39,
506/301-663
Bezpłatny dojazd

ANTENA TV - satelitarne,
3427-427, 0503-1937-18

ANTENA! Całodobowo:
indywidualna, zbiorcza,
satelitarne, 0-501-311-415

CAŁODOBOWA
ekspresowa naprawa
telewizorów, montaż w
tanie, tania,
0505-177-713, 305-70-23,
Trójmiasto

DOMOWA
ekspresowa
naprawa telewizorów
audiovideo
302-37-30,
663-39-49,
625-21-97
Bezpłatny dojazd,
Gwarancja

PRAPRAWA telewizorów,
520-30-40

NAPRAWA telewizorów,
dojazd
305-56-01

NAPRAWA telewizorów,
dojazd
306-34-66

POGOTOWIE telewizyjne
629-02-33

SIESTA Trilux, Elmi,
Sony, Sanyo, Ratynski
Złogiew, (058) 303-55-49,
0-602-343-482

VIDEOFILMOWANIA,
fotoreportaż, 058-344-74-68

VIDEOFILMOWANIE
(058) 678-59-66 84-83-59

VIDEOFILMOWANIE
622-62-20

VIDEOFILMOWANIE,
0508/980-902

TURYSTYKA
I SPORT

PRZEWÓZY

ALTOURIST najtańsze
bilety 307-48-06,
301-89-51

ATRAKCYJNE Mikrobusy-
wynajem - kraj, zagranicą,
344-77-33

AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
344-50-40, 305-62-25
www.autocentrala.com.pl

EUROTOUR Najtańsze
bilety Europa, Irlandia
730-00, Autokary, Busy-
wynajem 550-14-24
www.euro-tour.com.pl

HANNOVER Berlin
Braunschweig,
(058) 344-55-54

MIKROBUSY, kraj, zagranicą,
(058) 344-55-54

WZASY
WYCIEZKI

EGIPT, Turcja, Grecja,
„Gajstravel” 058/551-41-42

KRAKÓW tanie noclegi,
(0-12) 641-64-15
www.hotel-ferie.pl

KRAKÓW, noclegi,
(0-12) 656-12-66,
0-501-721-9-8-9
www.bursa.krakow.pl

SANATORIA
Drużkiew, W sprzedaży
oferta Zima 2004/2005,
Holidays, 305-59-75

ZAKOPANE wczaszy
rehabilitacyjne, 032-292-89-56,
033-616-86-00

ATRAKCYJNE wczaszy
Włochy Rimini od 599 zł,
058/55-02-04/05

INNE

ZAKOPANE, pokoje w centrum,
tel. 018/226-64-26

ZDROWIE I URODA

GABINETY
LEKARSKIE

CHIRURG specjalista-
neuropatologii
leczenie
żyłaków
odbytu
choroby odbytnicy,
(058) 823-32-39,
0-602-441-513

GASTROENTEROLOG dr
med. Wagner Jerzy-
gastroenterologia,
kolonoskopia, Nagrywanie
badan na DVD, Leczenie
chorób przewodu
pokarmowego, tel.
0-602-670-704

GINEKOLOG
0501/536-770
dyktando

GINEKOLOG 0600-77-27-27
zabiegowo, bezzabiegowo

GINEKOLOG
0604/823-164
Bezzabiegowo!

GINEKOLOGI 0603-101-318

GINEKOLOG, 341-19-85

GINEKOLOG, Zabiegi,
0508-830-510

GINEKOLOG bardzo tanio,
profesjonalnie, 0506-423-562

NEUROLOG Niznikiewicz,
Gabinet, wizyty,
(058) 556-12-49

0604/899-563 Ginekologia
zaawansowana

BADANIA kierownic
Lekarzy uprawnień,
Badania na broń, Licencje
zabezpieczenia technicznego,
0502-143-469

LECZENIE otyłości
farmakologiczne, dietetyczne-
gabinet, 0606-390-360

PSYCHOLOG
Elzbieta Szymczak 620-91-29

POMOC
WYJAZDOWA

ABC alkoholodtrucicia
Esperal
551-97-64,
0602/334-716
Stefanowicz

ACHILLES Alkoholodtrucicia
Esperal, EKG, Wizyty,
(058) 348-02-32,
0-601-670-398

ALKOHOODTRUCIA
0606/500-500

ALKOHOODTRUCIA
Esperal
0501/734-963

CHIRURG Esperal
profesjonalnie, dyktando,
302-52-29

CHIRURG Esperal, zabiegi,
pławy, 305-00-35

INTERNISTA
Andrusiewicz, wizyty
341-23-43, 0504-903-462

PEDIATRA Rulkowska,
(058) 550-46-89,
0505-173-347

USG u Pacjenta,
M.Cherek, 0501/802-116

PRZYCHODNIE
KLINIKI

LEK med. Tadeusz Krużewski
specjalista onkolog - wizyty
domowe, 559-78-98,
0601/681-885

STOMATOLOGICZNE

GDĄSK Jaskowa Dolna
86, Przychodnia
Stomatologiczna
„Edent”
(058) 520-31-59

Sopot. Policja i reporter „Dziennika Bałtyckiego” w akcji

Nocny patrol

Dochodzi godzina dwudziesta druga. Sobotnia noc w Sopocie Imprezy w klubach, dyskotekach. Czas zabawy. Dla lokalnej policji czas wyjątkowej pracy i nocnych patroli. Na akcję wyruszamy ubrani w kamizelki kuloodporne. Przed opuszczeniem komendy policjanci ze Specjalnej Grupy Interwencyjno-Taktycznej, wprowadzają do sali zatrzymanych Komendy Miejskiej w Sopocie pierwszego „klienta”. Długowłosego chłopaka jest niski, wychudzony, nie ma więcej niż dwadzieścia lat. Nie okazuje najmniejszych przejawów agresji. Policjanci też są zadziwiająco spokojni.

– Amfetamina, haszysz, trawa... – mówi beznamiętnie jeden z funkcjonariuszy SGIT – Prochy to w Sopocie ostatnio plaga, nie tylko na ulicy, również w szkołach. Niestety, wypalujemy najwyżej jedną dziesiątą takich handlarzy.

Wyjazd przeciąga się... Policjanci muszą spisać delikwenta: adres, imiona rodziców, pesel i tak dalej. Potem wszystko to zweryfikują w komputerowej bazie danych i skierują zatrzymanego na badania moczu – w ten sposób wykrywa się zawartość narkotyków w organizmie.

Rozboje i wyrwy

Nocna odprawa. Sledzimy przy nadgryzionych zębem czasu biurkach. Na ścianach wiszą plakaty z portretami poszukiwanych przestępców. Szumia starszawe już nieco komputery. Policjanci narzekają na warunki pracy na niskie pensje, niedobór ludzi, złe przepisy wykonawcze, które ich zdaniem chronią przestępców, a nie ofiary.

Wreszcie zjawia się drugi patrol. Ktoś mówi, że pojadą z nimi, bo historia z handlarzem jeszcze trochę potrwa. Wsiadamy do nieoznakowanej, czarnej skody. Policjanci przedstawiają się, ale proszą, żeby nie ujawniać ich imion i stopni.

– Bierzemy również udział w akcjach

hotelu Grand. Dowódca wystawia niebieskiego koguta i włącza syrenę. Dwie minuty później jesteśmy już przy mo-
lu. W międzyczasie oficer dy-

amfj. Teraz się chowają na nasz widok. Ale przedtem cpałi na tym murku. Tuż przed pierwszą dostajemy kolejny meldunek interwencji na ulicy Morskiej. Staruska skarży się na głośną

nie. Mężczyźni wyjmują na maskę komórki, klucze, pieniądze, papierosy. W jednej z paczek policjanci znajdują woreczki z amfetaminą. W chwilę później, na podłodze samochodu, kilkanaście tabletek ekstazy i sztabki haszyszu.

– To już jest grubsza sprawa – mówi dowódca patrolu, skuwając handlarzy kajdankami.

Kierowca wzywa w tym czasie drugi radiowóz. W trakcie przeszukiwania okazuje się, że jeden z handlarzy jest żołnierzem służby zasadniczej. Ten fakt dodatkowo komplikuje procedurę, teraz trzeba go będzie przekazać wojskowej żandarmerii.

Policja to ludzie

Ostatnią godzinę spędzam w kolejnym radiowozie, tym razem jeżdżymy po mieście rozklekotanym polonezem. Prowadzi go ubrana po cywilnemu, atrakcyjna blondynka. Opowiada o swoich akcjach w Oddziale Prewencji, koszmarnych zarobkach i braku poważania dla policyjnego munduru.

– Założyciel policji miejskiej w Londynie, sir Robert Peel, pisał w roku 1829, że „we wszystkich podejmowanych przez siebie działaniach policjanci zawsze winni przestrzegać zasady, że policja to społeczeństwo, a społeczeństwo to policja”. W Polsce społeczeństwo nie do końca chyba rozumie głębie tego przesłania – mówi z żalem policjantka. – Prawdopodobnie dlatego funkcjonariusze ciągle traktowani są u nas jako siła represjonująca, a nie ktoś, kto strzeże obywatela przed bandytami.

– Na pewno na obecną policję ciągle kładzie się cieniem niechlubna przeszłość milicji, zomo i komunistycznej bezpieki – mówi komisarz Andrzej Twieł, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej w Sopocie. – Brak zaufania i szacunku dla stróży prawa bierze się z nierozumenia roli policji i warunków, w jakich funkcjonariuszom przychodzi pełnić służbę. Duża w tym, niestety zasługa mediów, które w pogoni za sensacją często przedstawiają policjantów w nader niekorzystnych barwach. Być może już czas by ten wizerunek zweryfikować.

Tekst i zdjęcia
Krzysztof M. Zaluski



muzykę. Takich akcji policjanci nie lubią najbardziej, bo za zrywają się do sąsiedzkie pyskowi, które tylko wyjątkowo kończą się w sądzie grodzkim. Podobnie jak wyciszenie imprez w lokalach. Organizatorzy dyskotek w zasadzie

żurny podaje ry-

sopis napastnika.
– To nie nie da, bo co drugi facet ma tutaj metr osiemdziesiąt, dwadzieścia lat i ubrany jest na czarno. A zresztą ten już dawno wrzucił torebkę do śmietnika i wróci po nią dopiero, jak się wszystko uspokoi – zrymają się policjanci.

Odjeżdżamy w stronę nocnego lokalu. Miejsce cieszy się wśród policjantów złą sławą. Prawie codziennie dochodzi tutaj do pobić i rozbojów. Na wąskiej kładce, prowadzącej przez wydmy do lokalu przydałoby się oświetlenie.

Malolaty i lysi

Po drugiej stronie mola bawia się malolaty. Przed wejściem do Galaxy i Vivy piją piwo prosto z puszek. Witają nas gwizdami i skanowaniem „oktawia, oktawia”. Pijany chłopak strzela z palców w kierunku radiowozu.

– Znają nas tutaj – śmieją się policjanci. – Te dyskoteki obstawiają dilerzy ekstazy



Sopotscy policjanci muszą być przygotowani na wszystko. Nocne patrole bywają niebezpieczne.

WAŻNE TELEFONY

TAXI

SUPER NEPTUN TAXI
91-92, 96-26, 0800-170-700

POSIKI NA TELEFON

KRÓLEWSKA, 301-58-90, pizze
gratowe, www.krolewska.com.pl
Pizzeria NAPOLI, 20% taniej,
301-41-46

RÓŻNE

Achilles
przeprowadzki kompleksowo
343-48-36, 0601-61-25-33
Weterynaryjne wizyty domowe,
calodobowo, 559-89-56

ZAKŁADY POGRZEBOWE

GDANSK

PPU Zieleni Sp. z o.o.
(dawne Miejskie Pogrzebiarstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz,
Partyzantów 76
– całodobowe usługi
– własna chłodnia
– ZAKŁAD KREMACJI
– przewóz zwłok
341-73-35, 341-20-71
0601-84-66-16

Miejski Zakład Zieleni
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 27
– całodobowe usługi
pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02;

Pogotowie Pogrzebowe

– całodobowe usługi 94-35;
Synisz – całodobowo, chłodnia,
Zispa, 761-81-83
Usługi Pogrzebowe Tanatos,
Jaskółcza 3, tel. 305-56-37,
przewozy zwłok całodobowo

SOPOT

Andrzej Kolbek, Sopotskie Centrum
Pogrzebowe, Sopot,
Niepodległości 804A, 550-68-70
całodobowo.

Anubis! Całodobowe, 555-07-31
Sopot, ul. Abrahama 27

Biuro OBOL

posługa kompleksowa – najtaniej
Sopot, 551-32-45,
całodobowo

Cmentarz Komunalny Sopot,
własna chłodnia, całodobowo
551-03-50, 0609-06-09-65

GDYNIA

Chejron, dyżur całodobowy,
Witomińska 39, 621-19-44

Concordia, chłodnia, całodobowo
622-51-41, 0692-369-444

Dal, Usługi Pogrzebowe, wyrób
trumien, Gdynia, Spokojna 20A,
664-83-61, całodobowo

Pogrzebowe Zakrzewski
0602/25-19-30, całodobowo 620-25-25

Zarząd Cmentarzy Komunalnych
w Gdyni 660-89-50, 675-13-08
całodobowo, przewozy, chłodnia,
kredytowanie

Jestli chcesz zamieścić
ogłoszenie
w tej rubryce zadzwoń
tel. 30-03-216, 660-85-16